

Rolnik czeka

Po trzech tygodniach trwania żniw cena tony pszenicy podniosła się o milion starych złotych. Wielu rolników nadal jednak wstrzymuje się z przywożeniem ziarna do punktów skupu.

Na polach pozostały już tylko resztki nie skoszonego zboża. Tam, gdzie sprzątnięto już słomę, rolnicy wykonują podorywki. Spieszą się z przygotowaniem do zasiewów, bo wczesne wschody być może uratują przysioroczne zbiory. - *Weszłym roku rolnicy siali bardzo późno - po burakach. I to miało wpływ na plony - twierdzi Aldona Stachowiak, agronom w jarocińskim Punkcie Doradztwa Rolniczego. Jej zdaniem bardzo istotne jest zachowanie optymalnych terminów siewów, na co ostatnio rolnicy nie zawsze zwracali uwagę. - Już wiosną oziminy zapowiadały się źle. Rolnicy zastanawiali się: orać - nie orać. Wielu nie zaorało, bo musieliby znowu zakupić materiał siewny, ropę...* - dodaje Aldona Stachowiak.

Dokończenie na str. 8

Jaraczewo

Mniej niż połowa

Zarówno dochody, jak i wydatki budżetu gminy Jaraczewo zostały zrealizowane, w ciągu pierwszych sześciu miesięcy bieżącego roku, poniżej pięćdziesięciu procent. Wójt Maciej Pielarz zapewnia jednak, że wszystkie inwestycje zaplanowane na rok 1996 będą wykonywane.

Uchwałę budżetową jaraczewscy radni przyjęli na sesji 6 marca. Po stronie dochodów zapisano 5.135.811 zł. Rada zaplanowała wydać 5.939.621 zł. W trakcie realizacji budżet był trzykrotnie zmieniany. Po wprowadzeniu poprawek dochody i wydatki zwiększyły się o ponad 120 tys. zł i w pierwszym półroczu zostały wykonane odpowiednio w 48,18% i 42,78%.

Dokończenie na str. 5

W NOWEJ SZKOLE

Gminne uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego odbyły się w Szkole Podstawowej nr 3. W jarocińskiej "trójce" drugiego września oddano do użytku nowy pawilon dydaktyczny i boisko sportowe oraz zakończono remont starej części szkoły.

Wśród licznie przybyłych gości szczególnie gorąco witano członków delegacji holenderskiej. Do Jarocina przyjechała dwudziestoosobowa grupa uczniów ze szkoły Berekacker z nauczycielami i dyrektorem Tiny Leijtenem oraz członkowie Fundacji Współpracy Jarocin - Veldhoven.

Krótką historię szkoły przypomniała dyrektor Jolanta Mejzińska. W części oficjalnej dziękowała władzom samorządowym, sponsorom i rodzicom za pomoc w pracach budowlanych i remontowych. - *W ciągu zaledwie czternastu miesięcy powstał nowy pawilon o powierzchni użytkowej 670 m². Mieszczą się tam cztery sale lekcyjne, zastępuje sala gimnastyczna i toalety, których dotychczas w budynku nie było. Generalny remont przeprowadzono w starej części szkoły.* - mówi Jolanta Mejzińska.

Dokończenie na str. 3



FOTO Stachowiak

Jarocin

Radny nie krowa

Bilety komunikacji miejskiej podróżują od 1 października średnio o 19%. Tak zdecydowali po długiej debacie radni w środę, 28 sierpnia. Rada Miejska przyjęła też sprawozdanie z wykonania budżetu za pierwsze półrocze br., ustaliła cenę skupu żyta, przyjmowaną jako podstawę obliczania podatku rolnego.

W pierwszym półroczu, z budżetu Jarocina, wyasygnowano tylko 40,8% pieniędzy, jakie zaplanowano wydać w 1996 roku. Inwestycje zrealizowano jedynie w 28,6%. Do kasy gminy wpłynęło 50,6% planowanej kwoty. Radna Jolanta Mejzińska, przewodnicząca Komisji Budżetowej oceniła, że budżet został uchwalony realnie. Radny Marian Józwiak, wypowiadając się w imieniu Komisji Komunalnej, zauważył, że wielkie wykonanie zadań inwestycyjnych jest spowodowane przede wszystkim koniecznością przeprowadzania przetargów, z zachowaniem procedury zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych. Komisja uważa, że jest możliwe zrealizowanie inwestycji zaplanowanych na ten rok. Radni przejęli sprawozdanie jedno-myślnie.

Zarząd Miejski zaproponował obniżenie ceny skupu żyta za drugi kwartał 1996 r., przyjmowaną za podstawę obliczania

podatku rolnego na drugie półrocze (im wyższa cena skupu, tym wyższy podatek), z kwoty 38,17 zł (średnia cena skupu wg. Głównego Urzędu Statystycznego) na 30 zł za kwintal.

Dokończenie na str. 3

Kotlin

"Agronomówka" bez rat

Na sierpniowej sesji kotlińscy radni szczególnie żywo omawiali dwie sprawy: wydanie opinii w sprawie powołania nowego komendanta Komisariatu Policji w Kotlinie i sprzedaży "agronomówki".

W czwartek 28 sierpnia głównym tematem sesji Rady Gminy w Kotlinie była ocena wykonania budżetu za I półrocze 1996 r. Po wprowadzeniu zmian plan dochodów gminy stanowi kwotę 4.312.000 zł a wydatków - 4.351.000 zł. W I półroczu plan dochodów wykonano w 54% (kwota 2.301.000 zł). W tym okresie na wydatki bieżące przeznaczono 1.580.600 zł, a na inwestycje 71.650 zł. Łączna kwota wydatków wyniosła 1.652.250 zł, co stanowi 38% planu rocznego.

Dokończenie na str. 10

Nowe Miasto

Budżet i podatek

Wykonanie budżetu za pierwsze półrocze br. było głównym tematem dwudziestej sesji Rady Gminy w Nowym Miście. Sesja odbyła się 29 sierpnia.

W ciągu pierwszych sześciu miesięcy 1996 roku dochód wyniósł 311.411 zł., co stanowi 47,72%. Wydatki w tym samym czasie zamknęły się w kwocie 274.211 zł., co daje 39,49% planu. Tak niskie wykonanie wydatków spowodowane zostało opóźnieniem rozpoczęcia inwestycji - kanalizacja, gazyfikacja, na które przetargi odbyły się dopiero w czerwcu i lipcu.

Dokończenie na str. 5

URODZENIA

Mateusz Sobczyk
Ernest Hofmański
Mateusz Krause
Daniel Matysiak
Szymon Weinert
Anna Parzysz
Jędrzej Grygiel
Tomasz Lepczak
Krzysztof Świerkowski
Wojciech Grzegorek
Angelika Grodzka
Rafał Szymankiewicz
Marta Kycia

ZGONY

Teofil Dolny I. 65
Krzysztof Pluta I. 45 (Nowe Miasto)
Aniela Grynia I. 64 (Nowe Miasto)
Maria Grochmalicka I. 92 (Jarocin)
Marek Mielcarek I. 33 (Witaszyce)
Andrzej Stolecki I. 49 (Raszewy)
Rozalia Obrączka I. 86 (Mysłowice)
Marian Hojak I. 58 (Jarocin)
Kazimierz Białonowicz I. 66 (Jarocin)
Władysław Baranowski I. 85 (Kotlin)
Mieczysława Pasternak I. 85 (Wola Książęca)
Rozalia Witczak I. 87 (Sławoszew)
Rozalia Robakowska I. 83 (Kotlin)
Franciszek Dolata I. 77 (Sławoszew)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy
współczucia

ŚLUBY

31 sierpnia

Mariusz Urbaniak (Trzebowia) - Renata Bigos (Kotlin)
Krzysztof Misiak (Jarocin) - Katarzyna Krawczyk (Kotlin)
Przemysław Gajewski (Witaszyce) - Aurelia Mikołajczak (Kotlin)

7 września

Maciej Siwecki (Góra) - Magdalena Rózka (Góra)
Piotr Skórski (Poręba) - Lidia Pawlak (Nosków)
Dariusz Jędrzak (Pięczkowo) - Wioletta Środa (Lgów)
Krzysztof Wilczyński (Cielcza) - Agata Liwerska (Kruczyn)
Robert Garberek (Wilcza) - Mirosława Sroczyńska (Wilcza)
Radosław Reśliński (Wyszki) - Zuzanna Bukowska (Kotlin)
Jacek Mikołajczak (Jarocin) - Katarzyna na Szcześniak (Jarocin)
Tomasz Paprocki (Dobieszczyn) - Renata Karpińska (Kadziazki)
Sławomir Zaworski (Jarocin) - Izabela Andrzejczak (Golina)
Radosław Ostojski (Witaszyce) - Magdalena Wosik (Witaszyce)
Adam Gładych (Jarocin) - Regina Rószak (Jarocin)
Włodzimierz Wojtczak (Jarocin) - Ewa Hojak (Jarocin)
Maciej Grobelny (Chrzan) - Anna Szcześniak (Jarocin)
Jerzy Grodzki (Jarocin) - Katarzyna Nowak (Jarocin)
Maciej Matuszak (Krzykosy) - Julita Zalewska (Jarocin)

KRONIKA
POLICYJNA

★ 26 sierpnia w Jarocinie w sklepie jubilerskim na Rynku Eleonorze B. skradziono z torebki portfel wraz z pieniędzmi o wartości 600 zł.

★ Tego samego dnia w Żółkowie (gm. Żerków) kierujący fiatem 126p potrącił jadącą rowerem Marię Ł., która prawdopodobnie wymusiła pierwszeństwo przejazdu. Rowerzystka doznała potłuczeń.

★ Również w ubiegły poniedziałek w Żółkowie kierujący samochodem Peugeot Józef K. zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Kierowca doznał poważnych obrażeń i w ciężkim stanie został przewieziony do szpitala.

★ W nocy z 26 na 27 sierpnia w Łuszczanowie z nie zabezpieczonej stodoły Franciszka K. skradziono 137 kg zboża wartości 70 zł.

★ 27 sierpnia do jarocińskiego oddziału WKB wplacono banknot o nominale 100 zł, który zatrzymano do ekspertyzy. Wpłata pochodziła z jednego z jarocińskich sklepów.

★ 30 sierpnia w Golinie jadący rowerem Józef B. zjechał na lewy pas ruchu i zderzył się czołowo z fiatem 126p. Rowerzystka doznała lekkich obrażeń ciała.

★ Tego samego dnia w Jarocinie z ul. Wrocławskiej skradziono pozostawiony bez zabezpieczenia rower górski wartości 500 zł należący do Kazimierza S.

★ W nocy z 30 na 31 sierpnia w Witaszyczkach przy al. Wolności włamano się do sklepu wielobranżowego należącego do Zenona Ł. Skradziono odzież wartości 650 zł.

★ 1 września w Jarocinie na ul. Wrocławskiej kierujący fiatem 126p na prostym odcinku mokrej jezdni wpadł w poślizg i doprowadził do zderzenia z fiatem 125p oraz renaultem 19. Obrażenia ciała doznali Oktawian G., Karol G. i Romuald P.

(jn)

TELEFON ZAUFANIA

Anonimowych Alkoholików 47-15-22, czynny w poniedziałki i środy od godz. 18.00 do 21.00.

W Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej, Jarocin, ul. T. Kościuszki 16, tel. 47-22-45; czynny w każdy czwartek od godz. 16.00 do 17.00. Można korzystać z porad psychologa, pedagoga i logopedy.

BEZ PRACY

30 sierpnia w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 5.770 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 88 osób. Spośród 67 wyrejestrowanych, 58 podjęło prace.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami zatrudnienia dla stolarza meblowego, elektryka, kierownika produkcji rolnej (z średnim lub wyższym wykształceniem), blacharza samochodowego, operatora koparki jednoznaczyniowej, monter instalacji wodociągowej, krawca (z grupą inwalidzką), operatora równiarki, malarza budowlanego oraz starszego księgowego.

(jn)

DYŻURY APTEK

Do 8 września dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka "Bratek" (Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja, tel. 47-16-20). Od 9 do 15 września dyżurować będzie apteka "Aspirynka" (Jarocin, ul. Hallera 14, tel. 47-24-34).

Apteka "Remedium" czynna jest w każdą niedzielę i święto w godz. 14.00 - 18.00 (Jarocin, ul. św. Ducha 14, tel. 47-15-50).

Zabawa
przy sprzątaniu

„WSPOMNIENIE WAKACJI – ŚWIĘTO ZIEMI – SPRZĄTANIE ŚWIATA” – tak właśnie nazwano festyn, który odbędzie się na terenie jarocińskiego targowiska miejskiego. Wielka zabawa rozpocznie się o godzinie 16.00, 14 września.

Jarociński Ośrodek Kultury, który jest organizatorem całego przedsięwzięcia przygotował wiele atrakcji. Dzieci będą mogły popisać się swymi umiejętnościami plastycznymi w konkursie rysowania na asfalcie, a także zaśpiewać „wakacyjną piosenkę” lub „piosenkę o ziemi”. Warto przyjechać rowerami, by zaprezentować swoją sprawność i umiejętności. Będą również towarzyskie potyczki szachowe i konkurs ekologiczny. Wystąpią zespoły ludowe, zagra jarocińska orkiestra dęta. Przewidziano pokazy tańca towarzyskiego i wspólnego. Wieczorem zagrają dwie pleśzewske kapele - „Jaś Wędrowniczek”, który gra bluesa i „Mechanic” grający bluesa i rocka. Na koniec będą tańce w rytmie disco.

Z TARGOWISKA

OWOCE	
pomarańcze	3,00 do 3,50
cytryny	3,00 do 3,80
banany	1,80 do 2,20
jabłka	0,80 do 1,50
śliwki	1,00 do 1,50
gruszki	1,40 do 2,60
winogrona	4,00 do 4,60
brzoskwinie	2,00 do 2,50
WARZYWA	
marchew	0,40 do 0,60
seler	0,80 do 1,50
cebula	0,70 do 0,80
pomidory	0,80 do 2,00
ogórki	0,70 do 1,20
ziemniaki	0,20 do 0,30
fasola	1,20 do 1,50
pietruszka	1,50
kapusta szt.	0,50 do 1,00
fasola	1,20 do 1,50
kalafior szt.	0,30 do 2,00

Przez cały czas trwania imprezy uczestnicy festynu będą informowani o przebiegu akcji sprzątania Jarocina i okolic. Już od godziny 16.30 będzie można kupić zdrową żywność, owoce i warzywa. Przygotowane zostaną również stoiska do towarzyńskiej wymiany kaset wideo, płyt CD i analogowych oraz książek.

Uwaga! Wszyscy właściciele sklepów, którzy oferują zdrową żywność i chcieliby ją sprzedawać podczas festynu, proszeni są o kontakt z Andrzejem Mustalkiem z Jarocińskiego Ośrodka Kultury.

(rfb)

Zbiórka
na szpital

Harcerska akcja zbierania pieniędzy na rzecz szpitala odbędzie się 15 września.

Pieniądże zbierane będą w kwiecie ulicznej w gminach: Jarocin, Jaraczewo, Żerków i Kotlin. Zgromadzone fundusze przeznaczone zostaną na zakup podstawowego sprzętu rehabilitacyjno - ortopedycznego, z którego będzie mógł korzystać każdy pacjent jarocińskiego szpitala.

(jn)

Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

ADRES REDAKCJI:
63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B
tel./fax (0-62) 47-37-60, 47-15-31

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frackowiak, Jacek Kalszan (sekretarz redakcji), Robert Kazmierczak, Aleksandra Piliarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowski (redaktor naczelnego), Bogdan Uzdził

STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Leszek Bajda, Izabela Bukowska, Iwona Gęślak, Grażyna Cychrenska (Kotlin), Halina Czarny (Nowe Miasto), Mariusz Gryśka,

Przemysław Jankowski, Iwona Kasprzak, Anna Koneczna, Anna Kopras-Fijolek, Justyna Napieraj, Agnieszka Piliarczyk, Jerzy Słachowiak, Andrzej Stasiak (Jaraczewo), Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki, Renata Zawal

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDIUS", Jarocin, ul. Marcinowskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziebicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 689-517

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel. 47-23-14, kierownik: Regina Błaszczak. Czynne codziennie 9⁰⁰ - 16⁰⁰, sobota 10⁰⁰ - 12⁰⁰.

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul. Kalska 4A, tel. 5A, czynne cały dzień; Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. 76A, pon 10 - 13, pt 13 - 18

OBSLUGA KOMPUTEROWA: Dariusz Fijolek

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryk "Listy" i "Halo, Gazeta". Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastępcy sami sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Redaktor prowadzący:
Anna Kopras-Fijolek

Jarocin

Radny nie krowa

Dokończenie ze str. 1

Zarząd uzasadniał swą propozycję sytuacją ekonomiczną - gospodarzami w rolnictwie. Dwie komisje Rady Miejskiej - Budżetowa oraz Komunalna, nie zaopiniowały tego projektu i wniosowały o obniżenie ceny skupu żyta jedynie do 31 zł. Stanowisko Zarządu w dyskusji wsparli radni Polskiego Stronnictwa Ludowego. - "GUS podaje bzdury. W ubiegłym roku poinformowano po zniwach, że zebrano 26 mln ton zboża. Później okazało się, że 4 mln ton zabrakło. GUS miał złe dane" - twierdził radny Jan Sójka. Prognozował też, że w roku bieżącym zbiory będą o 20 - 30 % niższe w porównaniu z ubiegłorocznymi zniwami. - "Do tego dodajmy inflację około 20 %. Razem wychodzi, że dochody rolnika zmniejszą się o połowę. Jeśli Komisja Budżetowa uważa, że rolnik może płacić wyższy podatek, to jedźcie też na wieś, a nie tylko do Holandii" - przekonywał do propozycji Zarządu Jan Sójka.

Ostatecznie, zdecydowaną większością głosów, Rada obniżyła cenę skupu żyta do 30 zł.

Bilety niezgody

Również projekt podwyżek cen biletów Komunikacji Miejskiej wywołał długą dyskusję. Jednymocnością do końca nie było nawet wśród członków Zarządu Miejskiego. - "Rosnące ceny paliwa i olejów silnikowych, jak również duży wzrost cen części zamiennych i ogumienia, mają znaczny wpływ na koszty utrzymania komunikacji miejskiej. Podnoszącym koszty (...) jest starzejący się tabor autobusowy, który wymaga znacznie zwiększonych nakładów finansowych, aby utrzymać go w pełnej sprawności technicznej" - uzasadniał podwyżkę burmistrz Paweł Jachowski. Dyrektor Zakładu Komunikacji Miejskiej, Edmund Osuch, podał przykłady części zamiennych, których ceny wzrosły ostatnio o kilkadziesiąt, a nawet kilkaset procent. Poinformował też, że w ramach uzyskania dodatkowych środków finansowych przy podwyżce cen biletów - bez dodatkowych dotacji, od 1 września zostanie uruchomiona dwuzmianowa linia autobusowa do Radlina. Projekt podwyżek cen biletów został przesłany do zaopiniowania związkowi zawodowemu. Zarówno jarocińskie OPZZ, jak i MKZ "Solidarność", sprzeciwiały się planom Zakładu Komunikacji Miejskiej i Zarządu Miejskiego.

- "Jestem za utrzymaniem dotychczasowych cen. Na ubiegłorocznej debacie mówiono, że będzie tylko jedna podwyżka. Bilety podrożały od 1 stycznia. Jeszcze się rok nie skończył, a już mowa o kolejnej podwyżce" - mówił Marian Michalak, członek Zarządu Miejskiego. Również zastępca przewodniczącego Rady, Leszek Bajda zdecydowanie sprzeciwiał się podwyżce. Radny Czesław Robakowski wnioskował, aby jeszcze raz "dokładnie" przeanalizować koszty funkcjonowa-

nia ZKM i rozważyć możliwość wzrostu cen biletów dopiero od początku 1997 r. Dyrektor Edmund Osuch zapewniał, że przed wystąpieniem z propozycją podwyżek, dokonano szczegółowej analizy finansowej. Zapraszał nawet radnych do przejrzania pełnej dokumentacji i księgowości. Wniosek Czesława Robakowskiego skrytykował radny Kazimierz Łuczak, przypominając, że wielokrotnie w Radzie ustalano, aby nie wprowadzać żadnych podwyżek z początkiem roku, kiedy to zwykle drożeje prąd, gaz, woda i inne usługi. W toku dyskusji niektórzy radni sugerowali możliwość prywatyzacji Zakładu Komunikacji Miejskiej.

W głosowaniu projekt Zarządu Miejskiego "przeszedł" zdecydowaną większością głosów. Przeciw było siedmiu radnych, w większości z Sojuszu Lewicy Demokratycznej, w tym Marian Michalak, członek Zarządu.

- Podobno tylko krowa nie zmieniaja poglądów, ale my radni zmieniamy je zbyt często. Przykładem dzisiejsze głosowanie. (...) Wczoraj na komisji jeden z kolegów przekonywał mnie, że należy podnieść ceny biletów. Dzisiaj na sesji, nie przeszkadza mu, w plamiennej mowie, mówienie zupełnie czegoś odwrotnego. To ja się zastanawiam, o co tu chodzi? Czy to jest gra pod publiczność? - pytał retorycznie radny Kazimierz Łuczak.

ROBERT KAŻMIERZAK

W nowej szkole

Dokończenie ze str. 1

Prace budowlane prowadzono również przed gmachem szkoły. Polbrukiem utwardzono plac przyszłocny. Specjalnym darem od zaprzyjaźnionej szkoły w Veldhoven było pięć tysięcy guldenów przekazanych na budowę boiska sportowego.

Rozbudowa "Trójki" była największą inwestycją od czasu przejścia szkół przez gminy. - Calkowity koszt tej inwestycji to 514 tysięcy 500 złotych. W tym udział mieszkańców, finansowy i w formie wykonanych prac, obliczono na 58 tysięcy 500 zł, Kuratorium - 91 tysięcy, a gminy 356 tysięcy - mówił w swym wystąpieniu burmistrz Paweł Jachowski.

Podczas uroczystego otwarcia nowego obiektu gratulacje oraz życzenia składał burmistrz, przewodniczący Rady Miejskiej Marian Sikorski, kierownik Urzędu Rejonowego Henryk Szymczak oraz przedstawiciele władz oświatowych Marek Ildziak, Genowefa Demska i Paweł Leonhard. Po przeczytaniu wstęgi pawilon został poświęcony przez proboszcza parafii św. Antoniego.

Wszystkim sponsorom wręczono list z podziękowaniem oraz kwiaty. Sjf Hendriks, szef fundacji holendersko - polskiej przekazał w darze dla szkoły kserokoparkę. Wcześniej, za-

CENY BILETÓW KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W JAROCINIE

(obowiązujące od 1 października 1996 r.)

W OBRĘBIE MIASTA

jednorazowy	0,60 zł
jednorazowy ulgowy	0,30 zł
miesięczny - jedna linia	18,00 zł
miesięczny - dwie linie	21,00 zł
miesięczny - trzy linie	24,00 zł
miesięczny - sieć miejska	34,00 zł
miesięczne socjalne i szkolne	
- 50 % biletu miesięcznego	

POZA GRANICAMI MIASTA

jednorazowy w I strefie	0,80 zł
jednorazowy w II strefie	1,40 zł
jednorazowy w III strefie	2,00 zł
jednorazowy w IV strefie	2,60 zł
miesięczny w I strefie	24,00 zł
miesięczny w II strefie	42,00 zł
miesięczny w III strefie	50,00 zł
miesięczny w IV strefie	65,00 zł
miesięczny w I strefie z przesiadką na linię miejską	28,00 zł
miesięczny w II strefie z przesiadką na linię miejską	49,00 zł
miesięczny w III strefie z przesiadką na linię miejską	58,00 zł
miesięczny w IV strefie z przesiadką na linię miejską	76,00 zł
miesięczne socjalne i szkolne	
- 50 % biletu miesięcznego	

I strefa:	do 10 km
II strefa:	do 20 km
III strefa:	do 30 km
IV strefa:	do 40 km

(linia Jarocin - Krotoszyn)

Kara za przejazd bez ważnego biletu - 30,00 zł.

W SKRÓCIE

★ Jarocin.

Od 1 września przebywa w Jarocinie pięćdziesięciosobowa delegacja z Veldhoven. 3 września o godz. 10.00 członkowie delegacji spotkali się z władzami miasta. Podczas wizyty w Ratuszu przedstawicielom Fundacji Współpracy Jarocin - Veldhoven zostały wręczone listy gratulacyjne.

- 3 i 4 września obradowały komisje. We wtorek Komisja Promowania Działalności Gospodarczej i Przeciwdziałania Bezrobociu, w śróde Komisja Rewizyjna.

- 4 września będzie obradował zarząd. Głównym tematem posiedzenia będzie przekazanie urzędzie elektrycznych zasilających przepromowanie ścieków w Wilkowyi na rzecz Zakładu Energetycznego w Kaliszu.

- 8 września o godz. 14.00 na placu przy OSP w Golinie rozpocznie się Święto Płonów. Uroczystość rozpocznie msza święta z poświęceniem płonów.

★ Jaraczewo.

8 września o godz. 14.30 rozpocznie się Parafialne Święto Płonów. W programie występy artystyczne i zabawa taneczna.

★ Dożynki.

Święto płonów w Stegoszy odbędzie się 8 września. Początek imprezy o godz. 15.00. Przewidziana jest również zabawa, do której przygrywać będzie zespół Maxwell.

★ Zabawa.

8 września zabawa taneczna w żerkowskim amfiteatrze. Do tańca będzie przygrywał zespół SUPER PLUS.

(ic)

kolędy. Na boiskach rozpoczęły się rozgrywki sportowe. Pod kierunkiem Karella Jansena i nauczycieli wychowania fizycznego rozegrano mecze lekkiego tenisa, holenderskiej koszykówki i innych dyscyplin charakterystycznych dla tego kraju.

Uczniowie szkoły Berckacker spędzą w Jarocinie sześć dni. Będą brali udział w zajęciach szkolnych. - Program przewiduje przeprowadzenie wspólnej lekcji języka angielskiego, plastyki i muzyki. Młodzi Holendrzy odwiedzą Ratusz i Muzeum Regionalne. Byli już w Poznaniu, Kórniku i Rogalinie. Pojadą do Goluchowa. Nie zabraknie też czasu na wspólną zabawę - informuje dyrektor Mejszińska.

IWONA CIEŚLAK



ENERGETYKA KALISKA S. A. Rejonowy Zakład Energetyczny Jarocin

Poniżej podajemy terminy planowanych przerw w dostawie energii elektrycznej związanych z pracami eksploatacyjnymi.

W dniach 16.09.1996 r., w godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰, w Witaszyczkach.
W dniach od 17.09.1996 r. do 18.09.1996 r., w godz. od 8⁰⁰ do 15⁰⁰, w Mieszkowie ul. Dworcowa (od nr 1 do nr 16), ul. Radlińska (do sklepu spożywczego), ul. Rynek.
W dniach od 19.09.1996 r. do 20.09.1996 r., w godz. od 8⁰⁰ do 15⁰⁰, w Jarocinie RSP Bogusław.

Szczegółowe informacje o wyłączeniach na plakatach. Informujemy, że z przyczyn niezależnych od ZE może nie dojść do wyłączeń w powyższych terminach. Za utrudnienia wynikające z przerw w dostawie energii elektrycznej - przepraszamy.

Nowi - starzy dyrektorzy

Jedynie w gminach Jarocin i Żerków nastąpiły zmiany na niektórych stanowiskach dyrektorów szkół i przedszkoli. Nowe funkcje zostały obsadzone w wyniku konkursów na 5-letnie kadencje.

W czterech przedszkolach gminy Jarocin pracują nowe dyrektorki. W przedszkolu nr 1 - Irena Polerowicz, nr 3 - Krystyna Kaczmarek, nr 5 - Irena Urbaniak. Stanowisko dyrektorki w przedszkolu w Witaszycach objęła Krystyna Bartkowiak. - *Tak się składa, że konkursy w tych przedszkolach wygrały panie, które poprzednio były już dyrektorkami* - komentuje Marek Idziak, dyrektor Samorządowej Administracji Szkół i Przedszkoli w Jarocinie.

Zmiany dyrektorów nastąpiły również w szkołach. W jarocińskiej "czwórce" nowym dyrektorem został Marek Tobolski, dotychczasowy zastępca dyrektorki - Zofii Smoczyńskiej. Na rzezie tylko Cieleza i Wilkowskiej nie ma jeszcze swoich dyrektorów szkół. W obydwu placówkach proces kwalifikacyjny został przerwany. - *Komisja uznała, że obydwa kandydaci nie posiadają na dzisiaj wystarczających kwalifikacji, żeby mogli objąć stanowiska dyrektorów* - twierdzi dyrektor Idziak. Obydwie sprawy zostaną wkrótce rozstrzygnięte przez sąd pracy, ponieważ obaj kandydaci nie zgodzili się z decyzją komisji konkursowej, którą podtrzymał zarząd miejski. Do końca września w Cielezy dyrektorem pozostanie nadal Mikołaj Szymczak. Natomiast w Wilkowie powierzono pełnienie obowiązków dyrektora Andrzejowi Dworczyńskiemu, który do 15 września będzie sprawo-

wał nadzór nad zespołem szkół składającym się z przedszkola i szkoły podstawowej.

Tylko jedna zmiana nastąpiła w gminie Żerków. Na dyrektorkę przedszkola w Raszewach została powołana Mirosława Surma. Decyzja komisji konkursowej musi być jeszcze zatwierdzona przez kuratorium w Kaliszu. (jn)

Nowe Miasto

Jakie żniwa, takie dożynki

Okrągłym bochenkiem chleba, upieczonym z mąki z tegorocznych zbiorów, złożonym gospodarzowi gminy Nowe Miasto - starostom dożynekowi symbolicznie zakończyli tegoroczne żniwa.

Wiejsko - gminne dożynki odbyły się w Michałowie, niewielkiej wsi liczącej trzydzieści dziewięć gospodarstw.

Sołtys - Wojciech Kurzajak zaprosił wszystkich gości i okolicznych mieszkańców - przede wszystkim rolników, na plac przy wiejskiej świetlicy.

Przy drewnianych ławach zasiadli: Aleksander Podemski - wójt gminy Nowe Miasto, Czesław Jarecki - przewodniczący Rady Gminy, ks. dziekan Kazimierz Kasprzyk z Nowego Miasta i ks. proboszcz Ryszard Fabisz z Kolniczek. Towarzyszyli im sołtysi z okolicznych wsi, pracownicy oświaty, służby zdrowia i lecznicy dla zwierząt.

Siąpiący deszcz nie sprzyjał świętowaniu. - *Żniwa były takie więc i dożynki nie inne* - stwierdził sołtys Wojciech Kurzajak.

Starostowie dożynekowi - Jan Korasiak i Kazimiera Koch, wnieśli okrągły bochen chleba i wieńiec dożynekowy.

Pod hasłem "Pożegnanie Lata", odbędzie się w sobotę, 7 września, festyn w Roszkowie.

Organizatorzy przewidzieli w programie wiele atrakcji. Przedszkolaki wezmą udział w biegu z jaskiem i rzucie lotką. Zagrają także w kręgle i w ringo. Dla dzieci szkolnych przewidziano między innymi konkurs rysunkowy, muzyczny i sprawnościowy. Rodzice i dzieci będą mogli wykażać się

w obieraniu ziemniaków na czas oraz w jedzeniu jogurtu z zasłoniętymi oczami. Rozpoznawanie gatunków piwa, przeciąganie liny, konkurs wiedzy o Roszkowie - to tylko niektóre z konkurencji przygotowanych dla dorosłych. Wieczorem rozpalone zostanie ognisko. Około godz. 20.00 rozpocznie się zabawa tańcowa, podczas której będzie grał zespół "AXEL". Początek imprezy o godz. 15.00. (raf)

Młodzież z Michałowa, ubrana w ludowe stroje przyspiewkami wywoływała poszczególne gości, którzy odbierali symboliczny dar chleba i wiązanki zboża.

Uczestnicy dożynek pod parasolami obejrzeni występ ludowego zespołu "Chociczanie". Piosenki i tańce nawiązywały do tradycji świąt wiejskich i pracy na roli. (ak)



FOTO Stachowiak

Jarocin

Tobolski złożył mandat

Radny Marek Tobolski zrezygnował z dniem 31 sierpnia z pracy w Radzie Miejskiej w Jarocinie. Od 1 września objął funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie.

Radnego Marka Tobolskiego zobligowała do rezygnacji z pracy w Radzie zmiana Ustawy o samorządzie terytorialnym. Nowelizacja zakazuje łączenia funkcji radnego z pracą na stanowisku kierowniczym w jednostce podporządkowanej gminie (np. szkole podstawowej).

W wyborach samorządowych w 1994 r. Marek Tobolski kandydował z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Otrzymał 182 głosy wyborców. Podczas dwuletniej pracy w Radzie przewodniczył

Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu.

Marka Tobolskiego zastąpi w Radzie Zbigniew Szczepaniak, przewodniczący OPZZ w "Jaromie".

- *"Trochę żal rezygnować w połowie kadencji. Uważam jednak, że zapoczątkowane przeze mnie poczynania będą kontynuowane. Pewne wytyczne są przecież ustalone"* - stwierdził Marek Tobolski. (rr)

Serdeczne podziękowanie Rodzinie, Sąsiadom, Znajomym, Delegacjom oraz wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili Msze Święte, złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś.t.p.

MARIANA HOJAKA

składa
Żona z Rodziną

Serdeczne podziękowanie Wszystkim, którzy okazali nam pomoc w ostatnich dniach choroby i śmierci naszej drogiej Zmarłej

ś.t.p.

Marii z Dziewińskich Grochmalickiej

Księdzu proboszczowi z parafii w Wilkowie, księdzu Piotrowi z parafii św. Marcina w Jarocinie, Sąsiadom oraz Uczestnikom uroczystości pogrzebowej za liczny udział, złożone kwiaty i zamówione msze św.

składają
córki z mężami, syn z żoną
wnuczki i prawnuki

Zmiana ceny "Gazety"

Od pierwszego wrześniowego numeru jesteśmy zmuszeni podnieść cenę "Gazety" o 10 groszy. Zmiana podyktowana jest wzrostem kosztów. (red)

Ośrodek Szkolenia Kierowców Grzegorz Kaczmarek

z a p r a s z a

NA ROZPOCZĘCIE KURSU

NA PRAWO JAZDY kat. A, B

w dniu 6 września 1996 r. o godz. 16.00

w Jarocinie w ZSZ nr 2

ul. Wrocławska 15

Zapisy: Ludwinów 11, gm. Żerków
lub w dniu rozpoczęcia kursu

(2912/R/96)

Jarocin

W papę za drogę

- "Takiej partackiej roboty nie powinno się nigdy odbierać" - twierdził radny Bogdan Udzik podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej, krytykując stan nawierzchni ul. T. Kościuszki po pracach drogowych. - "Najgorsze jest to, jak ktoś się nie zna na drogownictwie" - replikował radny Stefan Roguszcak.

Od początku lipca na kilku jarocińskich ulicach pracownicy przedsiębiorstwa STRADA ze Środy Wlkp. prowadzili prace drogowe. Metodą powierzchniowego utwardzania, na istniejącą nawierzchnię asfaltową nakładano

nową warstwę masy smołowej i następnie posypywano grysem. Drogę udostępniano do użytku kierowcom. Po kilku dniach kamyczki, które nie zespoily się z nawierzchnią, były zmiatane za pomocą specjalistycznego sprzętu.

- *Zauważyłem, że na tych ulicach malowane są już pasy. Widoczny to znak, że czynności zostały zakończone. Nie muszą być żadnym fachowcem. Jadąc samochodem, czuję, co się podo mną dzieje. (...) Poza walorami estetycznymi - z daleka droga dobrze wygląda*

- jako użytkownik drogi żadnej poprawy nie dostrzegam. (...) Efekt tej roboty jest taki, że moim zdaniem jest gorzej niż było. Dziury zostały, a w miejscach, gdzie była gładka powierzchnia, pojawiła się "tarka" - twierdził radny Bogdan Udzik. Zarzutom radnego nie zaprzeczył naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy i Miasta, Andrzej Słowiński. Stwierdził tylko: - *Co ja mam dodać? Jest określona technologia. Wdzieli to fachowcy. Stosują się to w całym świecie...*

- *Byliśmy w tym świecie, w Holandii, i tam jest równo na drogach - wtrącił Bogdan Udzik.*

- *Najgorsze jest to, jak się ktoś nie zna na drogownictwie. Ja trochę w tym pracowałem. To jest konserwacja jezdni. Chodzi o to, aby pod asfalt nie dostawała się woda, nie zamarała i mroz nie wysadzał nawierzchni. Tu byłby potrzebny nowy dywanik. Jakby się pan radny trochę znał, to by pan takich rzeczy nie mówił - tłumaczył radny Stefan Roguszcak radnemu Bogdanowi Udzikowi.*

- *Szedłem ulicą Kościuszki. (Jak chodzić, albo jeździć rowerem, to jako radny jestem łatwiej dostępny dla wyborców.) Bierzcie mnie za rękę mieszkaniec Jarocina i mów: "Ej, radny, jak to źle się zrobiło? Jakie tu błoto, jak samochody przyskają." Czudem się, jakby mi dał w papę, autentycznie - przyznał Leszek Bajda, zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej, krytykując wykonanie prac na jarocińskich ulicach.*

(rr)

Jaraczewo

Poniżej połowy

Dokończenie ze str. 1

Największe dochody planowano uzyskać z podatków i opłat - 2.051.877 zł. W pierwszym półroczu do gminnej kasy wpłynęło 45 % tej kwoty, w tym - od osób prawnych 41,17 % i ponad 52 % od osób fizycznych założonych wpływów. - *Dochody poniżej 50 % wynikają z tego, że jesteśmy w trakcie zatwierdzenia kredytu z Banku Ochrony Środowiska, i to jest właśnie ta brakująca kwota. Zostanie ona uzupełniona w drugim półroczu, ale już po trzech kwartalach proporcje będą zupełnie inne - twierdzi wójt Maciej Pielarz.*

Po stronie wydatków, w marcu najwięcej pieniędzy (2.774.448 zł) przeznaczono na oświetlenie. Do 30 czerwca wydatkowano 39,31 % tej kwoty. Wydatki w dziale rolnictwo, obejmujące wodociągowanie i modernizację stacji uzdatniania wody, zrealizowano jedynie w 23,67 %. Fundusze na te przedsięwzięcia będą pochodziły z kredytu z Banku Ochrony Środowiska. - *Niskie wydatki są spowodowane tym, że główne zadania inwestycyjne wchodzi do realizacji dopiero w drugim półroczu. Nie będzie problemów z ich wykonaniem do końca roku - zapewnia wójt.*

(rr)

Żerków

50 lat "Borsuka"

Koło Łowieckie nr 26 "Borsuk" w Żerkowie obchodziło w sobotę, 24 sierpnia, jubileusz 50-lecia powstania.

Po mszy, uroczystości jubileuszowe rozpoczęto hejnałem myśliwskim w motelu "Agra" w Raszewach. Gośćmi imprezy byli m. in. prezes Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Kaliszu Wojciech Szostakowski oraz burmistrz Żerkowa Janusz Jajczyk.

Na spotkaniu przedstawiono historię koła łowieckiego "Borsuk". Przed rozpoczęciem wspólnej biesiady orkiestra dęta z Żerkowa zagrała "Darzbór". Wzniesiono również toast.

Podczas jubileuszu oficjalnie przekazano koło sztandar. Przyznane zostały również odznaczenia. Srebrny Medal Zasługi Łowieckiej otrzymali Bronisław Jaśkowiak, Stanisław Zawal, Franciszek Ryszewski i Mieczysław Lisiak. Brązowy Medal Zasługi łowieckiej otrzymali Mieczysław Sikora i Kazimierz Goździaszek. Wojewódzka Rada Łowiecka w Kaliszu z okazji jubileuszu 50-lecia powstania koła uhonorowała odznaczeniami Zasłużony dla Łowiectwa Województwa Kaliskiego Romana Ludwiczaka, Władysława Antkowiaka, Tadeusza Dziuska, Albina Pohla i Mariana Ludwiczaka. (js)



FOTO Stachowiak

Nowe Miasto

Budżet i podatek

Dokończenie ze str. 1

Wójt Aleksander Podemski zapewnił radnych, że przewidziane na ten rok zadania inwestycyjne zostaną w pełni zrealizowane.

W trakcie sesji podjęto uchwałę w sprawie zmiany stawek podatku rolnego. Radni jednogłośnie przyjęli

zaproponowaną przez zarząd gminy cenę jednego kwintala żyta w wysokości 26, 40 zł będącą podstawą obliczenia podatku rolnego. Tak więc od 1 września rolnicy Gminy Nowe Miasto będą płacić podatek rolny w wysokości 33 zł za 1 ha przeliczeniowy.

W końcowej części posiedzenia wójt poinformował radnych o prowadzonych rozmowach z Zarządem "HERBAPOLU" Kłęka SA w sprawie budowy wspólnej oczyszczalni ścieków w Kłęce. Koszt tej inwestycji będzie wynosił około 10 miliardów starych złotych. (MR)

AUTOSERWIS
P.U.H. **A. K. RUSZCZYŃCY**

AUTORYZOWANY DEALER

CENTRUM DEAWOO

SERDECZNIE APASZAMY

62-023 Robakowo k/Gądek, ul. Krótka 4
trasa Poznań - Kornik, tel./fax (0-61) 171-216

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW

- * FSO - POLONEZ CARO, TRUCK, CARGO
- * DEAWOO - TIGO, NEXIA, ESPERO
- * SUPERATRAKCYJNE SYSTEMY RATALNE DO 5 LAT
- * AICE KONSORCJUM
- * RYTY NIEOPROCENTOWANE
- * LEASING
- * MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH
- * AUTOSERWIS oferuje także wymianę używanych samochodów na nowe!
- * KOMIS SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
- * NA MIEJSCU REJESTRACJA I UBEZPIECZENIA

SKLEP

„ROŚLINKA”

ul. św. Ducha 43

☞ oferuje

- ☞ piły "Dolmar"
- ☞ łańcuch "Oregon"
- ☞ elektronarzędzia "Makita"
- ☞ kosiarki elektryczne, spalinowe
- ☞ sprzęt ogrodniczy
- ☞ nawozy, ziemia, doniczki i wiele innych

Radio
45,10 MHz
11,05 MHz

poszukuje

DZIENNIKARZY

Kandydaci powinni:

- mieć przynajmniej wykształcenie średnie
- być dyspozycyjni
- interesować się problemami lokalnymi oraz wydarzeniami w kraju i na świecie

Redakcja nie wymaga praktyki w zawodzie dziennikarza. Podanie z życiorysem prosimy składać w sekretariacie JA-Radia.

Spotkanie w starych murach

„To jest Bambik! A to Sarna! Zobacz, nadal są tacy przystojni jak trzydzieści dwa lata temu! - przekrzykują się wzajemnie dwie absolwentki Szkoły Podstawowej w Noskowie, uczestniczki zjazdu. - Zapowiadają się niezła zabawa. Chyba zostaniemy do rana...”

„Spotkania koleżeńskie wychowanków są dobrą okazją do przypomnienia sobie starych murów, odświeżenia dawnych znajomości i przyjaźni” - stwierdza **Elżbieta Ratajczak - Kościńska**, która wraz z **Bogdanem Golczakiem** zorganizowała zjazd. - *To, co w szkole było mało ważne, w miarę upływu lat, stało się godne naszych wspomnień. Czas zamazał wiele, zacierają się w pamięci nasze osobowości, zachowania, powiedzenia, gesty. Jesteśmy ciekawi wyników konfrontacji obrazu z lat szkolnych z tymi, które przedstawiamy sobą aktualnie”.*

Znów przy tablicy

Przychodzi czas na pamiętkowe zdjęcia i toast za tych, którzy przyjechali na zjazd koleżeński. Później wszyscy zwiędają szkołę - starą część i tę, która dopiero powstaje. Budowane są bowiem aktualnie nowe sale. Wreszcie trafiają do klasy, w której odbywa się wzajemne przedstawianie. Nietypową lekcję prowadzi wychowawczyni **Marta Kopras**. *„Muszę się przyznać, że nie wszystkie twarze udało mi się rozpoznać. Na pewno zmienił się przez Jarocin - Ostrow - Odolanów - Krotoszyn - Jarocin. Pleszew, dnia 5. Września 1854. Król. Radca Ziemiański.*

„Koleży, a kto pamięta, jakie papierosy palił kierownik Kolański? - pyta Bogdan. - *„Zęglarze” i “Giewonty”!* - wolałaj wszyscy. Okazuje się, że pamięć nie zawodzi byłych uczniów.

„*To była dobra klasa - mówi kierownik Alojzy Kolański. - Ja w ogóle bardzo dobrze wspominam szkołę w Noskowie, a pracowałem tu dwadzieścia jeden lat - od 1951 roku”.*

„Moi kołhani, jednak okazuje się, że nie wszystko, co robimy, ginie na zawsze. Są sprawy, które dojrzejają i po jakimś czasie przynoszą owoc” - podkreśla **Henryk Kopras**, nauczyciel.

Dalsze losy

Uczniowie opowiadają o tym, jak potoczyło się ich życie po ukończeniu szkoły podstawowej. *„Mieszkam w Rawiczu. Mam dwie córki. Jednej dalał na imię Marta - na cześć swojej nauczycielki” - mówi Aleksandra Dąbkiewicz. “A ja się dorobiłem siostrki dzieciaków” - przedstawia się Zdzisław Grodzki. Mieczysław Martuzalski po skończeniu Szkoły Podstawowej w Noskowie uczył się w Poznaniu, w technikum budowlanym. “Nadzorowałem budowę ropociągu przyjaźni,*

Pierwszy zjazd

„Upływa szybko życie, jak potok płynię czasu, za rok, za dzień, za chwilę razem nie będzie nas...” - śpiewają ze łzami w oczach wychowankowie szkoły podstawowej. Obiecują sobie, że teraz nie będą tak długo czekać na następne spotkanie. *“Czemu myślimy tyle lat czekali - zastanawiają się. Łzy wzruszenia pojawiły się na niektórych twarzach już wcześniej, podczas mszy - odprawionej przez księdza Henryka Olejniczaka - w noskowskim kościele. “Pod krzyżem uświadomiliśmy sobie, ile dla siebie znaczymy, ile nas łączy” - podkreśla Bogdan. “Jestem na ogół twardym mężczyzną - dodaje Władysław Musiał - ale zmiękłem. Płakałem jak bób”.*

„Zorganizowanie spotkania ważne było przede wszystkim dla tych, którzy od nastu czy też dziesiętków lat już tu nie mieszkają - przynajmniej Bogdan Golczak. - Oni chyba najbardziej potrzebują tego kontaktu z koleżankami i kolegami, z którymi nie widzieli się ponad trzydzieści lat”.

Huty Katowice, lotnisk” Jest po dwóch zawałtach, za kilka dni znów wraca do szpitala. *“Ale czuję się naprawdę dobrze” - zapewnia Mieczysław.*

Władysław Musiał pracował przez jakiś czas w Poznaniu, w budownictwie. Trenował też judo. *“Trochę ciężko było. Do południa - taczka, a potem - trening, ale jakoś sobie radziłem”.* Na swoim koncie ma osiągnięcia sportowe. Zdobył - na mistrzostwach w Polsce i w Niemczech - kilka złotych i srebrnych medali. Po latach wrócił do Jarocina. *“Teraz - chyba zgłupiałem na stare lata - zamierzam ożenić się” - mówi szczęśliwy Władysław Musiał.*



Na pamiętkę spotkania absolwenci posadzili przed szkołą drzewko - daglezie zieloną. Później wzniesiono pierwszy toast.

FOTO Stachowiak

PRASA DONOSIŁA

Obwieszczenia.

Przy wykonaniu szosy powiatowej z Jarocina do Koźmina robotnicy znajdują zatrudnienie ciągle i kosztynny.

Magistraty i Urzędy Sołeckie powiatu używają się aby obwieszczenie to zosobna ogłosili klasie robotników.

Pleszew, dnia 5. Września 1854.

Król. Radca Ziemiański.

“Tygodnik Powiatu Pleszewskiego”
Nr 36, 11 września 1854 r.

- Zabawa i wyścigi kolarzy. W dniu 15 bm. urządził I. Wielkopolski Okręg Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów w Jarocinie, wielką zabawę w ogrodzie Bractwa Kurkowego, połączone z wyścigami na trasie 150 km. prowadzącej przez Jarocin - Ostrow - Odolanów - Krotoszyn - Jarocin.

Zabawa sama zapowiada się wspaniale z względu na obfity program.

Dla zawodników wyznaczono cenne nagrody i poważne upominki, to też liczba uczestników w imprezie będzie bardzo pokazna. Nietawimy że obywatelstwo Jarocina i okolicy weźmie w imprezie gremjalny udział, dając tym wielką pomoc młodemu sportowi. Bilższe szczegóły w afiszach.

“Gazeta Jarocińska”
Nr 72, 8 września 1929 r.

TEMAT - ZNANY JAK STONKA...

Do końca lipca w pow. jarocińskim zanotowano 10.417 ognisk stonki ziemniaczanej na ogólnej powierzchni 7.400 ha. Z tego wynika, że na jedno ognisko średnio przypada 1,4 ha uprawy ziemniaków.

W wyniku przeprowadzonej w powiecie II ilustracji ogólnej oraz bieżącej kontroli ujawniono użytkowników i właścicieli plantacji, którzy nie dopełnili obowiązku niszczenia stonki.

62 tytuły egzekucyjne spowodowały, że ogniska stonki w wyznaczonym terminie zostały zlikwidowane. W 3 wypadkach trzeba było wdać zarządzenie egzekucyjne i dokonać zabiegu likwidacji ognisk przy pomocy koliminy lotnej, na koszt właścicieli plantacji, a 12 wniosków o ukaranie indywidualnych właścicieli i jednej spółdzielni produkcyjnej skierowano do Kolegium Orzekającego.

“Gazeta Poznańska”
Nr 208, 2 września 1958 r.

Niezapomniana kielbasa

“Gdy przyszedłem tu jako kilkuletni chłopiec, chciałem spalić szkołę - wyznaje Bogdan Golczak. - *Mieszkałem na odludziu, w lesie, spotykałem tylko dorosłe osoby, które pracowały w pobliżu leśniczówki. Nie miałem koleżanek, kolegów. Żle się czułem, kiedy widziałem, że wszyscy w pierwszej klasie już się znają z podwórka. Ja wracałem na swoje “Budy” (tak się nazywa ta część Noskowa) i musiałem bawić się sam”.*

Uczniowie wspominają szkolne wybryki i psikusy. *“Kiedyś nasz kierownik miał w szkole, u góry, wędzarnię. Była afera, jak nie wiem, bo my zwąchaliliśmy kielbasę i podbieraliśmy ją. W końcu się wydało”.* Ówczesny kierownik nie wiedział, kto podkraadał się na strych. *“Panie kierowniku, dzisiaj się przyznajemy - mówi Bogdan Golczak. - Jako przeprosiny niech pan przyjmie tę oto kielbasę - dzisiaj po trzydziestu dwóch latach, sześciu miesiącach, trzydziestu ośmiu dniach, dwudziestu dwóch godzinach, szesnastu minutach i jedenastu sekundach”.* Cała sala rozbrzmiewa gromkimi salwami śmiechu.

Spotkanie po latach

W trakcie zjazdu pytano organizatorów, jak wpadli na pomysł wspólnego spotkania. *“W ubiegłym roku byłem w lipcu w Jarocinie. Dowiedziałem się od brata, że Elżbieta pracuje w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Roszkowie” - mówi Bogdan Golczak. Pojechał tam. Postanowili zorganizować zjazd klasy. Elżbieta zbierała adresy koleżanek i kolegów. Wspólnie napisali do nich listy z zapytaniem, czy przyjadą na spotkanie absolwentów. “Elżbieta wątpiła, czy to się uda. Kiedyś powiedziała: A jak nas będzie trzech albo czterech? Odpowiedziałem jej wtedy: “Nawet jak nas dwóch się spotka i państwo Koprasowie, i państwo Kolańscy, to już będzie zjazd”.*

“Nie spotkał się w jakąś okrągłą rocznicę - to nie jest najważniejsze - przynajmniej Bogdan Golczak. - *Licz się to, że teraz jesteśmy znowu razem w murach ukochanej szkoły, wśród naszych nauczycieli, koleżanek i kolegów. Od nas zależy, kiedy teraz znowu się spotkamy. Wznoszę więc toast za naszą dobrą wolę!”*

ANNA KOPRAS-FIOLEK

Kontrowersje wśród polskiej delegacji wzbudziło przemówienie wygłoszone przez przewodniczącego Rady Miejskiej Mariana Sikorskiego w Veldhoven. Radni mieli pretensje, że przewodniczący nie przedstawił wcześniej jego treści. Natomiast Marian Sikorski zarzucił burmistrzom, że porozumienie, jakie zostało podpisane w Holandii nie było konsultowane z radnymi.

Godna reprezentacja

ROBERT KAŹMIERCZAK

Od 21 do 25 sierpnia grupa dwudziestu pięciu jarocińskich radnych, naczelnicy wydziałów Urzędu Gminy i Miasta, kierownicy zakładów podległych gminie przebywali w zaprzyjaźnionej z Jarocinem holenderskim mieście Veldhoven. Wyjazd odbył się na zaproszenie radnych i burmistrza gminy Veldhoven. - *Żadne pieniądze na ten cel nie „poszły” z budżetu gminy Jarocin* - zapewnia burmistrz **Paweł Jachowski**. Pobyt finansowała strona holenderska. Na pytanie, ile radnego kosztował wyjazd, przewodniczący Rady Miejskiej Marian Sikorski odpowiedział: - *Wydaje mi się, że jest to niestosowne pytanie, bo w zależności od tego, na ile kto mógł sobie pozwolić, tyle go to kosztowało. Wspólnie ponieśliśmy koszty przejazdu. Przewoźnik wystawił nam rachunek i my za to zapłacimy*".

Program wizyty w Holandii, opracowany przez stronę holenderską, wypełniał jarociniakom niemalże całe dnie. Delegacja odwiedziła m. in. przedsiębiorstwo oczyszczania RA-ZOB, zajmujące się gospodarką odpadami. Radni zwiedzali też ośrodki kulturalne, sportowe, oświatowe, centra handlowe.

Uczenie zażenowania

Głównym punktem pobytu w zaprzyjaźnionej gminie było spotkanie radnych z Veldhoven i Jarocina. W uroczystości uczestniczył m. in. polski konsul w Holandii. - *W swoich wypowiedziach mówiliśmy, co możemy od Veldhoven uzyskać, w jakim kierunku nasza współpraca powinna pójść*" - poinformował na konferencji prasowej, po przyjeździe do Jarocina, burmistrz Paweł Jachowski. Wiele kontrowersji wśród polskiej delegacji wzbudziło wystąpienie przewodniczącego Rady Miejskiej w Jarocinie, Mariana Sikorskiego. Sprawa ta znalazła swój odźwięk na ostatniej sesji Rady. - *Mój odbiór przemówienia był, mówiąc najogólniej, negatywny. Nie zgadzam się z częścią ocen związanych z sytuacją w Polsce, zaprezentowanych w tym wystąpieniu. Nie zgadzam się z formą zwrócenia się o pomoc do strony holenderskiej. Z moją opinią można się zgadzać, bądź nie. Sądząc po reakcji radnych, którzy byli w Veldhoven, podzielali uczucie zażenowania. Jeśli w przyszłości pan przewodniczący będzie występował w imieniu rady, pro-*

szę, aby skonsultował treść przemówienia. Po tym, co się wydarzyło w Veldhoven, trudno udzielić jakiegось pełnomocnictwa, carte blanche. Jest to dla mnie „le doświadczenie” - przyznał podczas sesji, w środę 28 sierpnia, radny Bogdan Udzik. W Sali Sesyjnej na chwilę zapanowała cisza. Po zakończeniu sesji przewodniczący, poproszony o udostępnienie „Gazecie” treści przemówienia, odmówił. Stwierdził tylko: - „To było moje wystąpienie i dla własnych potrzeb je miałem i tam wygłosiłem. To nie jest wystąpienie rady, tylko moje wystąpienie.” Zapytany jednak, czy jako przewodniczący reprezentował Radę Miejską, odpowiedział: - „Wynika ze Statutu, że mam prawo reprezentować Radę”. (Fragmenty przemówienia, spisane z taśmy magnetofonowej, publikujemy poniżej.

Jarocińscy radni, poproszeni o skomentowanie przemówienia Mariana Sikorskiego, odmawiali komentarza. Radna **Bożena Przewoźna** powiedziała tylko: - *„Ta cisza po wystąpieniu pana Udzika była wymowna”*. Zastępca burmistrza **Henryk Kowalski** przyznał, że podziela pogląd radnego Bogdana Udzika i dodał: - *„Pan przewodniczący był do wyjazdu „średnio słabo przygotowany”*.

Nie wie rada, co robi rada

Burmistrz Paweł Jachowski i burmistrz Veldhoven F.A.W. Jacobs podpisali, podczas wspólnego posiedzenia rad, dwuletni plan współpracy obu gmin. - *To nie są nowe rzeczy. Umowa (podpisana w 1995 roku - przyp. red.) była bardzo ogólnym stwierdzeniem, które mówi o współpracy naszych gmin, o ogólnych zasadach, na których ta współpraca powinna polegać. Tutaj są już bardzo konkretne priorytety, które powinny pojawić się w okresie dwóch lat* - mówił burmistrz Paweł Jachowski. Plan przewiduje m. in. organizację kursów języka angielskiego lub niemieckiego dla młodzieży przygotowującej się do udziału w stażach. - *Dotychczas były to tylko staże rolnicze. Po wzięciu dyrektorów naszych szkół średnich i zawodowych w Veldhoven, padły propozycje, aby to rozszerzyć o staże bardziej zawodowe* - informował burmistrz. W porozumieniu znalazły się też punkty mówiące o „nawigowaniu kontaktów pomiędzy osobami odgry-

wały negocjowane w doraźnej komisji, powołanej przez Radę Miejską na przełomie roku. (...) Tak więc były doskonalone znane nam tematy. Generalnie debaty sesyjnej na temat tego porozumienia nie było” - wyjaśnił zastępca burmistrza.

Wrócili z darami

W ostatnim dniu zagranicznej podróży radni odwiedzili zaprzyjaźnione od kilkunastu lat francuskie miasto Libercourt. Po spotkaniu w merostwie, dyskusjach na temat kierunków współpracy delegacja zwiedziła centrum handlowe. Wicezorem odbyło się spotkanie z władzami i mieszkańcami Libercourt. Wziął w nim udział także konsul polski z Lille, zainteresowany „kojarzeniem” miast z obu krajów. Dyskutowane były m. in. możliwości współdziałania przemysłowców, udział polskich przedsiębiorców w targach w Lille, a także wymiany kulturalnej i turystycznej. - *Najważniejszą rzeczą, jaka się stała w czasie goszczenia nas w Libercourt, było przekazanie darów przez mera Jean-Claude'a Mortreux dla szpitala jarocińskiego. Bardzo dziękowaliśmy za to. Pan mer przygotował pięć kartonów bandażu, antybiotyków, wysokiej jakości sprzęt jednorazowego użytku”* - mówił burmistrz Paweł Jachowski, przekazując dary **Jerzemu Piątce**, dyrektorowi administracyjnemu jarocińskiego ZZOZ-u. - *„Miejmy nadzieję, że posiada to wszystko jeszcze okresy gwarancyjne. Bywały do tego czasu różne nieporozumienia. Służba zdrowia była traktowana jako bardzo biedna. Docierały do nas, w formie darów, rzeczy tam nieprzydatne i u nas były również nieprdatne. Od jakiegoś czasu, po wspólnych uzgodnieniach, docierają do nas rzeczy bardzo wartościowe. Dlatego merowi Libercourt należą się serdeczne podziękowania”* - zauważył dyrektor Jerzy Piątka.

wającymi kluczową rolę w życiu kulturalnym naszych gmin”, wspieraniu kontaktów pomiędzy przedsiębiorstwami agrarnymi i instytutami wspomagającymi gospodarkę rolną, wymianie urzędników gminnych „w celu obustronnego zapoznania się z organizacją, funkcjonowaniem infrastruktury, bezpieczeństwa miasta oraz utworzenia działalności promocyjnej miast”.

- *„Rola gminy w tych kontaktach będzie jedynie opiekuńczą, stykującą. Absolutnie nie chcemy ingerować, rozliczać. Zależy nam na tym, aby wymiana była godnie reprezentującą Jarocin”* - stwierdził burmistrz.

Na śródowej sesji Rady Miejskiej, odpierając zarzuty radnego Bogdana Udzika, o niekonsultowaniu swego przemówienia z radnymi, przewodniczący Rady Marian Sikorski zauważył: - *„Żadne porozumienie nie było konsultowane z Radą. Również porozumienie tam (w Veldhoven - przyp. red.) podpisane nie było konsultowane z wysoką radą.”* Zastępca burmistrza Henryk Kowalski tłumaczył wypowiedź Mariana Sikorskiego zdenerwowaniem. - *„Cztery strategiczne punkty, które zostały podpisane w Holandii,*

(...) Tak trochę z zazdrością patrzymy na wasze formy samorządności. My także stanowimy samorząd, jednak daleko nam do tego, co wy już macie, z czego wasi współobywatele w pełni korzystają. Znany wasze formy troski o mieszkanie dla mieszkańców Veldhoven. Wiemy w jakich komfortowych warunkach mieszkają emeryci i ludzie, których nie stać na własne mieszkania, których nie stać na własny dom. My nawet realnie nie możemy o tym myśleć. Po prostu nie mamy pieniędzy na zaspakajanie potrzeb mieszkaniowych w Jarocinie. Niedostatków mamy bardzo wiele. Mimo że nastąpiły w Polsce zmiany, przeszliśmy z systemu socjalistycznego na kapitalistyczny, realizacja tej reformy bardzo drogo kosztuje nasze społeczeństwo.

Rada Miejska w Jarocinie, mimo że nie stanowi monolitu politycznego w sprawach gospodarczych, sprawach dotyczących mieszkańców gminy Jarocin wykazuje trzeźwy rozsądek. Rozsądek, który pozwala na możliwość najlepsze i najefektywniejsze wykorzystanie zasobów gminy dla jej mieszkańców. Ale mamy duże problemy ze sprawami ochrony zdrowia, oświaty w szkolnictwie ponadpodstawowym, stanem dróg, wiele problemów komunalnych, bezpieczeństwa obywateli, itp. Są to problemy kosztowne ale mamy nadzieję, że uda się je nam rozwiązać w perspektywie najbliższych lat.

Szanowni państwo, korzystając z tego naszego dzisiejszego posiedzenia, pragnę państwa prosić o coś, co będzie służyło mieszkańcom gminy Jarocin. Wiemy, że państwo mają już wypracowane formy i stosują je w praktyce, a dotyczy to akcji „bezpieczne miasto”. Myślny w Jarocinie rozpoczęli tę akcję, ale chcemy również skorzystać z waszych bezpośrednich doświadczeń w tym zakresie.

(...) życząc dalszego, wspaniałego rozwoju, pełni szczęścia i radości, życząc dalszej przyjaznej i braterskiej współpracy obu gmin”.

Kwadran z wicepremierem

Czy Włodzimierz Cimoszewicz pozostanie na stanowisku szefa rządu, czy rolnicy poszkodowani w wyniku klęsk żywiołowych otrzymają rekompensaty, jakie szanse ma Kalisz na utworzenie giełdy rolnej? - pytano wicepremiera Romana Jagielińskiego podczas konferencji prasowej w Urzędzie Wojewódzkim w Kaliszu.

Wicepremier, minister rolnictwa, **Roman Jagieliński** przyjechał w ubiegłą środę do naszego województwa na zaproszenie wojewody kaliskiego, **Eugeniusza Małeckiego** i prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, **Maksymiliana Delektę**. W kilkunastominutowym spotkaniu dziennikarzy z wicepremierem uczestniczyli również posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego **Andrzej Grzyb**, **Tadeusz Sytek** i **Józef Gruszka**.

Rolnicy i Bośnia

Dziennikarze pytali wicepremiera o rekompensaty dla rolników poszkodowanych w wyniku klęsk żywiołowych. *"Część członków Rady Ministrów zastanawia się czy ma się to odbyć ze środków przeznaczonych na rzecz dróg wojewódzkich i krajowych - stwierdził Jagieliński. - Ostateczna wersja zostanie ustalona w dniu jutrzejszym, kiedy to będzie obradował zespół pod przewodnictwem Leszka Millera. Nie chcę na razie mówić o przybliżeniach. Mamy bowiem problem z bilansowaniem potrzeb, które powinny być finansowane z rezerw budżetowych Rady Ministrów. Problem rekompensaty dla rolników jest bardzo ważny, ale mamy jeszcze sprawę naszego oddziału wojskowego w Bośni i kilka innych rzeczy"*.

Na terenie województwa kaliskiego wielkość strat poniesionych w wyniku kataklizmów - gradobicia, powodzi i huraganów - wynosi 97 miliardów starych złotych. Zasiwy zostały zniszczone na prawie 7 tysiącach hektarów użytków rolnych. *"Rekompensaty zostaną wypłacone, ale na przyszły rok musimy wypracować zdecydowanie inne systemowe rozwiązania. Trzeba wrócić do upowszechnienia ubezpieczeń"* - dodał wicepremier.

Roman Jagieliński przyznał się, że u niego tegoroczne zbiory zapowiadają się bardzo dobrze. *"Dzięki pracowitości moich synów - Jacka i Huberta, nie odczuwam kryzysu w swoim gospodarstwie"*.

Kolorowe paliwo

Kilka słów komentarza wicepremiera poświęcił również kwestii wliczenia podatku drogowego w cenę benzyny. *"Chcę poinformować o stanowisku resortu, który jest zresztą użyskany z polityką PSL. My mamy trzy warianty. Pierwszy, to inny kolor paliwa i sprzedaż na rzecz tych, którzy nie uczestniczą w transporcie drogowym. Drugi - bezpośredni zwrot na rzecz producentów rolnych. Trzecia propozycja, to zwrot pieniędzy do urzędów gmin. One same rozstrzygałyby,*

jak traktować te środki - czy jako własne i wtedy na ich bazie zwiększać tempo inwestycji infrastrukturalnych, gospodarczych, oświatowych. Być może samorządy dojdą jednak do wniosku, że wszystko już zbudowały w gminie i będą zwracać pieniądze producentom rolnym".

PSL o ROP-ie

Wicepremier zdenerwował się, gdy któryś z dziennikarzy zapytał, jakie jest stanowisko PSL w sprawie powstawania w naszym kraju supermarketów i czy jest ono podobne do opinii Ruchu Odbudowy Polski. *"To nie pan Olszewski to wymyślił, tylko nasi działacze. Irytuje mnie zawsze poruszany temat - czy nam, jako PSL, jest bliżej do Ruchu Odrodzenia - czy też Odbudowy - Polski. My jesteśmy w parlamencie, więc mówimy inaczej: ROP-owi jest programowo bliżej do PSL (...) Pan Olszewski wykorzystał pewien element podkreślany niejednokrotnie przez Klemensa Ścierańskiego, ministra przemysłu i handlu, członka naszego klubu parlamentarnego. On sam jak upubliczniałem i ja. Oboje twierdzimy mianowicie, że należy kontrolować powstawanie dużej ilości supermarketów. Mogą bowiem wystąpić poważne zagrożenia dla handlu drobnego, tradycyjnego"*.

Zmiany "na górze"

Aktualnie toczą się rozmowy Polskiego Stronnictwa Ludowego z Sojuszem Lewicy Demokratycznej na temat podziału wpływów tych partii. *"Dążymy do podpisania przez prezydenta pakietu ustaw, które stanowią między innymi o reformie centrum administracji rządowej. Chodzi też o reformę ministerstwa spraw wewnętrznych"* - powiedział Roman Jagieliński. Jego zdaniem PSL bezwzględnie powinno mieć wpływ na inne obszary gospodarki. *"Tylko w ten sposób możemy doprowadzić do transformacji środków z tych działań na rzecz wsparcia polskiego rolnictwa. Chcemy zrestrukturizować rolnictwo i wieś polską do czasu pełnej integracji z Unią Europejską, ale potrzebujemy na to środków z zewnątrz. PSL musi więc mieć wpływ na inne podmioty gospodarcze"* - tłumaczył minister rolnictwa.

W trakcie spotkania dziennikarze pytali wicepremiera również o to, czy PSL występuje wotum nieufności dla rządu Włodzimierza Cimoszewicza. *"Opinie, w jaki sposób ma zostać przeprowadzona rekonstrukcja rządu, są zróżnicowane zarówno w PSL, jak i w ogóle między koalicjantami"* - powiedział Roman Jagieliński. Jedni proponują wystosowanie wotum nieufności dla rządu Cimoszewicza z zagwarantowaniem, że pełniłby on jeszcze w przyszłym roku funkcję premiera. Inni natomiast uważają, że lepiej byłoby wymienić poszczególnych szefów resortów. Za tym właśnie wariantem opowiada się wicepremier.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Rolnik czeka

Dokończenie ze str. 1

Krzysztof Linkowski, ekonomista w jarocińskim ODR wymienia inne przyczyny niskich plonów zbóż ozimych. *"Złożyły się na to warunki okresu zimowego i wiosennego, kiedy było dużo przymrozków, opadów, nastąpiło porażenie chorobami: mączniakiem i septoriozą zbożową. Wielu rolników, ze względu na koszty, nie stosuje opryszków na choroby grzybowe. Zdaniem Krzysztofa Linkowskiego zarówno opryski, jak i zaprawa ziarna przed siewem są bardzo istotne dla zbiorów, a nakłady poniesione na chemiczną ochronę roślin niewątpliwie zwracają się z nawiązką."*

"Ze zbóż ozimych najgorzej wypadły plony rzepaku. Podczas gdy normalnie zbiera się go na naszym terenie 25 - 35 kwintali z hektara, w tym roku zebrano tylko 15 - 18 kwintali. A były uprawy gdzie zebrano jeszcze mniej!"

Lepiej niż w zeszłym roku wypadły natomiast plony zbóż jarych. *"Średnio o 10 - 15 % - twierdzi Krzysztof Linkowski. W gospodarstwach, w których stosuje się właściwą uprawę, nawożenie i ochronę chemiczną*

zbiory były oczywiście wyższe, w pozostałych - niższe. Pracownicy ODR-u nie chcą jeszcze dawać ostatecznej oceny plonów."

W oczekiwaniu na kombajn

Jako bardzo trudne ocenia tegoroczne żniwa prezes żerkowskijskiej Spółdzielni Kółek Rolniczych **Zygmunt Meisnerowski**. Opady powodowały przerwy w koszeniu, zboże było wilgotne, a sierpniowe słońce później wstawało i słabiej przygrzewało. *"Kombajny wyjeżdżały później w pole i wcześniej wracały. W sumie, w porównaniu z latami ubiegłymi, pracowały dziennie krócej o 1,5 godziny - mówi prezes - tylko trzy dni można było młócić zboże, do 23.00 a nawet 24.00. Ogółem jednak tegoroczne żniwa były dla żerkowskich kombajnistów bardzo pracowite - mają oni za sobą około 2200 godzin koszenia. Dla porównania w zeszłym roku kombajny SKR-u młóciły 1800 godzin."*

Prezes nie jest jednak do końca zadowolony z funkcjonowania SKR-u w czasie żniw - *Jak tu być*

zadowolonym, gdy rolnik musi czekać na kombajn półtora tygodnia i przez to rezygnuje z naszych usług? - pyta. Złe warunki atmosferyczne podgrzewały atmosferę i wywoływały nerwosć rolników. - Gdy w środkach masowego przekazu powiedziano, że za dwa dni będzie padać, to rolnicy nas nachodzili i chcieli, żeby do nich natychmiast przyjeżdżać - uśmiecha się prezes. Ocenia, że jego spółdzielnia jest w stanie wymłócić zboże tylko z około 30 % pól na terenie gminy. Mogłaby zakupić dodatkowy sprzęt, ale trudno byłoby jej znaleźć kombajnistów, chcących się zatrudnić tylko na sezon."

W oczekiwaniu na podwyżkę

Wielu rolników nadal zwleka z odstawieniem ziarna do punktu skupu. Utwierdza ich w tym zapewne różnorodność cen, jakie oferują poszczególne przedsiębiorstwa. W ubiegły czwartek za tonę pszenicy płacono 600 zł - w Centrali Nasienniej "ANKO", 580 zł - w Zakładach Zbożowych w Pleszewie i 530 zł - w mieszkowskim punkcie skupu należącym do Hodowli Roślin "Sobótka" Sp z o. o. W ciągu trzech tygodni cena pszenicy wzrosła więc średnio o milion starych złotych. Rol-

ników jednak widocznie ta kwota jeszcze nie satysfakcjonuje. *"Zboże sprzedają tylko ci, którzy muszą - komentuje Józef Białas, kierownik Centrali Nasienniej - W porównaniu z innymi latami skupiliśmy bardzo mało. Być może dlatego, że zwiększyła się ilość firm kupujących zboże."*

Co dziwne, Centrala Nasienna, która płaci za tonę pszenicy najwięcej - 600 zł, kupiła 150 ton tego ziarna, natomiast Hodowla Roślin "Sobótka" - aż 350 ton po cenie znacznie mniejszej. *"Rolnicy wolą do nas przywieźć, bo mają od razu pieniądze - komentuje sytuację Marek Wałęsiak, księgowy firmy."*

W oczekiwaniu na normalność

Cenowa ciuciubabka powtarza się już któryś rok z kolei. Zboże drożeje z dnia na dzień i tak naprawdę nie wiadomo, jaka jest jego realna wartość. W czasie ostatnich trzech tygodni żniw bardziej oplacałoby się w każdym razie być spekulantem niż rolnikiem. *"Tak będzie, dopóki rolnicy nie stworzą własnych struktur, będących w stanie narzucić określoną cenę - komentują w jarocińskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego."*

ALEKSANDRA PILARCZYK

Przed trzema laty do poznańskiego Zakładu Kremacji Zwłok wpływały dwa zlecenia w ciągu tygodnia. Obecnie - około trzech dziennie. Zmiana ta spowodowana jest coraz większym zainteresowaniem nową formą pogrzebu oraz tym, że jest to jedyny czynny zakład w naszym kraju.

W proch się obrócisz

IWONA CIEŚLAK

Ośrodek Usług Pogrzebowych UNIVERSUM mieści się na terenie poznańskiego Cmentarza Miłostowo. Idąc do głównego budynku, mijają się Dom Pogrzebowy i cmentarz, który zdecydowanie różni się od innych. Na pięknym zielonym polu umieszczone są małe granitowe tablice z nazwiskami zmarłych osób. Tuż obok wydzielono plac w kształcie koła. Jest to Ogród Pamięci. Na dużej granitowej płycie umieszczono kilkadziesiąt tabliczek z nazwiskami osób, których prochy rozsypano w Ogródku. Dokoła specjalny murek tworzą nisze, w których umieszczane są urny z prochami.

Zacieniona alejka prowadzi do dawnego fortu, w którym obecnie mieści się Zakład Kremacji. - Fort ten został zbudowany w latach siedemdziesiątych dziewiętnastego wieku. Jest więc obiektem zabytkowym. Przejście fortu przez UNIVERSUM zapobiegło jego niszczeniu - informuje Jan Jezierski, kierownik zakładu. We wnętrzu panuje przyjemny chłód, słychać muzykę klasyczną. Długi korytarz prowadzi do Sali Pożegnań. Białe ściany, złoty żyrandol, kilka wysokich krzeseł i kwiaty - to skromne, ale i bardzo eleganckie wyposażenie sali. - Tutaj najbliższa rodzina ma możliwość pożegnania osoby zmarłej. Bardzo często w czasie ceremonii jest też obecny ksiądz - opowiada kierownik Jezierski. W głównej sali zamontowano dużą szybę. Dzięki temu rodzina może śledzić umieszczenie trumny w piecu. W czasie pożegnania rozbrzmiewa muzyka poważna, później - podczas znikania trumny - rozlega się dźwięk dzwonów. Na tym zazwyczaj kończy się część ceremonii przeznaczona dla najbliższych. Następnego dnia, lub po upływie kilku godzin, rodzina odbiera urnę z prochami.

Kierownik razem ze swym współpracownikiem demonstrują działanie specjalnego podnośnika, na którym umieszczana jest trumna. Najważniejszym wyposażeniem sąsiedniego pomieszczenia jest piec. - Jest to szwedzki piec, w pełni skomputeryzowany. Może być programowany i kontrolowany za pomocą modemu. Spełnia wszystkie wymagania sanitarne i ekologiczne. Podczas kremacji wewnątrz pieca temperatura wynosi 750 stopni - informuje Jan Jezierski. - Kremacja, od momentu włożenia trumny do wyjścia prochów, trwa około jednej godziny. Należy jednak

planować spopielenie zwłok na dzień przed złożeniem urny do grobu. Może się bowiem zdarzyć awaria prądu, a wtedy piec nie działa.

O każdej porze dnia i nocy

Zakład Kremacji czynny jest od wtorku do piątku, w godzinach od 7.00 do 15.00. Przez całą dobę czynne jest biuro, które przyjmuje zgłoszenia. - Można telefonować o każdej porze dnia i nocy, z terenu całej Polski. Otrzymujemy zlecenia nawet z odległych miast, jak Warszawa, Katowice, Zakopane. Zdarza się, że w naszym zakładzie są kremowane zwłoki Pola-



FOTO Stachowiak

ków mieszkających poza granicami kraju - opowiada Eugeniusz Rumiński, pracownik UNIVERSUM. Wszystkich ustaleń można dokonać telefonicznie. Przesłać należy tylko akt zgonu i dowód wpłaty na pokrycie kosztów. Wymagane jest także oświadczenie, że wola zmarłego jest poddanie jego ciała kremacji. - Oświadczenie takie składa bliski krewny. Jest to istotne tym bardziej, że kremacja nie jest w Polsce tak powszechna, jak w innych krajach i budzi nadal wiele emocji. Zdarza się, że rodzina przyjeżdża skłócona. Od tych „przeciw”, już po ceremonii, słyście często opinie: „Przyjechałem, bo należy uszanować ostatnią wolę zmarłego. Byłem przeciwny kremacji. Teraz, gdy wiem, jak to wygląda, sam zdecydować się na taki pogrzeb” - opowiada Jan Jezierski.

W UNIVERSUM można załatwić wszystko: transport zwłok, zakup trumny i urny, wykup miejsca na cmentarzu, ceremonię pożegnalną z ksie-

dzem lub bez. - Rodzina wykonuje jeden telefon, a zakład troszczy się o odpowiedni przebieg pogrzebu. Starają się, by wszystko przebiegało elegancko, ale i sprawnie. Tym bardziej, że przyjeżdżają tu ludzie z daleka - stwierdza kierownik.

Przewóz zwłok, z zapewnieniem odpowiednich warunków sanitarnych, odbywa się również z terenu całego kraju. Aktualna cena transportu to 80 groszy za jeden kilometr. - Bardzo istotne jest to, że w zakładzie mamy własną chłodnię. Dzięki temu, w sytuacjach wyjątkowych, można przechowywać ciało nawet przez kilka dni, gdy

Z ceremonią lub bez

Kremacja zwłok kosztuje 410 złotych. Pozostałe koszty uzależnione są od decyzji rodziny osoby zmarłej. - Zgodnie z polskimi przepisami urny z prochami mogą być składane do grobów ziemnych, murowanych, grobowców lub zatopione w morzu. Prochy można też rozsypać w Ogródku Pamięci. Najczęściej urna wraca do miejscowości, w której mieszkała osoba zmarła - mówi Jan Jezierski. Zdarzają się zlecenia dokonania kremacji i złożenia urny do grobu lub rozsypania prochów bez udziału rodzin. Wtedy koszty są najniższe.

W przypadku, gdy prochy mają zostać złożone na poznańskim cmentarzu, rodzina decyduje się na uroczystą ceremonię złożenia urny do grobu. - Ceremonia taka przypomina tradycyjny pogrzeb. Z domu pogrzebowego wyrusza orszak. Urnę niesie pracownik zakładu. Zapewniamy też oprawę muzyczną i kwiaty - opowiada kierownik Jezierski.

Koszt złożenia urny do grobu ziemnego na Cmentarzu Miłostowo wynosi 1224 złote. W cenę tę wliczone jest miejsce, ceremonia, tablica granitowa z wypisaniem nazwiska i utrzymanie zieleni. Groby są pojedyncze lub podwójne. Wszystkie tablice są wykonane tak samo.

Zróżnicowane są ceny nisz. Mieszcząc jedną urnę kosztuje 1000 zł, dwie - 1200 zł, cztery - 1500 złotych. Cena samego złożenia do niszy wynosi 140 zł. W koszty te wliczona jest tablica nagrobkowa wykonana z granitu, na której umieszczane jest nazwisko osoby zmarłej.

Dość dużo osób decyduje się na rozsypanie prochów w Ogródku Pamięci. - Do rozsypania służy specjalna urna, za którą rodzina osoby zmarłej nie płaci. Przy rozsypaniu, podobnie jak przy złożeniu do grobu, jest obecna rodzina - informuje Jan Jezierski. Umieszczenie prochów w Ogródku Pamięci jest zdecydowanie tańsze od innych form pogrzebu. Do ceny kremacji i trumny doliczane jest 550 zł. Koszty te obejmują również ceremonię pożegnalną, umieszczenie tabliczki z nazwiskiem osoby zmarłej i utrzymanie zieleni w Ogródku.

Przy wyjściu z Zakładu Kremacji pracownicy UNIVERSUM oczyszczają teren z opadających liści, przycinają trawę. Przy Ogródku Pamięci stoi starszy pan. - To jest najpiękniejszy cmentarz, jaki widziałem! Ja się na tym znam, byłem nawet na Powązkach - wykrzykuje przejęty. Przy nietypowych grobach zatrzymują się także osoby udające się na „tradycyjną” część cmentarza, zwłaszcza przyjeżdżające z innych miast. W Poznaniu, oprócz Cmentarza Miłostowo, pole urnowe mieści się także na Junikowie.

★ ★ ★

Dotychczas w Jarocinie nie odbył się jeszcze pogrzeb, w czasie którego zamiast trumny składano by do grobu urnę z prochami. Kremacja, jako forma pogrzebu, jest uznawana przez Kościół katolicki.

z ważnych przyczyn należy przesunąć termin pogrzebu - mówi Eugeniusz Rumiński.

W przypadku korzystania z transportu UNIVERSUM, do domu lub szpitala jest dowożona trumna. - Kremacja musi dokonywać się w trumnie. Przed wszystkim ze względu na to, by spopielenia dokonywać w sposób godny. Jest to także wymóg sanitarny. Można kupić specjalną trumnę do kremacji - cena 198 zł - lub też przywieźć zwłoki w tradycyjnej. Jednak nie może ona posiadać żadnych metalowych okuć - informuje kierownik Zakładu Kremacji. W UNIVERSUM można też zakupić urnę. Sklep mieszczący się przy biurze oferuje kilkanaście wzorów, różnej wielkości i w kilku kolorach. Od prostych drewnianych - cena od 70 złotych - po najdroższe wykonane z brązu - 640 złotych. Na każdej urnie umieszczana jest tabliczka z nazwiskiem osoby zmarłej.

Kotlin

„Agronomówka” bez rat

Dokończenie ze str. 1

W związku z otrzymaniem dotacji z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie na modernizację drogi gminnej Wola Książęca - Poniatówka, kolejny raz w tym roku dokonano zmian w budżecie. Uchwalono zwiększenie dochodów na zadania własne gminy o kwotę 42.000 i na zadania zlecone o kwotę 1.850 zł.

Przy jednym głosie wstrzymującym się podjęto uchwałę o budowie do końca 1996 r. sieci telefonicznej w Wyszczakach i Twardowie. Inwestycja ta zostanie zrealizowana ze środków przewidzianych na ten cel w budżecie oraz ze środków pochodzących z bezwrotnej pomocy finansowej Agencji

Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Radni powierzyli reprezentowanie gminy Kotlin przesewo Związku Miast Polskich - Wojciechowi Szczęsnemu Kaczmarkowi w sprawie zaskarżenia ustawy o podatkach do Trybunału Konstytucyjnego. W świetle ustawy gminy zostały podzielone na trzy kategorie: poniżej 10.000 mieszkańców, od 10.000 do 50.000 mieszkańców i powyżej 50.000. Górną stawkę podatku od nieruchomości dla gmin powyżej 50 000 mieszkańców przyjęto na poziomie 1996 r. Tym sposobem podatek ten w pozostałych gminach będzie, zgodnie z ustawą, niższy niż w roku bieżącym. *„Projekt zmian ustawy tylko i wyłącznie w pod-*

tku od nieruchomości w naszej gminie daje ubytek budżetu na rok 97 w stosunku do tego roku o 1,5 miliarda. To jest ogromna kwota! Chyba większość większych gmin podejmie uchwały i upoważni prezesa Szczęsnego Kaczmarka do zaskarżenia tej ustawy do Trybunału Konstytucyjnego. Ten projekt ustawy to zamach na możliwości rady!” - tłumaczył wójt Walenty Kwaśniewski.

Jednogłośnie przyjęte zostały dwie kolejne uchwały. Od 1 września wynagrodzenie za inkaso będzie wynosić 20 % zainkasowanych opłat targowych. Zatwierdzone również zostały arkusze organizacyjne przedszkola i szkół podstawowych.

Przy pięciu głosach przeciwnych i dwóch wstrzymujących się rada pozytywnie zaopiniowała kandydaturę asp. Marka Ratajczaka na stanowisko komendanta Komisariatu Policji w Kotlinie. Niezadowolone radnych wynikało z konieczności ustosunkowania się do kandydatury komendanta wojewódzkiej policji tylko na podstawie podanego nazwiska i stopnia służbowego. W świetle prawa opinia władz lokalnych jest formalnością, ale zdaniem radnych celowe byłoby choćby przedstawienie życiorysu kandydata.

Dziury na drogach

Jak zwykle dużo miejsca w interpellacjach zajęły sprawy bezpieczeństwa i stanu dróg. Radny Jankowski powiedział: *„Trzeba pomyśleć o jakimś chodniku na ul. Kościuszki, bo gdy przychodzą deszcze to jest bardzo źle.”* Napraw wymagają odcinki drogi w Nowej Wsi, w Magnuszewicach i z Kotlina do Wilczy. Wójt zobowiązał się do zalatania tych dziur w najbliższym czasie: *„Chodnik na ul. Kościuszki jest zaprojektowany, ale trzeba mieć na niego pieniądze.”*

Maciej Baurycza zwrócił uwagę na zły stan drogi za remizą i na niebezpieczne dojście dzieci z osiedla przy ul. Powstańców Wlkp. do szkoły: *„Czy byłaby możliwość przeniesienia ruchu dzieci na drogę od strony torów? Zrobić tam chodnik albo przejście i odpowiednio oznakować.”* Zdaniem wójta dzisiaj możliwe jest wprowadzenie ograniczenia prędkości: *„Faktycznie dobrze byłoby, aby rodzice kierowali dziećmi na ul. Kochanowskiego”.*

Po raz kolejny Kazimierz Jazgar mówił o placu w środku wsi w Sławoszewie: *„Plac ten pełni dwójakiego rodzaju funkcje. Jedna to wycystówka Sławoszewa, a w takim stanie jak obecnie, jest to śmiechu warte. Po drugie - to boisko sportowe dla szkoły. W chwili obecnej plac w ogóle nie nadaje się do użytku!”* Walenty Kwaśniewski odpowiedział: *„Przyznaję, że jest to jedno z brzydszych miejsc w środku wsi. Wydaje mi się, że bez nakładów inwestycyjnych nie da się tej sprawy rozwiązać”*

Ostatnie głosowanie na czwartkowej sesji dotyczyło formy sprzedaży „agronomówki”, która wraz z działką wyceniona została na 320 mln starych zł. Aktualni mieszkańcy, państwo Kononowie, zaproponowali wpłatę połowy tej sumy, a resztę w ratach. Trzynastu radnych było za jednorazową sprzedażą, bez rozkładania na raty. Radni nie widzą powodu, dla którego mieliby kredytować zainteresowanych kupnem „agronomówki”. *„Rozkładanie na raty, to coś nie tak. Pan Konon może wziąć kredyt z banku”* - powiedział radny Jankowski.

W przerwie obrad radni mogli zobaczyć jak postępują prace przy adaptacji parteru szkoły na przedszkole. *„Sądzę, że najmłodszy obywatele będą się tutaj dobrze czuli”* - powiedział przewodniczący rady Józef Szymendera.

GRAŻYNA CYCHNERSKA

GIEŁDA SAMOCHODOWA

Parking przy P. H. USZCZELKA - JAROCIN, UL. TARGOWA 12

czynna w każdą niedzielę od 8.00 do 12.00

☛ przyjmujemy samochody w komis

☛ informacje o zakupie ratalnym samochodów

Cena wjazdu na giełdę - 3,00 zł

KOMIS SAMOCHODOWY

czynny w dni robocze 9.00 - 18.00

wszystkie soboty 9.00 - 14.00, niedziele 8.00 - 12.00

Tel./ fax (0-61) 47-37-01

(391/96)

Urząd Gminy i Miasta w Jarocinie

informuje

o ogłoszonych przetargach na niżej wymienione roboty:

1. Remont nawierzchni chodnika z kostki cementowej na ulicy Barwickiego w Jarocinie - strona lewa i prawa.
2. Remont nawierzchni chodnika z kostki cementowej na ulicy Kilińskiego w Jarocinie - obie strony od ulicy Mickiewicza do ulicy Wrocławskiej.

Ogłoszenia o przetargach znajdują się w gablocie przy Wydziale Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie, Al. Niepodległości 10 - przy pokoju nr 58.

Czekamy na oferty

(2993/R/96)



BUILD INC. Spółka z o.o.
w Mieszkowie

zatrudni:

- INŻYNIERA BUDOWLANEGO z uprawnieniami
- TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami
- MECHANIKA • SPAWACZA • ELEKTRYKA
- ZBROJARZA

Tel. (0-62) 47-15-94, (0-62) 47-15-95

Inny pokaz mody

Mimo deszczu, w niedzielę w żerkowskim amfiteatrze, zaprezentowano wszystkie przygotowane kolekcje odzieży. Gwiazdami Pokazu Mody Na Wesoło były Tina Turner i Violetta Villas.

Pod parasolami i pod rozłożystymi drzewami chronili się mieszkańcy Żerkowa i okolic, którzy 1 września przyszli zobaczyć młode modelki na wybiegu. Imprezę rozpoczął występ Tyny Turner - w tej roli zaprezentowała się Magdalena Wielńska. W przerwie, między kolejną prezentacją odzieży, wystąpiła też Izabela Ignatowicz jako Violetta Villas.

Równie niecodzienne, jak gwiazdy, były prezentowane kolekcje. Na scenie spacerowały modelki w strojach sportowych, ale i w pletwach i okularach do nurkowania. Aplauz publiczności wywołało pojawienie się modelek w kostiumach wzorowanych na codziennej garderobie Arabów. Wybuchy śmiechu były spowodowane sposobem prezentacji: na scenę wkro-

czył dumny Arab ze swą karawaną, za nim pokornie podążały kobiety. Zmiana podkładu muzycznego zapowiadała nową kolekcję. Tym razem inspiracją dla projektantów były stroje typowe dla "pewnej organizacji utworzonej na Sycylii, ale rozwijającej się w USA, a nawet w Europie". Za ojcem chrzestnym, odzianym w garnitur, kapelusz i niezbędne ciemne okulary, krok w krok podążali jego ochroniarze. Każdej prezentacji towarzyszył dowcipny komentarz organizatorów.

Nietypowy pokaz przygotowały uczennice Szkoły Podstawowej w Żerkowie biorące udział w zajęciach prowadzonych przez Kaspiera Ekerta w Miejsko - Gminnym Ośrodku Kultury w Żerkowie.

Deszczowa pogoda zdecydowała o przeniesieniu na inny termin zaplanowanej na wieczór zabawy tanecznej. Odbędzie się ona 8 września w amfiteatrze. Wstęp na imprezę jest bezpłatny. (ic)

Grupa Anonimowych Obżartuchów działa w Jarocinie od kilku lat. Co tydzień, przychodzą na spotkania osoby, które nie mogą sobie same poradzić z nadwagą. Bez pigulek i wymyślnych diet chudną po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt kilogramów.

Anonimowi „puszyści”

ANNA KOPRAS - FIJOLEK

„Anonimowe Obżartuchy lub Anonimowe Grubasy, bo i tak się nazywamy, to wspólnota osób, które poprzez dzielone doświadczenie, siłę i nadzieję, wychodzą z nalogu jedzenia. Naszym rozwiązaniem jest program dwunastu kroków. Poprzez postępowanie według tych zasad, tysiące żarłoków na całym świecie przestało jeść nalogowo” - tłumaczy Urszula prowadząca spotkanie.

Bez magii

Grupa Anonimowych Obżartuchów powstała dzięki doktorowi Aleksandrowi Słynko z Ukrainy. Gdy przyjechał kilka lat temu do Jarocina, zgłosiło się do niego po poradę wiele osób z nadwagą. „To skutek nieprawidłowych nawyków żywieniowych, ale nie tylko - podkreśla Słynko, internista. - Najczęściej nadwaga powstaje w wyniku nieodreagowanych emocji, nerwicy, nieumiejętności unikania stresów. Stworzyłem grupę osób, którym trzeba było jak najszybciej pomóc. Spotykaliśmy się osiem razy w miesiącu. Okazało się jednak - już po „rozwiązaniu się” grupy, że pacjenci nie radzą sobie sami. Potrzebny był im kontakt z innymi grubasami. Dlatego właśnie powstało AO”

W AO nie ma programu diet i ćwiczeń, nie ma magii ani magicznych pigulek. - „To, co mamy do zaoferowania, jest dużo większe niż którakolwiek z tych rzeczy - wspólnotę, w której znajdujemy i dzielimy uzdrawiającą moc miłości”. Członkowie grupy AO mają dwie wspólne wzięty choroby kompulsywnego jedzenia, na którą wszyscy cierpią i rozwiązanie, które wszyscy znajdują poprzez życie według zasad zawartych w tzw. dwunastu krokach.

Jedzenie jak narkotyki

W AO nie ma wykładów na temat jedzenia i wagi. „Dlaczego? Ponieważ są one tylko objawami tego problemu - mówi Magda. - Używamy jedzenia tak, jak alkoholik używa alkoholu, a narkoman narkotyków”. Członkowie AO, którzy są zainteresowani poznaniem zasad żywienia lub ci, którzy poszukują profesjonalnej pomocy, zachęcani są do konsultacji ze specjalistami. „To, co praktykujemy, to abstynencja od jedzenia pomiędzy zaplanowanymi posiłkami oraz od wszystkich innych przekąskach” - dodają uczestniczki spotkania.

Jedyny warunek członkostwa w grupie Anonimowych Obżartuchów

to pragnienie opanowania niekontrolowanego jedzenia. Każda grupa utrzymuje się sama. AO nie jest związane z żadną sektą, wyznaniem czy ugrupowaniem politycznym. Jarocińska grupa prawdopodobnie jest jedyną w Polsce. Zarejestrowano ją w Światowym Centrum Anonimowych Obżartaczy - Overeaters Anonymous, mieszczącym się w Nowym Jorku.

Nieważne nazwisko

AO jest wspólnotą anonimową. Wszystko, o czym mówi się na spotkaniach lub pomiędzy członkami, musi być zachowane w tajemnicy. To jest podstawowa zasada AO. „Tylko w ten sposób - twierdzi Bożena - możemy czuć się swobodnie w wypowiadaniu swoich przeżyć, w ten właśnie sposób sobie pomagamy”. Nieważne jest, jak się ktoś nazywa, gdzie mieszka i pracuje, jakie ma poglądy - wszyscy mogą liczyć na pomoc i zrozumienie. Zwracają się do siebie po imieniu, ale nie musi ono być prawdziwe.

Program Anonimowych Obżartuchów mający prowadzić do zdrowia pokrywa się w pełni z programem Anonimowych Alkoholików. „Wycorzystujemy dwanaście kroków i dwanaście tradycji programu AA zmieniając słowa „alkohol” i „alkoholika” na „jedzenie” oraz „osoba objadająca się z użaleniem” - tłumaczy gospodyni spotkania. - Jak wykazują nasze osobiste doświadczenia program dwunastu kroków prowadzący do zdrowia sprawdza się zarówno w przypadku osób objadających się z użaleniem jak i w przypadku alkoholików”.

Czterdzięci kilogramów - mniej

„Gdy chodziłam do doktora Słynko na „grupę zerową” AO, schudłam dwanaście kilogramów. Byłam najszczęśliwsza na świecie” - wyznaje Magda. - Problem jest z utrzymaniem wagi, do której się doszło. Większość z nas, po zakończeniu zajęć grupy zerowej, przytyła. Kilogramy wracają w efekcie „jo-jo”. Mamu dużo reguł dietetycznych, wiemy, jak „mieszać” pokarmy, ale to nie wystarczy. Z pomocą doktora stworzyliśmy więc naszą grupę”.

Krystyna była w siódmym miesiącu ciąży, kiedy okazało się, że musi dostać zastrzyki hormonalne. Na skutek tego w ciągu kilku lat przytyła 40 kilogramów. „Nie mogłam już sobie sama poradzić. Dopiero doktor Słynko

mi pomógł. Stwierdził, że te kilogramy to nic innego jak nagromadzone kal. W trakcie leczenia „schodziło” ze mnie mnóstwo zielonej wody. Gdyby to dłużej pozostawało w organizmie, doszłoby do całkowitego jego zatrucia”.

„Klucha” i brzuszeczek

Iza wyciąga zdjęcia i pokazuje, jak kiedyś wyglądała. Rzeczywiście, różnica jest duża. Gdy straciła 25 kilogramów, ubył jej lat, wypogodziła się twarz, przedtem wyglądająca na oblicze osoby schorowanej. „Ale ostatnio trochę się zaniedbałam i przytyłam kilka kilogramów. Podwyższyło mi się przez to ciśnienie, boli mnie kręgosłup. Muszę się znowu za siebie „zabrać”.

„W ubiegłym tygodniu mi się udało - wyznaje Stasia. - Wypiłam dwie szklanki soku marchewkowego, zjadłam jedno duże jabłuszko i jednego pomidora - tak jak sobie zaplanowałam. Ale dzisiaj już było gorzej. Wypiłam dwie szklanki soku, ale potem koleżanka poczęstowała mnie kluchą drożdżową i - zjadłam. W trakcie jedzenia przypomniało mi się, że dzisiaj poszczę, ale już nie wypadło zostawić kluchy. Może jednak do wieczora uda mi się już nie zjeść niczego”.

Tadeusz jadł przez dziewięć dni tylko jabłka lub pomidory. „Dzięki temu pozbyłem się niewygodnego i nieestetycznego brzuszka, obniżył się mój poziom cholesterolu. Czuję się po prostu świetnie” - mówi mężczyzna.

Ogórki i wódka

Anka jest w grupie od dwóch lat. Nie przeprowadza typowych głodówek, tylko stara się jak najbardziej ograniczyć jedzenie. Często takie postępowanie nie jest zbyt dobrze odbierane przez otoczenie. „Pamiętam, jak kiedyś patrzyliśmy na siebie z Beatą i podczas imprez - śmieje się Anka. - Ona uważała mnie za głupią. Stukała się w głowę i pytała, kiedy zmądrzeje i zacznie jeść. Ja natomiast z odrazą obserwowałam, jak wszyscy wpię... Mówiłam: Boże, jakie biedne są ich organizmy. Oni namerdali bigosu, ciasta, ogórków i to wszystko popychali gorzolką. Teraz udało mi się przyciągnąć tu Beatę i na pewno jej pomogę”.

„Nie spotykamy się tylko po to, by walczyć z nalogiem jedzenia - tłumaczy Barbara. - Ja zawsze biegnę tutaj ze wszystkimi radościami, kłopotami. Grupa dodaje mi dużo siły. Jestem teraz z siebie naprawdę zadowolona. Przeprowadzam głodówkę raz w tygodniu.

Dzięki temu odtruwa się mój organizm. Czuję się przez to lepiej, mogę założyć sukienki, w których zgrabniej wyglądam”.

Niewolnik jedzenia

Od pewnego czasu członkinie Anonimowych Obżartuchów utrzymują kontakt z Małgorzatą, Polką zamieszkałą w Nowym Jorku. „Zanim znalazłam AO w swoim mieście, byłam samotnikiem, izolowałam się, bałam się ludzi - twierdzi Małgorzata. - Moim jedynym przyjacielem było jedzenie, słodycze i ciasta. Czulałam się jak niewolnik jedzenia. Nie potrafiłam przestać jeść. Jedzenie było jedyną rzeczą, której nie mogłam kontrolować. Czulałam wstręt do siebie, że nie mogę się opanować. Cały czas się pacychalam. A potem pojawiła się okropny ból brzucha, chciało mi się spać, bolała mnie głowa. Nie miałam na nic siły, pocilałam się”. W AO Gosia dowiedziała się, że jej stosunek do jedzenia jest chorobą, z której jednak można „wyjść”. „Nieoprowadanie w jedzeniu wydawało mi się tak trywialne - wyznaje dalej Małgorzata. - Wstydziałam się tego. Miałam nawet takie myśli, że wolałabym mieć problem z alkoholem albo nar-



kotkami, bo to bardziej dramatyczne. Wiele razy słyszałam porady: „Ogranicz jedzenie”, „Jedz mniej”. Zadałam sobie sprawę z tego, że jestem chora, ale nie potrafiłam przestać jeść. Zaczęłam chodzić na spotkania OA, dzwonić do ludzi z grupy, dzielić się z nimi swoimi kłopotami. Stwierdziłam, że przejadamy się, aby zgłuszyć, zdusić to, co nas zjada w środku, a więc wszystkie emocje: strach, złość, uprzedzenia, zazdrość. Ale na szczęście jest AO i ludzie, na których zawsze można liczyć”.

★ ★ ★

„Wie pani - mówi już po spotkaniu Anna - Abraham Lincoln wypowiedział kiedyś знаменне słowa: „Większość ludzi jest szczęśliwa o tyle, o ile sama sobie na to pozwala. Myślę, że gdy ludzie dowiedzą się o nas, przyjdą i zrozumieją, że nie są sami i że ktoś chce im naprawdę pomóc”.

Grupa Anonimowych Obżartuchów spotyka się w każdą środę o godzinie 17.00 w Klubie Abstynenta (ul. Wrocławska 39) w Jarocinie.



Odsłona pierwsza - zdrowa muzyka



Odsłona druga - sztuka z jajami



Odsłona trzecia - ewangelizacja z playbacku



Odsłona czwarta - wspomnienie festiwalu



Odsłona piąta - desant z Olsztyna



Odsłona szósta - guru bluesa



Odsłona siódma - wielka Renata



Odsłona ósma - gorący prysznic

Zdjęcia: Robert Kaźmierczak, FOTO Stachowiak

Sztuka w ośmiu odsłonach

Prolog

Pomysł przyszedł gdzieś w końcu maja, po bardzo udanym koncercie zespołu Raz Dwa Trzy. Ale to jeszcze daleka droga do realizacji czegośkolwiek. Rozesłanie ofert sponsorskich, wiele rozmów, budowanie koncepcji. No i niepewność - czy uda się to zrobić, nawet wtedy, gdy będą już pieniądze?

W połowie czerwca zakończyły się rozmowy z Browarem Krotoszyńskim. Firma zgodziła się sponсорować całe przedsięwzięcie wymyślone przez zespół jarocińskiego radia i gazety.

Wskazówki

Określenie zestawienia zespołów, które mają zagrać.

Warunki finansowe, wymagania techniczne, sprawy organizacyjne. Organizator musi zadbać o ochronę, organizację widowni, o sprzątanie po imprezie.

Organizator powinien zapewnić dobrą pogodę.

Odsłona pierwsza - zdrowa muzyka

Dość długo trwały dyskusje, kto ma zagrać pierwszy w Letnim Ogródku Muzycznym, bo tak brzmiała oficjalna nazwa przedsięwzięcia. Wybór padł na Zdrową Wodę - kapelę z Ciechocinka. Nazwa zespołu mówiła coś jedynie osobom pamiętającym dobre czasy Jarocińskiego festiwalu. Zagadką była więc liczba osób, które zechcą przyjść do amfiteatru.

Tęsknota za festiwalem i muzyką była jednak bardzo duża - w parku zjawilo się prawie trzy tysiące ludzi. Zespół grał o ponad godzinę dłużej, niż wynikało to z umowy.

Chór

Zawiozq Was "Do nieba bram" i tylko tych, którzy będą z nami. Z niewielką pomocą ludzi stąd.

Odsłona druga - sztuka z jajami

Anja Orthodox bardzo chciała zagrać w Jarocinie. Dla niej nasze

miasto jest miejscem wręcz kultowym. Na Closterkeller przyjechało bardzo dużo ludzi spoza Jarocina. Amfiteatr był jeszcze pełniejszy. Kapela zagrała zawodowo. "Zawodowo" przygotowani byli również skinheadzi - dużo jaj, jablek i kompletny brak odwagi. W czasie "Władzy" udało im się przerwać koncert.

Chór

Gdy koło Was zjawia się trędownaty, natychmiast robi się wokół niego pustka. Zróbcie to z chuliganami.

Odsłona trzecia - ewangelizacja z playbacku

Goście z Holandii mieli być dużym wydarzeniem artystycznym. Wielu wykonawców, rozbudowana sekcja muzyczna, bogata choreografia. Niestety, przyjechali tylko ci, którzy śpiewają. Niestety, robili to z playbacku i półplaybacku. Niestety, formułowane w języku angielskim ich ewangelizacyjne przesłanie nie dotarło do widowni, która jeszcze dobrze nie usiadła na miejscach, gdy zespół ogłosił koniec występu.

Chyba najgorszy koncert całego przedsięwzięcia.

Chór

Mówicie do nich językiem, którego nikt nie rozumie.

Odsłona czwarta - wspomnienie festiwalu

Dżem, zespół, który zagrał na prawie wszystkich jarocińskich festiwalach miał być "prezentem" dla fanów rocka. Pewnie był, ale we wszystkich rozmowach wspominał Ryśka, którego rocznica śmierci zbiegła się z koncertem. Nowy-stary Dżem nieco zawiódł, w czym walnie pomógł ICH akustyk, nie potrafiący zapanować nad "galkami". Zawiodła też publiczność. Jedyny płatny koncert w czasie wakacji zaszczyliło swą obecnością tylko około tysiąca widzów. Drugie tyle stało za płotem. Okazało się, że pięć złotych - tyle, ile kosztuje bilet do kina, to za dużo,

aby obejrzeć trzy dobre kapele. Świątyni występ zespołu Hopsa.

Chór

Pamiętaj, pamiętaj, pamiętaj... Tylko pamięć pozostała. A poza tym na festiwal wszyscy z Jarocina mieli darmowe karnety.

Odsłona piąta - desant z Olsztyna

Dwa mało znane zespoły z dalekiego Olsztyna podbiły serca publiczności. Sway, a potem Harlem dały naprawdę dobry koncert. Ryśiek Wolbach z tym ostatnim ustanowił nie pobity już do końca rekord bisów. Muzycy wychodzili na scenę sześciokrotnie.

Spotkanie zakończył niezdarty "Sweet home Alabama" legendarnej formacji Lynyrd Skynyrd.



Takiej liczby osób nie było w amfiteatrze od czasu festiwalu

FOT. R. Kaźmierczak

Chór

Mówicie niebo jak ze snu. To niebo jest tu.

Odsłona szósta - guru bluesa

Sławek Wiercholski jest przez wielu uznawany za guru polskiego bluesa. Występujący od czternastu lat ze swym zespołem Nocna Zmiana Bluesa Sławek rozpoczął koncertem w Jarocinie trasę promującą najnowszą płytę. Wielkie wrażenie zrobił zagrany na koniec Summer-time. Ludzie oniemieli. Nowa płyta to inna Nocna Zmiana. Liderowi bardzo się spodobała reklamówka występu zespołu przygotowana w JA-Radiu.

Chór

Zagracie to, co zawsze będzie wyrastać z korzeni. Blues to korzenie.

Odsłona siódma - wielka Renata

Koncert Renaty Przymek był największym wydarzeniem muzy-

cznego lata w Jarocinie. Mimo festiwalu w Sopocie, koncertu Tyny w Warszawie, ofensywy disco - polo, przyszyły tłumy. Takiej liczby osób nie było w amfiteatrze od czasu festiwalu. Artystka dała z siebie wszystko. Sztuka w wykonaniu Renaty Przymek była czymś niepowtarzalnym. Nie wiadomo, kiedy coś takiego powtórzy się w Jarocinie. Jeszcze raz okazało się, że Kraków to potęgą.

Trzeba jednak przyznać, że grunt dla gwiazdy przygotowała bliżej nie znana formacja Jafia Namuel z Piły. Udało jej się rozkołysać stojących i siedzących.

To jedyny koncert, gdy zawiódło nagłośnienie - po prostu zbyt mała moc.

Chór

Nie Kasia, nie Edyta, nie... Słuchajcie prawdziwej BABY. Ma wszystko i do tego sex appeal.

Odsłona ósma - gorący przysnec

Gorący przysnec w wykonaniu Maćka Sobczaka i Hot Water okazał się zbyt uciążliwy dla wielu widzów. Znacomity zespół z Poznania zagrał muzykę, która jest bardzo bliska sercu wszystkich fanów rytm'n'bluesa. Zagrał perfekcyjnie. Niestety wiele osób nie zechciało poczekać do końca występu.

Chór

Jeśli nie masz na coś ochoty, nie zwracaj sobie głowy.

Epilog

Przez dwa wakacyjne miesiące Jarocin naprawdę żył. "Stolica polskiego rocka" miała coś zamiast festiwalu. Zainteresowanie publiczności przeszło wszelkie oczekiwania. Według różnych ocen wszystkie koncerty obejrzało ponad trzydzieści tysięcy widzów. Za rok pewnie będzie podobnie. Byle nikt nie przeszkadzał.

PIOTR PIOTROWICZ



PODZIĘKOWANIE

JA-Radio i "Gazeta Jarocińska"

składają podziękowanie wszystkim, którzy pomogli w organizacji koncertów w Letnim Ogródku Muzycznym.

Dziękujemy w szczególności prezesowi Browaru Krotoszyn **Krzysztofowi Mościckiemu** oraz **Grzegorzowi Ziętkiewiczowi**, który ze strony browaru sprawował opiekę nad wszystkimi imprezami.

Dziękujemy załodze Jarocińskiego Ośrodka Kultury - dyrektorowi **Bogusławowi Harendarczykowi** oraz **Andrzejowi Musiałkowi**, **Edwinowi Szczepańskiemu** i **Maciejowi Nowakowi**.

Dziękujemy wszystkim tym mieszkańcom naszego miasta, którzy przyjęli na nocleg gości z holenderskiego zespołu Continental Singers.

Jarocińska
Gazeta

Browar Krotoszyn obchodzi w tym roku sto lat, chociaż nikt tak naprawdę nie wie, kiedy dokładnie powstał. - "Istniał na pewno dużo wcześniej, ale gdzie indziej - na miejscu dzisiejszych Zakładów Mięśnych w Krotoszynie" - mówi Krzysztof Mościcki, prezes Zarządu Browaru Krotoszyn.

Piwo - tam, gdzie klient

JUSTYNA NAPIERAJ

W browarze od tego czasu zaszło wiele zmian. W znacznym stopniu zmieniana jest specjalizacja firmy. Jeszcze do niedawna domeną browaru była sprzedaż piwa w cysternach przeznaczonych do rozlewni zewnętrznych. Piwo było nalewane do 100-litrowych beczek oraz butelek 0,33 litra i trafiało na rynek miejscowy. - *Piwo szło też w dziewięćdziesięciu kilku procentach nie pasteryzowane. W tej chwili zmieniły się wymogi rynku. Zaczęliśmy wprowadzać nowy typ beczki, tzw. KEG, który gwarantuje wysoką higienę produktu. Musimy też zwiększać własny rozlew piwa i pasteryzować je, żeby móc wydłużyć okres trwałości i sprzedawać w innych regionach Polski - objaśnia prezes. Browar chce również pozostać tradycyjnym producentem piwa, trafiającym do szerokiego grona wielbicieli tego trunku. Dociera na coraz to nowe rynki. Jeszcze nie tak dawno każdy browar zaopatrywał wydzielone obszary w swoim regionie, do których woził piwo. Teraz wszyscy sprzedają wszędzie, nie ma podziałów terytorialnych.*

Stare i sprawdzone

Receptury na niektóre gatunki piwa mają kilkadziesiąt lat. Tak jest z piwem Koźlak - o podwyższonej zawartości ekstraktu i wydłużonej trwałości. Wymaga ono jednak długiego, trzymiesięcznego cyklu produkcyjnego. - *Dla porównania: cykl wytwarzania piwa jasnego - typu Pils - trwa 30 dni - mówi prezes Mościcki. Pozostałe piwa przygotowywane są według miejscowych przepisów, ustalanych przez piwowarów w browarze.*

Browar był jednym z zakładów Lecha Browarów Wielkopolski. W maju

ubiegłego roku został wyodrębniony z niego, jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ze stuprocentowym udziałem Lecha. Firma ma pieniądze na inwestycje. Od ubiegłego roku zakład wydał na nie milion nowych złotych. Trwają prace związane z uruchomieniem nowej rozlewni. Prowadzone są też rozmowy z czeskim browarem w Usti nad Łabą, który zamierza udzielić Browarowi Krotoszyn licencji na jeden ze swoich gatunków piwa. Jednocześnie chce jakąś część piwa odkupować. Umowa przewiduje też przeszkolenie pracowników w Czechach, korzystanie z czeskich gatunków szczepów drożdży do produkcji piwa oraz, być może, ze słodu.

Jasne i ciemne

W Krotoszynie w tej chwili produkowane są cztery gatunki piwa jasnego: Mat, Export Special, Pils i Saskie. Dodatkowo produkowany jest Koźlak Krotoszyński, który ma handlową nazwę Koneser. Jest jeszcze piwo karmelowe, ale jego produkcja traktowana jest marginalnie. - *Jest to napój porównywalny z coca-cola, a nawet lepszy, bo zdrowszy. Podlega jednak obowiązkowi akcyzowemu. Akcyza stanowi ponad trzydzieści procent kosztów produkcji, dlatego też piwo karmelowe, jako napój, jest zbyt drogie. Dla mnie jest to w jakimś sensie nieporozumienie, ponieważ nie powinno być traktowane jak trunk. Jest tak traktowane, bo w jego nazwie jest "piwo". Zawartość alkoholu jest bardzo mała, na poziomie nie przekraczającym dwóch procent - mówi prezes*

browaru.

Piwo z Krotoszyna sprzedawane jest w dwudziestu dwóch województwach Polski. Połowa piwa trafia na rynek lokalny. - *Nasz region to przede wszystkim: kaliskie, leszczyńskie, kościańskie, poznańskie, częściowo piłskie. Oprócz Wielkopolski, piwo krotoszyńskie trafia również na rynki województw: łódzkiego, sieradzkiego, gorzowskiego. Duży udział procentowy w naszej sprzedaży mają dwa wojewó-*



dzta wschodnie: siedleckie i białko-podlaskie, gdzie sprzedajemy w okolicach dwudziestu procent produkcji. Eksportowanych jest również około stu hektolitrów miesięcznie do Finlandii. Nie jest to wiele, z uwagi na obowiązujące przepisy antyalkoholowe na rynku fińskim. - Stanowi to dla nas w pewnym sensie jakiś wyróżnik jakości i świadectwo, że umiemy zrobić dobre piwo, skoro potrafiliśmy się ulokować na tak wymagającym rynku i przy tak olbrzymiej konkurencji - twierdzi prezes. Według niego, eksport piwa w Polsce jest bardzo mało opłacalny, ze względu na relacje dolara i złotówki.

20 milionów butelek

W ubiegłym roku Browar Krotoszyn sprzedał 65 tysięcy hektolitrów piwa. - *W tym roku mamy nadzieję, że będzie to trochę więcej, przynajmniej o tyle, o ile wzrośnie zapotrzebowanie. Prawdopodobnie będzie to na poziomie osmiu procent i chcielibyśmy o tyle zwiększyć naszą sprzedaż. W zeszłym roku spożycie piwa było wyższe o 10 procent, ale też sezon był lepszy - twierdzi Mościcki. Docelowo krotoszyński browar chce sprzedawać 100 tys. hektolitrów piwa rocznie. Jest to ok. 20 milionów półlitrowych butelek. Zdaniem prezesa popyt na piwo będzie wzrastać. - Ta moda zaczęła się na*

początku lat dziewięćdziesiątych. Spożycie piwa w Polsce jest coraz większe, a dzieje się tak kosztem mocnych alkoholi. Również wyeliminowanie tzw. "wina" wpłynęłoby na wyższą sprzedaż piwa - twierdzi prezes browaru. - W Polsce nastąpiła olbrzymia poprawa jakości piwa. Teraz krajowe piwa dorównują znanym markom zachodnim.

Tam, gdzie klient

Browar w Krotoszynie produkuje piwo z surowców naturalnych. Ekspozuje to na swoich hasłach reklamowych. - *Uważam, że jak na tej wielkości firmę, na promocję wydajemy maksymalną sumę pieniędzy. Latem są to nakłady rzędu 30, 40 tys. zł miesięcznie. Poza sezonem, kiedy sprzedaż maleje, oczywiście te wydatki są niższe. Staramy się jak najbardziej nasz produkt przybliżyć do klienta, powiedzieć o nim jak najwięcej - stwierdza prezes Mościcki. Jednym z przykładów dotarcia do klienta był pomysł sponsorowania Letniego Ogródka Muzycznego w Jarocinie, którego organizatorami była "Gazeta Jarocińska" oraz JA-Radio.*

Podczas koncertów krotoszyńskie piwo cieszyło się dużym powodzeniem wśród jarocińskiej publiczności.

Krotoszyn reklamuje się również poprzez artykuły prasowe, ulotki, nalepki dostarczane do sklepów. Browar wystawia się również na targach. Firma stara się też o uzyskanie znaku "Wielkopolska Jakość", którego sponsorem jest Unia Wielkopolska. - *Oczywiście nie jesteśmy w stanie prowadzić tak wielkiej kampanii reklamowej, jak to czynią większe zakłady piwowarskie. Nie stać nas na kolorowe, wielkonakładowe tygodniki ogólnopolskie.*

W tym roku Browar Krotoszyn koncentruje się na wszelkich działaniach promocyjnych i marketingowych na rynku lokalnym - wielkopolskim. *Stąd na przykład sponsorowanie różnego rodzaju festynów, imprez sportowych, a także imprez związanych z obchodami dni poszczególnych miejscowości - mówi prezes Mościcki. Browar pokrywa wydatki związane z działalnością klubu sportowego "Astra" w Krotoszynie. Niedawno została też podpisana umowa sponsorska z małym klubem sportowym w Kobylinie w woj. leszczyńskim. Oprócz tego browar był sponsorem tegorocznego festiwalu Folk Fest w Krotoszynie. - Staramy się być tam, gdzie mogą być nasi potencjalni klienci - twierdzi prezes browaru w Krotoszynie.*



Beczki typu KEG pozwalają utrzymać wysoką higienę piwa

FOTO Stachowiak

W czerwcowym wydaniu „Gazety Jarocińskiej” (nr 22/296), opublikowałem artykuł pt. Marynarze z Jarocina na ORP „Orzeł”, gdzie na podstawie zebranych materiałów źródłowych, przedstawiłem m. in. bojową służbę porucznika marynarki (pośmiertnie kapitana MW - przyp. M. B.) Floriana Roszaka, jednego z dwunastu Wielkopolan, którzy podczas drugiej wojny światowej służyli na legendarnym okręcie podwodnym.

Na teże jednostce ten były „podwodnik” z Jarocina przeżył ucieczkę z internowanego Tallina (18 września 1939 r.), jak również był świadkiem jego późniejszej odysei.

Już po złożeniu tekstu do druku natrafiłem na dalsze ślady materiałów o Roszaku, które wnoszą wiele nowego do jego biografii. Otóż w archiwaliach po śp. Jerzym Pertku, uznanym pisarzu-maryniście, doszukałem się kolejnych informacji, a dzięki dokumentom pochodzącym z Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie, mogłem w miarę wyczerpująco odtworzyć morską służbę jarocińskiego matrosa.

Zbliżał się koniec wiosny 1938 roku, gdy por. mar. Florian Roszak, nazywany przez kolegów „Trzonkiem”, dość niespodziewanie zawitał do rodzinnego miasta, odwiedzając rodzinę przy alei Tadeusza Kościuszki 65. Ta zaskakująca wizyta zbiegła się z wcześniejszą decyzją kierownictwa marynarki wojennej i dowódcy - później-

nym działach na okręcie - gdy sam „Orzeł” zrodził się ze składek całego narodu - było dużym wyróżnieniem. Podobnie ów fakt rozumiała rodzina Floriana. Jak wynika z ustaleń Henryka Nowaczyka: „Żywo dyskutowano o tych sprawach w rodzinie Roszaków. Ojciec Floriana - „majster” napraw w jarocińskich warsztatach PKP - wraz z całą kolejową bracią również brał udział w akcji zbiorkowej. Dyskutował więc żywo o technicznych problemach tego nowoczesnego okrętu, znajdując wspólny język z synem - absolwentem Wydziału Mechanicz-

ppor. Kłoczковского - dowódcy jednostki, trwały nie kończące się ćwiczenia, które miały zgrać całą załogę na wypadek ekstremalnych warunków.

Perspektywa wojny była już kwestią najbliższych miesięcy. Jeszcze z końcem marca, gdy Hitler zajął Klajpedę, nasze naczelné dowództwo obawiając się, że zaatakuje także Polskę, postanowiło postawić okręty w stan pełnej gotowości.

Roszak, nie mogąc znaleźć możliwości wyjazdu do domu, zaproponował wizytę rodzicom i rodzeństwu u siebie, w Gdyni. Lipiec, czas waka-

przedzającą wybuch wojny dowódca zezwolił wszystkim podoficerom mieszkającym na Oksywie na nocleg w domu, sam też skorzystał z takiej możliwości. Mimo porannej mgły niemieckie samoloty wykryły „Orla”. Brak dowódcy i niemożliwość natychmiastowego skompletowania załogi opóźniły opuszczenie portu. Na dodatek „Orzeł”, jako jeden z pięciu naszych okrętów podwodnych, do wyznaczonego miejsca przyszedł w położeniu nawodnym.

W trzecim dniu walk Kłoczkowski nie konsultując swojej decyzji z kontr-

Jeszcze o kpt mar. Florianie Roszaku z „Orla”

„Trzonek” z dumy floty

MARIUSZ BOROWIAK, GNIEZNO

nego Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej, którą Florian ukończył już w roku 1934. Dumny był z wyjazdu Florika do Holandii. (...)”

Przypomnijmy, że w początkowym okresie Florian Roszak chodził do szkoły powszechnej w Kotlinie, a później do jarocińskiego gimnazjum im. T. Kościuszki.

Wiosenny pobyt w domu, jak się miało później okazać, był ostatnim w jego życiu. Jeszcze przed wyjazdem do Holandii odwiedził mury ukochanego gimnazjum, które opuścił w 1930 roku.

Już z Vlissingen pisał: „Od kilku dni mam trochę więcej pracy, posyłam Wam tylko serdeczne pozdrowienia i życze przyjemnych wakacji.” Te lakoniczne słowa pisane w dużym pośpiechu miały być dowodem na to, że ogrom pracy na okręcie nie pozwalał na głębszą korespondencję. Tak też było w rzeczywistości.

W ostatnim tygodniu sierpnia „Orzeł” po raz pierwszy wyszedł w morze. Mimo że dowódcą był kapitan van Dongen, a pozostałe obowiązki oficerskie wypełniali także Holendrzy, to jednak resztę załogi stanowili Polacy. Podczas tygodniowych prób „Orzeł” udał się w delcie Skaldy.

Ostatnia informacja z holenderskiego Vlissingen do rodziny, przed powrotem do Gdyni, datowana była w dniu 25 stycznia 1939 roku. Dzień później przeprowadzono ostatnie próby techniczne, z czym por. mar. Roszak został oficjalnie poinformowany, że został mianowany I oficerem-mechanikiem. Już w tym charakterze, 2 lutego, uczestniczył w uroczystym przekazaniu „Orla” pod biało-czerwoną banderę.

Nie spełniły się oczekiwania rodziny Floriana, która liczyła, że ich wilk morski, będąc w kraju, zawita na parę dni do Jarocina.

Napięta atmosfera na arenie politycznej doprowadziła do wzmoczonego szkolenia na okrętach bojowych PMW. Na „Orle”, za sprawą kmr-

cji, był doskonałym momentem do takiego spotkania. W tym celu, 2 lipca, pisał: „U nas było teraz Święto Morza - pewnie słyszeliście dużo o tym przez radio. My naturalnie jak zawsze byliśmy cały czas zajęci - nigdy tu dla nas święto nie było (...) Co do Waszego przyjazdu, to 15-go lub po 15-tym byłoby dobrze (...) Coraz bardziej teraz mówią o Gdańsku, kto wie, czy w lipcu nie dojdzie do jakichś zamieszek. W ogóle nie wiadomo, co z tego wszystkiego wyniknie, pewnie jednak dojdzie do wojny (...)”

Tymczasem rodzinne plany Roszaków uległy zmianom. Brat Floriana, Roman został powołany na oficerskie ćwiczenia rezerwy, a gorąca atmosfera na wybrzeżu nie zachęcała do odwiedzin. Mimo tych trudności Florian nadal był dobrej myśli i zachęcał ich do przyjazdu. Może przeczuwał, że będzie to ich ostatnie spotkanie? Dość, że na początku sierpnia jeszcze nalegał by jego bliscy przyjechali pociążem. Starał się jednak dać im do zrozumienia, że ich spotkanie zależeć będzie od obecnej sytuacji politycznej. Kolejne dni sprawiły, że do rodzinnego spotkania nie doszło. 17 sierpnia Florian wysłał kartkę - będącą ostatnią korespondencją, mimo zapowiedzi, dzień później, listu do rodziców. Zamiast owego listu przyszedł z Gdyni telegram: „Nie przyjeżdżajcie”.

Ostatnie siedem dni przed wybuchem wojny były okresem mobilizacji w dywizyjnie okrętów podwodnych. Uzupełniano zapasy paliwa, uzbrojenia, części zamiennych, żywności itp. Nikt z załogi „Orla” nie mógł przypuszczać, że ich bałtycka odyseja, już po rozpoczęciu działań wojennych, będzie miała tak tragiczny przebieg. Załoga dumy floty obarczy winą kmr. ppor. Kłoczковского.

Wydarzenia z pierwszych dni wojny ujawniły w pełni niegodną postawę Henryka Kłoczковского. „Orzeł” jako ostatni z okrętów podwodnych, i to z dużym opóźnieniem, udał się w rejon rozstrzokowania. W noc po-

admirałem Unrugiem, który był dowódcą całości sił morskich i lądowych na wybrzeżu, samodzielnie opuścił sektor wyznaczony planem „Worek”. Młodzi oficerowie, wśród nich porucznik Roszak, musieli podporządkować się rozkazom dowódcy. Przez te dni mieli częste i długotrwałe przerwy w łączności z Helem, nie określając swojej aktualnej pozycji.

Kolejnego dnia komandor zarządził opuszczenie sektora w głąb Zatoki Gdańskiej, decydując się na przejście okrętem w rejon Gotlandii. Przez cały ten czas nie informował Helu o swoich decyzjach. O tak skandalicznym zachowaniu komandora pisze Czesław Rudzki: „Zaniepokojony brakiem wiadomości o „Orle” kmr Mochucy (d-ca Dywizjonu Okrętów Podwodnych - przyp. M. B.) 6 września nadał radiogram, w którym rozkazał dowódcy okrętu zajęcie nowo określonego rejonu i niezblizanie się do zachodniej granicy sektora wyznaczonego w planie „Worek”, ponieważ w Pucku bawowało już lotnictwo niemieckie. Ostrzeżenie było zbędne, ponieważ „Orzeł” nie tylko wyprzeździł decyzje dowódcy dywizjonu, ale znajdował się już wtedy w rejonie Gotlandii, znacznie dalej na północ od nowo wyznaczonej pozycji. Tu, 8 września kmr Kłoczkowski zapadł na chorobę, którą trudno było rozpoznać i leczyć, gdyż na okręcie znajdował się tylko sanitariusz. Chorowało także kilku innych członków załogi, ale ich dolegliwości okazały się być bliżej nie ustaloną chorobą skóry.”

Po kolejnych dwóch dniach kmr Mochucy został poinformowany o dość tajemniczej chorobie Kłoczковского. Kolejny telegram przekazuje kpt mar. Grudziński, z-ca dowódcy „Orla” wyjaśniając, że prawdopodobnie chodzi tu o chorobę żołądka. W tych okolicznościach dowódca nie może wypełniać swoich obowiązków. Nalegano, by w nocy podejść do Helu lub skierować się do jednego z portów szwedzkich.

Dokończenie w następnym numerze



Florian Roszak, pośmiertnie otrzymał nominację na kapitana marynarki (zdjęcie ze zbiorów autora)

szego „Orla” - kmr ppor. Henryka Kłoczковского, o wysłaniu 26-letniego oficera do Vlissingen w Holandii, gdzie dla Polskiej Marynarki Wojennej budowany był nowoczesny okręt podwodny.

Kłoczkowski znał Roszaka jeszcze z jego okresu służby na „Żbiku” i miał wyrobioną opinię o tym dobrze zapowiadającym się oficerze. Mimo młodego wieku spełniał on wszystkie kryteria, jakie powinien był spełniać pierwszy oficer-mechanik na „Orle”.

Dla samego Floriana Roszaka włączenie go do grupy oficerów i podoficerów specjalistów, którzy w czerwcu 1938 roku wysłani zostali z Polski, z myślą o gospodarzeniu w poszczegól-

SPRZEDAŻ

Tanio sprzedam 50 m² mozaiki. Jarocin, ul. Kazimierza Wielkiego 48. (2915/R/96)

Sprzedam meblóściankę oraz dwa **fotele.** Jarocin, os. Rzeczypospolitej 1/6. (2917/R/96)

Sprzedam wagi sklepowe. Tel. 47-28-63. (2921/R/96)

Okazja!!! Sprzedam komputer PC 486 SX FDD 1,4 MB HDD 460 MB, monitor mono. Tel. 47-14-43, 47-28-90. (2929/R/96)

Sprzedam pierze i puch z drugiego podskubu gęsi. Wola Książęca 70, gm. Kotlin. (2939/R/96)

Sprzedam kurczaki - brojlery na ubój. Skoraczew 11a koło Panińki, gm. Nowe Miasto. (2943/R/96)

Sprzedam: fiat 126p - 1991 r., wózek sam. - 300 kg, 1996 r., frezarkę do drewna. Jarocin, ul. Zagonowa 25. (2952/R/96)

Sprzedam TV color - mały, maszynę do pisania. Św. Duchą 44/7. (2956/R/96)

Sprzedam fiat 126p eleganta, rocz. 1994 i **kuchenkę mikrofalową.** Elżbieta Nowak, Jarocin, ul. Poznańska 16/1. (2959/R/96)

Sprzedam 2 kompresatory powietrza na silniku Diesla 3-cylindrowym, **silnik 2-cylindrowy** roburą, nowy, **części do prasy niemieckiej, jałówkę** wysoko cielną; **peugeota 305** - sprzedam lub zamienię na fiat 126p. Aleksander Ratajczak, Łobzowiec 37, koło Jaraczewa. (2964/R/96)

Sprzedam agregat prądowórczy PAD 16, pudło wagonowe, komputer UMC 286. Tel. 401-246. (2965/R/96)

Sprzedam szczenięta - owczarek niemiecki. Jarocin, ul. K. Wielkiego 32. (2969/R/96)

Sprzedam betoniarkę 250 l oraz **windę budowlaną.** Wola Książęca 4, gm. Kotlin; po godz. 15.00. (2970/R/96)

Sprzedam generator napisów VW-CG2E do kamer Panasonic, Grundig itp. (0-62) 47-24-37. (2981/R/96)

Sprzedam radioodtwórca samochodowy Pioneer KEM 27-30. (0-62) 47-24-37. (2981/R/96)

Sprzedam 4 fotele - stan idealny. (0-62) 47-24-37. (2981/R/96)

Sprzedam organy Yamaha PSS-795; cena do uzgodnienia. 63-200 Jarocin, ul. Notecka 2. (2999/R/96)

Sprzedam - okazja: ladę chłodniczą 1,5 m długa, przeszklona, rok produkcji 1995 oraz do baru - **pijalni** trzy **stoły** z blatem szklanym wym. 190 x 70 i **ławki** z drewna. Jarocin, ul. Wrocławska 81, telef. 47-29-39. (3002/R/96)

KUPNO

Skup - renowacja staroci: meble, zegary, obrazy, porcelana, lampy, militaria, wagi, żelazka, młynki itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Wodna 17.

MOTORYZACYJNE

Sprzedam: peugeot J5 2500, turbo diesel, podwyższony, przedłużony, rocz. 1988. Tel. 47-14-43, 47-28-90. (385/96)

Sprzedam fiat 126p, rok 1987. Szyplów 1, gm. Nowe Miasto; po 15.00. (2916/R/96)

Sprzedam fordą oriona, r. prod. 89, poj. sil. 1800 diesel, kol. biały. Wilkowyja, Pow. Wlkp. 79. (2919/R/96)

Sprzedam volvo 340 1.6D, 1986 r. Tel. (0-62) 47-11-13. (2923/R/96)

Sprzedam: fiat dukato 2.5 diesel, r. p. 1991. Słupca tel. (0-63) 75-14-14. (2924/R/96)

Sprzedam garaż murowany - nowy z wykupionym gruntem - własnościowy. Wiadomości: Sklep "Małgosia", tel. 47-15-29. (2926/R/96)

Sprzedam FSO 1500 kombi, rok prod. 1988. Bieżdziadów 49. (2932/R/96)

Sprzedam fiatą tipo 1.4, rocz. 95, czerwony metalik. Tel. 47-14-23. (2934/R/96)

Sprzedam hondę civic 1.5 16V, rok 1993. Ul. Wojska Polskiego 109. (2935/R/96)

Sprzedam: fiat 125p - niedrogo. Galew 86, gm. Dobrzyca. (2937/R/96)

Sprzedam: fiat 126p, 77 r. Jarocin, ul. Poznańska 32, tel. 47-38-39. (2940/R/96)

Sprzedam: fiat 126p, r. 91. Golina, ul. Ogrodowa 1. Sprzedam: **renault twingo,** 94 r., tel. 47-35-04. (2944/R/96)

Sprzedam: ford sierra 2.0, 1987 rok produkcji, szyberdach; tanio. Tel. 47-19-51 w. 83 lub 47-19-61 w. 3A. (115/RJ/96)

Sprzedam zastawę 110, rok 1982. Jaraczewo, ul. Golska 40. (117/RJ/96)

Sprzedam: żuk A06B (blaszak), r. prod. 1980. Tel. 47-29-54 (po 20.00), Jarocin, ul. Wrocławska 54a.

Sprzedam: fiat 126p, rok prod. 1986/87, FL. Jarocin, ul. św. Duchą 34. (2953/R/96)

Sprzedam VW Polo 1.3, rok prod. 1981/82. Jarocin, ul. T. Kościuszki 34/5. (2954/R/96)

Sprzedam: VW Golf 1.6, 1991 r., katalizator, szyberdach. Św. Duchą 44/7. (2956/R/96)

Autokomis - Żerków tel. 40-32-31 oferuje: **citroena BX 1.9D combi,** 87 r., **opla ascona 1.6,** 87 r., **mercedesa 200D,** 83 r. (2958/R/96)

Sprzedam fiatą 126p, r. prod. 92, czerwony, pierwszy właściciel. Witaszyce, ul. Kolejowa 23/2. (2961/R/96)

Sprzedam poloneza caro 1.6, rok 1992, biały. Jarocin, ul. K. Wielkiego 85. (2962/R/96)

Sprzedam fiatą 125p, 84 rok; cena 22,5 mln. Cerekwie Nowa 12a. (2963/R/96)

Kupię nadwozie samochodu ford w wersji 1.8D. Tel. 401-246. (2965/R/96)

Sprzedam: fiat 126, rocznik 1989, kol. biały, II właściciel. Golina, ul. Dworcowa 28a. (2968/R/96)

Sprzedam FSO 1500, 1986 r., pierwszy lakier i MZ 250. Wilkowyja, os. Zdrój 21. (2972/R/96)

Sprzedam: fiat 126p, rok 1980, czerwony, stan dobry. Jarocin, ul. Jordana 10, tel. 47-13-48. (2973/R/96)

Sprzedam fiatą 125p kombi, 85 r. oraz **fiatą 126p,** 90/91 r. Dobieszczynna 131, Dariusz Biskupski. (2976/R/96)

Kupię poloneza - zadbanego, rocznik 87 - 89. Tel. 47-37-62; po 17-tej. (2977/R/96)

Sprzedam fiatą pikap, rocz. 1990. Nowa Wieś 15/6, tel. (0-62) 411-306; po 18.00. (2978/R/96)

Sprzedam dacie - 91 r., 1400 cm³, 5 biegów. Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 28/23, tel. 47-10-22. (2980/R/96)

Sprzedam: polonez 1500, rok prod. 90. J-n, ul. Kopernika 3a; po godz. 16.00. (2982/R/96)

Sprzedam motorower Yamaha skuter. Jarocin, ul. Żerkowska 11, tel. 47-23-43. (2983/R/96)

Sprzedam lub zamienię mercedesa 115 200D, rok 1975. Przemysław Rutkowski, Raszewo 8/5. (2984/R/96)

Sprzedam: VW golf 1.5 diesel, rok 1980. Tel. 47-37-48. (2987/R/96)

Sprzedam volvo 340 GL 1500D, 85 r., bezwypadkowy - sprowadzony w całości. Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 21/5. (2989/R/96)

Sprzedam: fiat 126p, rok 1986/87. Boguszyn, ul. Krótka 2; po 17.00. (2990/R/96)

Sprzedam: fiat 126p elegant, rok prod. 1995, stan b. dobry; pierwszy właściciel. Witaszyce, ul. H. Sawickiej 5. (2991/R/96)

Sprzedam: fiat 125p, rocznik 1983. Jarocin, Kwiatowa 27. (2992/R/96)

Sprzedam: star 200 z nacząca IFA, oplandekowany, 79 r., ze stałą pracą - cena ok. 13.000 zł. Jarocin, św. Duchą 34/16. (2995/R/96)

Sprzedam fiatą 126p, 1993 r. (grudzień) oraz 1977 r. Ceny do uzgodnienia. Jarocin, ul. Zajązka 8A. (3001/R/96)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi o obszarze 3,25 ha, w Czerminie. Czermin 69. (2806/R/96)

Sprzedam mieszkanie w Jarocinie, w bloku przy ul. Wrocławskiej - trzy pokoje, I piętro. Informacje: tel. 47-28-12. (2900/R/96)

Sprzedam lub wdzierżawię dom z budynkami gospodarczymi w Borzęcicach 107, gm. Kozłmin. Wiadomość: Nowe Miasto tel. 97. (2920/R/96)

Sprzedam mieszkanie własnościowe - 48 m² (trzy pokoje) z telewizją satelitarną, z domofonem + ogródkiem przy domu. Wiadomość: Sklep "Małgosia", tel. 47-15-29. (2926/R/96)

Sprzedam M-4 - os. Kościuszki (49 m²). Tel. (0-61) 223-883; po godz. 18.00. (2930/R/96)

Sprzedam działkę budowlaną o powierzchni ok. 2500 m². Zielona Łąka koło Pleszewa, trasa Ostrow Wlkp., tel. 47-16-01. (2942/R/96)

Sprzedam działkę budowlaną w Wilkowyi - 600 m². Adres w biurze ogłoszeń. (2945/R/96)

Sprzedam dom jednorodzinny na działce o pow. 2000 m² w Witaszyczkach 58. Kontakt: P-n od godz. 17.00 tel. (0-61)-777-295 lub Witaszyczki 57. (2947/R/96)

Sprzedam działki budowlane w Kotlinie. Kotlin, ul. Kosińskiego 21. (2949/R/96)

Wynajmę mieszkanie i garaż w centrum Jarocina. Informacja: tel. 40-12-06 w. 164 od 7.00 do 17.00. (2950/R/96)

Sprzedam mieszkania M-4 i M-5 połączone (łącznie 150 m²), dwa oddzielne wejścia - możliwość rozdzielania. Informacje codziennie: tel. 47-25-66. (2951/R/96)

Sprzedam dom z wygodami. Adres w biurze ogłoszeń. (2971/R/96)

Mam do wdzierżawienia 2 pomieszczenia handlowe w centrum. Adres w B. O. (2979/R/96)

Sprzedam w Żerkowie 1/2 domu - stare budownictwo; woda, gaz, kanalizacja. Tel. (0-62) 47-39-92. (2985/R/96)

Sprzedam dom, zabudowania gospodarcze, 1,5 ha ziemi w Pianiecu. Tel. 47-10-97; po 18.00. (2996/R/96)

Kupię małe mieszkanie w Jarocinie. Tel. 47-10-97; po 18.00. (2996/R/96)

Sprzedam mieszkanie (75 m²) przy ul. Wrocławskiej w Jarocinie. Informacja: tel. 405-249 w godz. 8.00 - 15.00. (397/96)

Sprzedam mieszkanie własnościowe - 48 m². Tel. 47-15-23; po 18.00. (2997/R/96)

TURNIEJ POOL - BILARD

Dnia 14 września 1996 r. o godz. 14.00

Bar "FAX"

organizuje amatorski turniej w nowo otwartym lokalu od dnia 10.09.96 r.

Zapisy dzień wcześniej w barze

Jarocin, ul. Jagiellończyka 6

ZAPRASZAMY

ROLNICZE

Sprzedam ciągnik C 4011. Kurcew 15, gm. Kotlin. (2914/R/96)

Sprzedam kopaczkę dwurzędową do ziemniaków: stan idealny. Brzostków 30, 63-210 Żerków. (2922/R/96)

Sprzedam jałówkę cielną. Stęgosz 113, gm. Żerków. (2933/R/96)

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. Poręba 21, gm. Jaraczewo. (114/RJ/96)

Sprzedam dmuchawę do siana T-257, **plug** 3-skiobowy. Skoraczew 15. (116/RJ/96)

Oddam w dzierżawę 5 ha ziemi położonej we wsi Racendów 52. (2945/R/96)

Sprzedam pilnie - tanio: cyklop T 214, nowego typu, stan dobry. Chwałcino 13, gm. Nowe Miasto n/W. (2974/R/96)

Jałówkę wysoko cielną - sprzedam. Raszewy 13. (2986/R/96)

Sprzedam przyczepę - 4 t, wywrotka, rok prod. 1988, **ciągnik C-360**. Witaszycy, ul. Cmentarna 2. (2988/R/96)

RÓŻNE

Reklamy, kasetony podświetlane, napisy na odzież, identyfikatory, laminowanie; tablice na pojazdy, BHP, nagrobkowe, p.-poż. i ewakuacyjne (atest); komputerowe wycianienie liter. SIMAR, Jarocin, Do Zdroju 10, tel. 47-36-47.

Wynajmę miejsca na stoiska handlowe na ogrodzie przylegającym do targowiska w Jarocinie. Tel. 47-27-32. (375/96)

Za długi mojego męża Michała Roszaka, ur. 02-05-53 r., zam. Witaszycy, ul. Kolejowa 25/5 - **nie odpowiadam**. Irena Roszaka. (2864/R/96)

Przyjmę zlecenia na **roboty murarskie**. Zakrzew 42. (2918/R/96)

Prywatne lekcje muzyki na instrumentach klawiszowych i strunowych oraz **naprawa i strojenie** instrumentów. Tel. 47-23-03. (2925/R/96)

Czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej. Tel. 47-27-32 Jarocin. (2928/R/96)

Wideofilmowanie. J-n, os. Konst. 3 Maja 2/22, tel. 47-16-92. (2936/R/96)

Elżbieta Borowińska zaprasza na **zajęcia aerobiki** - 17 września, godz. 18.00, sala gimnastyczna SP nr 2 Jarocin. (2941/R/96)

Odbitki i dzień. "Kodak": os. Kościuski 4, "Sezam" ptr., os. 1000-lecia - pawilon. (2955/R/96)

Skradziono legitymację szkolną - Dorota Bachórz, Lubinia Mała 27, 63-204 Dobieszczynna. (2960/R/96)

Piskawanie - antykorozyja. Tel. 401-246. (2965/R/96)

J. niemiecki - nauczyciel. Tel. 47-36-50. (2967/R/96)

Szycie kolder. Jarocin, Matejki 14a. (2971/R/96)

Czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej. Jarocin, ul. Moniuszki 24/2, tel. 47-30-64, 47-33-86. (2998/R/96)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 47-24-81.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY - USG - OSTEOPOROZA - SONOMAMMOGRAFIA - lek. med. Andrzej Pajdowski, specjalista ginekolog-położnik. Przyjma: poniedziałek, środa i czwartek 16.00 - 20.00, soboty 8.15 - 10.00. Rejestracja telefoniczna: 47-28-35. Badania USG - 1) ciąży, 2) ginekologiczne głowicą dopochwową z pustym pęcherzem moczowym, 3) również ocena jajeczkowania w niepłodności, 4) sonomammografia (piersi), 5) szyi i tarczycy, 6) jamy brzusznej, 7) jąder (dokumentacja zdjęciowa badań). **PRACOWNIA USG i GABINET GINEKOLOGICZNY** czynne także codziennie rano od poniedziałku do soboty - bez wcześniejszej rejestracji - od 8.15 do 10.00 (badania USG również w domu pacjenta). **OSTEOPOROZA** - badanie i ocena stanu układu kostnego. **Cena badania - 30 zł**. Przyjma, bez rejestracji - soboty godz. 11.00 - 13.00, Jarocin, ul. Parkowa 1/20. **INFORMACJE** - tel. 47-28-35. W przypadku kłopotów - kontakt: telefon komórkowy 090/605-125.

GABINET DERMATOLOGICZNY, lek. med. Anna Pajdowska - dermatolog-wenerolog, przyjmuje wtorki i piątki od godz. 16.00 do 18.00. Zabiegi dermatologiczne - elektrokoagulacje, leczenie ciekłym azotem. Jarocin, ul. Parkowa 1/20, tel. 47-28-35.

MAMMOGRAFIA - diagnostyka i leczenie chorób sutka, lek. med. Maria Siuda - Fizek, specj. radiolog; lek. med. Tomasz Schreiber, lek. med. Andrzej Pajdowski - sonomammografia oraz biopsje piersi pod kontrolą USG. Przyjma (bez rejestracji): środy od 14.00 do 16.00, soboty od 11.00 do 12.00. Cena kompleksowego badania - 70 zł (Bank Spółdzielczy w Jarocinie udziela nieoprocentowanego kredytu z przeznaczeniem na badania mammograficzne); Jarocin, ul. Zacisza (Przychodnia OTL). Informacje telefoniczne: 47-28-35 lub tel. kom. 090/605-125.

GABINET OKULISTYCZNY, lek. okulista Alina Budzyńska. Jarocin, ul. Długa 29. Przyjma: wtorki i czwartki od 16.00 do 17.00. Pilne przypadki codziennie; tel. 47-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. ginekolog i położnik Włodzimirz Budzyński; badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Długa 29. Przyjma: poniedziałki i środy od 16.00 do 18.00; tel. 47-15-13.

GABINET STOMATOLOGICZNY - lek. stom. LUDMIŁA BIASZKIEWICZ; przyjma: Jarocin, ul. Kwiatowa 17, poniedziałek i środa 16.30 - 18.30; tel. domowy 47-29-45, w godz. przyjąć 47-14-24. (2636/R/96)

GABINET GINEKOLOGICZNY - USG, lek. med. KATARZYNA ZIOŁO - ginekolog-położnik. Przyjma: poniedziałek, środa 16.00 - 17.00. Jarocin, Kasztanowa 5/13. (2755/R/96)

LARYNGOLOG - lek. med. Andrzej Ciapała; przyjmuje codziennie po godz. 17.00, wtorki po 18.00. Jarocin, Marcinkowskiego 19A, tel. 47-23-07. (2775/R/96)

GABINET OKULISTYCZNY, doboranie soczewek kontaktowych, lek. med. Hanna Marczuk - Zielińska, okulista. Przyjma: wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8. (2840/R/96)

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. Wojciech Maniszewski - ORDYNATOR, specj. położnik-ginekolog; przyjmuje: wtorki, czwartki godz. 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Kasprzaka 9, tel. 47-25-37. (2905/R/96)

Ziołolecznictwo - zapraszamy w każdą środę od 14.00 do 18.00. Jarocin, ul. Staszica 31. (2957/R/96)

GABINET LEKARSKI - lek. med. ALEKSANDRA FLORCZYK, lekarz chorób wewnętrznych; schorzenia reumatyczne, leczenie osteoporozy, badania EKG, wizyty domowe. Jarocin, ul. Malinowskiego 2; przyjma: wtorki od 16.00 do 19.00, tel. gabinetu 47-31-30, tel. domowy 47-34-42. (396/96)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE i KONTROLNE PRACOWNIKÓW, UCZNIÓW i KIEROWCÓW oraz PORADY LEKARSKIE - E. SKRZYPCZYŃSKA, lekarz medycyny pracy, internista. Przychodnia Rejonowa w Jarocinie, gabinet No 12, codziennie od godz. 15.45; tel. 47-36-36, tel. domowy 47-36-50. (2966/R/96)

Lek. med. GRZEGORZ SZYM-CZAK - SPECJALISTA CHIRURG; gabinet: al. Niepodległości 6, wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 47-36-00. **GASTROSKOPIA** (badanie przełyku, żołądka i dwunastnicy), czwartki 16.00 - 18.00; ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastrokopii: tel. 47-36-00. (2994/R/96)

Do nowo otwartego **S.O.S.** GABINETU STOMATOLOGICZNEGO zapraszają lekarze z Poznania Pełen zakres usług Dla rencistów i emerytów - 5% zniżki na protezy Czynne pon - pt 16.00 - 22.00 w soboty 9.00 - 15.00 Jarocin, ul. Kościuski 12A, tel. 47-27-92 Możliwa rejestracja telefoniczna w godzinach przyjęć (2948/R/96)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN
UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjaliści z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii poniedziałek 15.30 - 17.30 dr med. Andrzej TYKARSKI
- chorób uszu, nosa, gardła i krtani poniedziałek 15.30 - 17.30 lek. med. Ryszard PRZYBYLCAK
- ginekologii i położnictwa, onkologii wtorek 15.30 - 18.30 sobota: telefoniczne uzgodnienie 47-28-17 dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ
- chirurgii dziecięcej wtorek 17.00 - 18.00 lek. med. Jerzy HARASYMCZUK lub lek. med. Mirosław MARKWITZ
- ortopedii dziecięcej i dorosłych choroby kolana, urazy sportowe środa 15.30 - 17.30 lek. med. Krzysztof RUSZKOWSKI
- chirurgii ogólnej, żył i tętnic I i III środa miesiąca 15.30 - 17.30 dr med. Grzegorz OSZKINIS
- chorób oczu czwartek 15.30 - 17.30 dr med. Andrzej STYSZYŃSKI
- chorób skóry dzieci i dorosłych piątek 15.30 - 17.00 lek. med. Małgorzata LULA
- chorób nerek, pęcherza, prostaty i jąder piątek 15.30 - 17.00 lek. med. Jacek LULA (2803/R/96)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

specjaliści szpitali poznańskich

Jarocin, ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony osiedla)

Ginekolog - położnik (USG)
lek. med. Andrzej CHOJNICKI
piątek 16.00 - 18.00

Dermatolog
lek. med. Alfred HESS
wtorek 16.00 - 17.00

Neurolog
dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16.00 - 17.00

Urolog
lek. med. Artur KUŁAKOWSKI
wtorek 14.30 - 16.00

Chirurg - onkolog
lek. med. Grzegorz URBAŃSKI
II i IV sobota m-ca 13.00 - 14.00

Reumatolog
lek. med. Ireneusz KIZER
środa 16.00 - 17.00 (2808/R/96)

M-DENT Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny

Jarocin, al. Niepodległości 35A
wznawia działalność
po przerwie wakacyjnej

Zakres:
→ leczenie zachowawcze
→ chirurgia stomatologiczna
→ protetyka
→ zabiegi w narkozie (2948/R/96)

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

"KORYS"

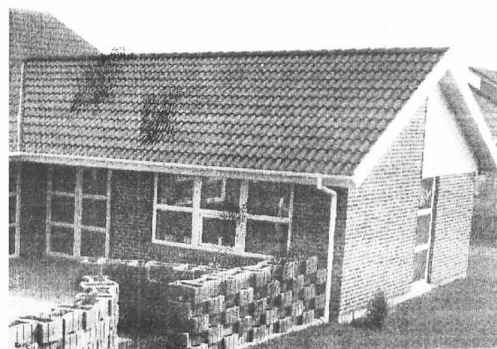
UL. T. KOŚCIUSZKI 43
63-200 JAROCIN
TEL./FAX (0-62) 47-37-03



SKLEP - HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. MONIUSZKI 28

DACHÓWKA - 16,26 zł/m²

**I
B
F**



BIURO PROJEKTÓW
"KORYS"



PROJEKTOWANIE BUDYNKÓW I BUDOWNI
SPRZEDAŻ PROJEKTÓW POWIATARZALNYCH
63-200 JAROCIN, UL. KOŚCIUSZKI 43

TEL./FAX (0-62) 47-37-03
zapraszamy od poniedziałku do piątku od godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰



Complex s.c.

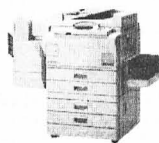
KOMPLEKSOWA REALIZACJA ROBÓT BUDOWLANO-
MONTAŻOWYCH I REMONTÓW BUDYNKÓW
63-200 JAROCIN, UL. KOŚCIUSZKI 43

TEL./FAX (0-62) 47-37-03
zapraszamy od poniedziałku do piątku od godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰



inż. Wiesław Jaśkowiak
63-200 Jarocin, ul. Żwirki i Wigury 3
tel./fax (0-62) 47-30-47
tel. kom. 090-607-350
090-608-388

Aparaty telefoniczne Faxy Kserokopiarki
TELEFONY KOMÓRKOWE



◆ ◆ ◆ **TERAZ TANIEJ** ◆ ◆ ◆

TELEFONY KOMÓRKOWE

ERICSSON - 999,00,-
NOKIA 440 - 1.999,00,-

Przedsiębiorstwo
Transportowe „TRUCK”

oferuje

usługi w zakresie
przewozu towarów
do 1000 kg
- 0,65 zł za 1 km

Wystawiamy faktury VAT
Tel. (0-62) 47-38-54

(390/96)

ZAKŁAD KSZTAŁCENIA
ZAWODOWEGO

w Jarocinie - ul. Przemysłowa 3
organizuje kursy
PODSZTAWOWEJ OBSŁUGI
KOMPUTERA

➕
OBSŁUGI KOTŁÓW
CENTRALNEGO OGRZEWANIA

(FAKTYŻE OPALANYCH GAZEM)

INFORMACJI UDZIELA I ZAPISY PRZYJMUJE
Biuro ZKZ - w godz. od 8⁰⁰ do 16⁰⁰
tel. (0-62) 47-32-61

(3300R/96)

Zakład Produkcyjno - Handlowy

"POLWOS"

ul. Zatorze 18, Witaszyce (przy głównej bramie "Lenwitu")

tel. (0-62) 401-209

Punkt sprzedaży: Witaszyce, Al. Wolności 42

Zaprasza do zakupu
pasz i koncentratów paszowych

FIRMY CARGILL PASZE

Szczególnie polecamy:



mieszanki pełnoporcjowe dla odchowu prosiąt



mieszanki pełnoporcjowe
dla tuczników wysokomięsnych



mieszanki pełnoporcjowe dla tuczników



mieszanki pełnoporcjowe
dla stada reprodukcyjnego



koncentraty dla tuczu
na bazie pasz gospodarczych

ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ NAWIĄZANIA WSPÓŁPRACY
W FORMIE STWORZENIA PODPUNKTU SPRZEDAŻY TYCH PASZ
Z DEALEREM, JAKIM NA TERENIE WOJEWÓDZTWA KALISKIEGO
JEST PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE "VITA" S.C.

Zapraszając do współpracy - prosimy pamiętać

- CARGILL MOŻE BYĆ TWOJĄ FIRMA!



"JAROMA" SPÓŁKA AKCYJNA
PRODUCENT - GENERALNY DOSTAWCA
MASZYN I URZĄDZEŃ DO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

63-200 Jarocin, Al. Niepodległości 34
tel. 47-31-61, fax 47-34-54, tlx 0465191

zaprasza do składania ofert na zakup

BUDYNKU WARSZTATU REMONTOWEGO
PRZEZNACZONEGO DO ROZBIÓRKI

Budynek będący przedmiotem rozbiórki zlokalizowany jest na terenie spółki przy Al. Niepodległości 34 w Jarocinie.

Konstrukcję jego stanowią kształtowniki stalowe, natomiast ściany zewnętrzne i wewnętrzne zbudowane są z płyt prefabrykowanych oraz blachy stalowej ocynkowanej trapezowej. Posadzki betonowe. Okna i bramy stalowe. Stropodach z płyty żelbetonowej krytej papą.

Powierzchnia użytkowa wynosi 930 m².

Oferta winna zawierać:

- imię, nazwisko i adres lub nazwę i siedzibę firmy.
- termin przeprowadzenia rozbiórki i czas jej trwania.
- proponowaną cenę zakupu uzyskanych materiałów.
- deklarację dotyczącą całkowitego uporządkowania terenu rozbiórki.

Oferty należy składać w Dziale Technicznym "Jaromy" S.A., w Jarocinie, Al. Niepodległości 34, w terminie do 10.09.96 r.

Oferty zostaną rozpatrzone w ciągu 4 dni po upływie terminu składania ofert. Z oferentem, którego oferta zostanie wybrana będzie podpisana stosowna umowa.

Blizszych informacji udziela Dział Techniczny - nr tel. 47-31-61 wew. 336.

(398/96)

Przedstawicielstwo w Jarocinie**ul. Kościuszki 16a****OGLASZA NABÓR****NA AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH**★ **wykształcenie średnie**★ **kontakt osobisty**

(2838/11/98)



Przedsiębiorstwo
Produkccyjno-Handlowo-Usługowe
Tel-Poż-System "ISKRA" Sp. z o. o.
ul. Krańcowa 15. 61-022 Poznań
tel./fax (0-61) 77-04-16. tel. 76-22-61

ODDZIAŁ JAROCIN

ul. Poznańska 1, tel. (0-62) 47-15-51 wew. 5

**OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE
OCHRONY PRZECIWOŻAROWEJ:**

- **opracowania** analiz zagrożenia pożarowego, instrukcji bezpieczeństwa pożarowego, instrukcji składowania materiałów, planów obrony przeciwpożarowej
- **projektowanie i instalowanie systemów** sygnalizacji pożaru, stałych urządzeń gaśniczych
- **przeгляд, konserwację, naprawę**
 - podręcznego sprzętu gaśniczego • sieci hydrantów • stałych urządzeń gaśniczych CO₂, tryskaczowych, zraszaczowych • automatycznych systemów sygnalizacji pożaru • instalacji odgromów, uziomów • instalacji antywłamaniowych
- **zabezpieczenie ogniochronne** drewna, tkanin i wykładzin oraz stali w klasie odporności ogniowej F 0,5 do F 4,0
- **sprzedaż hurtową i detaliczną**
 - armatury przeciwpożarowej • podręcznego sprzętu gaśniczego (agregaty, gaśnice, węże, koce itp.) • znaków ewakuacyjnych, przeciwpożarowych, informacyjnych i ostrzegawczych



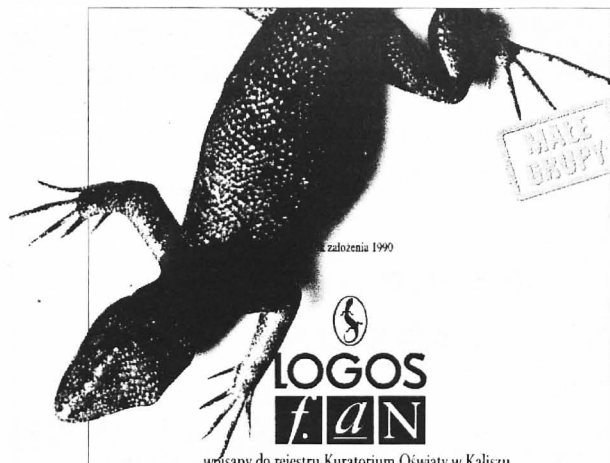
**JAROCIN UL. JORDANA 28
TEL. 47 25 18**

VEKA**CENTRUM OKIENNE****OKNA I DRZWI**

**Z PCV, ALUMINIUM I DREWNA,
OKNA DACHOWE,
BRAMY GARAŻOWE,
BOAZERIE PCV.**

**SPRZEDAŻ
NA RATY**

**PIECE GAZOWE
TORUS
PRZEDSTAWICIELSTWO**



założenia 1990

LOGOS
f.a.N

wpisany do rejestru Kuratorium Oświaty w Kaliszu

Katarzyna i Dariusz Natkowsky
wraz z zespołem filologów
zapraszają dzieci i młodzież
na kursy

**JEZYKA
ANGIELSKIEGO**

zapisy:

• dnia 6.09.1996 o godz. 17.00
w SP nr 4 przy ul. Skłodowskiej-Curie 2
w Jarocinie

Informacja tel. 57 26 30 w godz. 8.00-17.00

**Usługowa Mieszalnia
Pasz i Koncentratów
Sprzedaż
Pasz i Koncentratów
DIONIZY GŁÓWNY**

oferuje usługi w zakresie:

- ☞ mieszania pasz i koncentratów
- ☞ sprzedaży pasz

**DIONIZY GŁÓWNY
ul. POTARZYCKA 1,
63-206 NOSKÓW**

(392/96)

**SKLEP
MEBLOWY
„TOMASZ”**

poleca

**MEBLE
SWARZĘDZKIE**

**JAROCIN
ul. Poznańska 2
tel. 47-25-31 wew. 22
(dawny magazyn zbożowy)**

GM Spółka
z
o.o.
Objektbau

PPHU GM Objektbau Spółka z o. o. w Zalesiu

zatrudni:

**- WYKWALIFIKOWANYCH STOLARZY
z praktyką w zawodzie**

Zgłoszenia osobiście w siedzibie firmy
Adres: Zalesie, 63-231 Góra

(393/96)

HURTOWNIA PAPIERNICZA

F.H.P.U. "VISATOS" s.c.
63-200 JAROCIN, ul. Wrocławska 46
tel. (0-62) 47-26-48

ARTYKUŁY:

✎ DLA BIUR

✎ DLA SKLEPÓW I KIOSKÓW

✎ DLA SZKÓŁ

♦ TANIO ♦ SOLIDNIE ♦ MIŁO ♦

OKNA, DRZWI PCV i ALUM.

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 6, tel. 0-62/473-937

ROLETY, PARAPETY**OKNA DACHOWE****BRAMY GARAŻOWE**PPHU **Instalex** s.c.

poleca

szeroki asortyment branży instalacyjno-sanitarnej

- piece c.o.
- akcesoria łazienkowe
- grzejniki

**RATY I RABATY
TRANSPORT GRATIS**

Zapraszamy do współpracy instalatorów
JAROCIN, ul. Poznańska 1 (wejście od ul. Kasztanowej), tel. 47-15-51

**Państwowy Ośrodek
Kształcenia Bibliotekarzy**

63-200 Jarocin, ul. Park 3 (pałac)
tel./ fax (0-62) 47-22-50

PRZYJMUJE

OD 21 WRZEŚNIA ZAPISY NA:

1. kurs podstawowy języka włoskiego
2. kurs podstawowy pracy z komputerem
3. kurs pracy z edytorem tekstu Ami Pro 3.0
4. kurs pisania na klawiaturze komputerowej oraz na maszynach elektronicznych metodą bezwzrokową

Zgłoszenie i informacje
w Sekretariacie POKB
w godz. 8.00 - 15.00

(2927/R/96)

**OFERUJEMY
W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY
I NA ZAMÓWIENIE**

- ★ rolety przeciwwłamaniowe, bramy
- ★ drzwi zewnętrzne i wewnętrzne
- ★ ościeżnice na każdą grubość muru
- ★ schody, słupy, poręcze, tralki (dąb, buk, sosna)
- ★ listwy profilowe

**OFERUJEMY FACHOWY MONTAŻ
CENY KONKURENCYJNE**

Zakład Produkcyjno - Montażowy
„ZAROX”
Witaszyce, ul. Cmentarna 8B

(389/96)

MALFARB

Przedsiębiorstwo Produkcji

Farb i Lakierów

PRODUKUJEMY:

MALFARB**MALFARB II**

Hurtownia

Farb i Lakierów

OFERUJEMY:

STYROPIAN

M 15 M 20 M 30

**KLEJE I ZAPRAWY ATLAS
GIPS SZPACHLOWY I BUDOWLANY NIDA**

- ★ **FARBY:** EMULSYJNE
AKRYLOWE
FASADOWE
SUCHE I WAPIENNE

- ★ **KLEJ WIKOŁOWY**
- ★ **GRUNT MINERALNY**

Nasze wyroby posiadają atesty PZH i certyfikaty ITB

Bezplatny dowóz towaru przy większych zamówieniach

- ★ **FARBY I LAKIERY:** Wrocław, Cieszyn, Wrocław,
Dębica, Łódź, Kalisz - W CENACH PRODUCENTÓW

- ★ **WYROBY PRODUKCJI "MALFARB"**

- ★ **DURAL, BONDEX, XYLADECOR**

- ★ **ROZPUSZCZALNIKI, AKCESORIA MALARSKIE
i inne**

Sprzedaż detaliczna w sklepie przy hurtowni

SPRAWDŹ NASZE CENY!**SPRAWDŹ NASZĄ JAKOŚĆ!**

ZAPRASZAMY CODZIENNIE w godz. 8.00 - 18.00, w soboty w godz. 8.00 - 14.00

LEWKOWIEC 68 k. OSTROWA WLKP.
tel./fax (0-64) 36-02-65, 36-40-10

OSTRÓW WIELKOPOLSKI, ul. Poznańska 123
tel./fax (0-64) 36-01-04

Anka

Gdy dwa lata temu wypełniała ankietę „Dziewczyny Roku” napisała, że zgłosiła się gdyż chciała zobaczyć czy się dostanie do finału. Anka Mikołajczak nie tylko znalazła się w finale naszego konkursu, ale wygrała go i zdobyła najwięcej tytułów - Miss Foto, Miss Publiczności i nagrodę specjalną Zakładu Konfekcyjnego „Teomina”.

Czy nadal jesteś rozpoznawana na ulicy?

Tak, do tej pory znajomi mówią o mnie „miss”.

Jeszcze żadna dziewczyna nie powtórzyła twojego sukcesu i nie zdobyła tylu tytułów. Czy wtedy spodziewałaś się takiego werdyktu?

Przed finałem liczyłam na jakiś tytuł, ale nie spodziewałam się aż tylu. To było bardzo miłe zaskoczenie.

Tuż po finale „Dziewczyny Roku” wzięłaś udział w wyborach Miss Wielkopolski. Nie zdobyłaś żadnego tytułu, ale otrzymałaś nominację do dalszych eliminacji. Nie skorzystałaś jednak z tej możliwości, dlaczego?

Chyba nie odpowiadała mi atmosfera, jaka towarzyszyła tym wyborom. Miałam wrażenie, że wszystko już wiadomo. Nie widziałam więc sensu startowania w dalszych eliminacjach. Teraz jednak chętnie wzięłabym udział w takim konkursie.

Czy fakt, że startowałaś w „Dziewczynie Roku” jakoś cię zmienił?

Tak, zaczęłam o sobie inaczej myśleć. Bardziej o siebie dbam, ubieram sukienki, noszę buty na obcasie, czego wcześniej nie robiłam. Poza tym nie czuję tremy, gdy mam się pokazać na scenie.

Bierzesz udział w zajęciach szkoły modelek Dariusza Jezierskiego. Czy to znaczy, że chcesz być modelką?

wymi odstrasza nornice. Jabłonie, grusze i czereśnie do zapylenia potrzebują pyłków drzew tego samego gatunku. Należy więc sadzić je (najlepiej jesienią) blisko siebie. Kalarepa i pomidory powstrzymują nawzajem swój rozwój. Pomidorów nie lubi też koperek. Rumianek i mak nie wpływają pozytywnie na rozwój innych roślin. Fasola nie rośnie dobrze obok czosnku i cebuli. Niekorzystnie wpływają na nią także mieczyki. Wszystkie rośliny źle się czują obok orzecha włoskiego. (mh)

Tak, bardzo podoba mi się ten zawód. Myślę, że odpowiadałoby mi prezentowanie mody. Mam nadzieję, że współpraca z „Fashion Models” pozwoli mi nie tylko nauczyć się chodzić, ale i zdobyć nowe kontakty.

Jak wyglądają zajęcia w szkole modelek?

Spotykamy się raz w tygodniu na dwie godziny. W trakcie zajęć uczymy się prawidłowo chodzić, zatrzymywać, obracać, a także prezentować stroje. Prowadzone są też zajęcia z tańca, odbywają się spotkania z aktorem i psychologiem.

Jaka, twoim zdaniem, powinna być modelka?

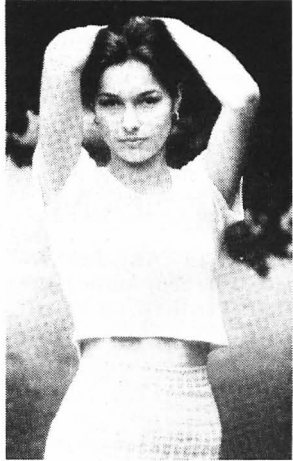


FOTO Stachowiak

Dziewczyna, która chce prezentować modę powinna być zdyscyplinowana, punktualna, musi umieć współpracować z ludźmi i nie okazywać niezadowolenia. Poza tym powinna być uśmiechnięta, wyspana, zadbana i mieć dobrą figurę.

Czy ty spełniasz te warunki?
Chyba jeszcze nie, ale cały czas dążę do idealu.

Mówiłaś, że modelka musi mieć nienaganną figurę. Co robisz by trzymać linię?

Staram się nie jeść słodczy i tłustych potraw. Gdy muszę schudnąć, wówczas gimnastykuję się, ale najlepszym sposobem na utrzymanie szczupłej sylwetki jest w moim przypadku taniec.

Czy kiedyś zaczął cię ktoś na ulicy i proponował pracę modelki czy fotomodelki?

Nie, ale jakiś czas temu w piątku pewna kobieta proponowała mi rolę w filmie. Mówiła, że jest autorką scenariusza, na podstawie którego ma być nakręcony film, a ja odpowiadam jej wyobrażeniem o głównej bohaterce. Wzięła mój numer telefonu. Zobaczymy, co z tego wyjdzie.

W tym roku skończyłaś LO. Jakie masz plany na najbliższą przyszłość?

We wrześniu rozpocznę naukę w Studium Kosmetycznym w Poznaniu. Po skończeniu szkoły chciałabym zdobyć praktykę w swoim zawodzie i być może otworzyć własny salon. Teraz jednak mam zamiar jak najpełniej wykorzystać wakacje.

**Rozmawiała
AGNIESZKA PILARCZYK**

Sąsiedzi warzy

Poszczególne warzywa oprócz odpowiedniego podłoża, wilgoci i nawożenia potrzebują sprzyjającego sąsiedztwa.

Marchew na zbiór jesienny albo zimowy warto posiać obok cebuli. Zapach marchwi odstrasza śmietkę cebulanek, która jest szkodnikiem cebuli. Jej aromat nie pozwoli natomiast na rozwój polysńnicy marchwiarki - wroga marchwi. Swoje sąsiedztwo lubią: późna sałata, rzodkiewka i bruksełka. Warto więc posadzić je razem. Kapustę ochroni przed bielinkiem kapustnikiem rosnące w pobliżu nagietki i fasolka. Czosnek posadzony wśród truskawek podnosi ich smak i chroni przed pleśnią, a pod drzewami owoc-

MAGIA IMION

BEATA - ta, co otacza i Aurelia, Berta

To naprawdę zaborcze i niebezpieczne charaktery, jak wąż boa (ich totem zwierzęcy) oplatają szczerle przedmiot swoich uczuć, często aż do utraty tchu. Są bardzo ekspansywne, siłę woli potęgują poczucie akceptacji, jest w nich wiele z ekshibicjonizmu aktora. Nieobiektywne, relacje między ludźmi sprowadzają do swojego stanu posiadania - mają „swojego” mężczyznę, „swoją” pracę, „swoje” życie. Uwielbiają zdobywać nowe zabawki, a przez życie przechodzą z siłą huraganu. Silna wola, połączona z impulsywnością, powoduje, iż często podejmują nieprzemyślane decyzje, w takich sytuacjach bardzo pomocna im bywa intuicja - ta ich nigdy nie zawodzi. Te panie dysponują żywą, syntetyczną inteligencją i doskonałą pamięcią, zwłaszcza nie zapominają o doznanych krzywdach czy urazach. Wybór zawodu nie sprawia im kłopotów, zawsze wiedzą, co i jak będą robiły. Często łączą dwa zupełnie różne zawody i... są w tym dobre. Mogą być nauczycielkami, dziennikarkami,

nie jest im obca praca społeczna, szczególnie na rzecz najbliższego środowiska. Reprezentują dość kontrowersyjny typ moralności, usiłując przestrzegać obowiązujących norm, nawet w sytuacjach dwuznacznych. Często wolą kochać niż być kochane, ich seksualizm jest nierozważnie związany ze świadomością posiadania. Obdarzone przez naturę dobrym zdrowiem, cierpią jedynie na niewielkie dolegliwości pochodzenia psychofizycznego. Mają wielu, zupełnie różnych przyjaciół, są duszą niejednego spotkania towarzyskiego, gdzie w pełni mogą ukazać swą interesującą osobowość, urok i wdzięk. Każdy wie, jak niebezpieczne jest przebywanie w pobliżu węża boa, lecz również wie, jak kuszący może być powab i piękno jego aksamitnych splótów.

EUGENIUSZ - ten, co żyje w dwóch światach i Albin, Walenty

Psychika tych panów przypomina koniką morską (ich totem zwierzęcy), który zdaje się drzeć w morskich toniach, aby po chwili nagle się zbudzić. Całym życiem rządzi swoisty dualizm, są nerwowi i sentymentalni, ich życie seksualne determinuje uczuciowość prowadząca do idealizowania wszelkich doznań, a z drugiej strony agresywna zmysłowość mogąca wyzwoić skłonności do nieco sadystycz-

nym charakterze. Choć starają się tego nie okazywać, są ludźmi zaborczymi, lecz o słabej woli - często działanie zastępuje bierność i niezdeterminowanie, chyba że wcześniej zgromadzą odpowiednie siły i możliwości, wtedy są w stanie osiągnąć zadziwiające rezultaty. To typowi introvertycy o dużej spozstrzegawczości, intensywnie wykorzystują dwoistość swojego charakteru, aby dokonać wyboru opcji najbardziej dla nich atrakcyjnej lub korzystnej. Dysponują inteligencją analityczną, która pozwala im bliździć po najtajniejszych meandrach swojego wewnętrzznego świata. Mimo wrodzonej nieśmiałości są ludźmi towarzyskimi, oczywiście pod warunkiem, że są akurat w dobrym nastroju. Są dobrymi technikami (szczególnie pasjonuje ich elektronika), inżynierami aeronautyki lub badaczami, z wielką umiejętnością prowadzenia wielu prac na raz. Moralność polega na umiejętności przystosowania się do bieżących wydarzeń, czy też stawianych im wymagań. Zdrowie dobre, choć mężczy ich zbyt szybkie tempo przemian, w których uczestniczą. Potrzebują dużo snu. Uwaga na choroby zakaźne i oczy! To wartościowi ludzie o bogatej, choć skrzętnie skrywanej osobowości o zaskakujących reakcjach, przez co życie z nimi jest ciekawe i pełne niespodzianek, zostawiając pewien niedosyt nie grozi monotonią ani nudą.

Oprac. SABA

Rozdwojone końce

Chyba każdy od czasu do czasu, a szczególnie latem zauważa, że włosy tracą połysk i nie chcą się układać - to z powodu rozdwojonych końcówek.

Włosy rozdwiają się wtedy, gdy łuski włosów zamiast przylegać do siebie rozchylają się. Mogą je uszkodzić substancje chemiczne zawarte w złej farbie lub płynie do trwałej ondulacji, a nawet nadmiar słońca, czy zbyt gwałtowne szcietkowanie włosów. Powodem rozdwojonych końcówek może być też mocne nakręcanie włosów na walki oraz regularne suszenie suszarką. Im dłuższe włosy tym prawdopodobnie szcietkowanie włosów. Powodem rozdwojonych końcówek może być też mocne nakręcanie włosów na walki oraz regularne suszenie suszarką. Im dłuższe włosy tym prawdopodobnie szcietkowanie włosów.

Aby zachować zdrowe włosy trzeba regularnie podcinać rozdwojone końce. Najlepiej robić to co 5 - 6 tygodni. Preparaty „zlepiające” działają na krótko. (ap)



PROGRAM

96.8 MHz 71.09 MHz

kulturalny, 14.00 - 16.00 **SLUCHAJ UCHEMA NIE BRZUCHEM**, 14.15 Rzyk-fizyk - informacja z giełdy, kursy walut, 15.30 - 16.00 Jeśli mamy - to zagramy, 16.00 - 19.00 **JA-GRAM - TWOJE RADIO** - informacja i muzyka, 18.05 "Wyłączamy...?" - informacja o wyłączeniach prądu **PIATEK**

18.00 - 19.00 **Muzyczna eksplozja** - Wszystko o muzyce polskiej - audycja Piotra Owczarka **SOBOTA**

9.00 - 16.00 **B.I.G.O.S.** - Bardzo Interesująca Generalnie Odlotowa Sobota, 12.10 - 13.00 **Zatańcz w kuchni** - gotuj razem z nami, 13.10 - 14.00 **Taśma** - informacja i muzyka filmowa - 14.00 - 16.00 **MIKSER** - magazyn w zasadzie muzyczny (w tym: materiały z wrześniowego numeru miesięcznika "MACHINA") - miksują: Hirek i Waldek; 16.00 - 17.00 **NA**

ŻYWCA - Radiowa Godzina Columbii - różni artyści - audycja Hieronima Scigacza; 17.00 - 19.00 **JA-RADIOWA LISTA PRZEBOJÓW** (30) - prowadzą Adam Martuzalski i Hieronim Scigacz

NIEDZIELA
9.00 - 14.00 **NIEDZIELNE PRZEBUDZANKI**, 14.00 - 15.00 **Koncert życzeń**, 16.00 - 18.00 **PLN - POPOŁUDNIOWE LENIUCHOWANIE NIEDZIELNE** - audycja Agnieszki Walczak i Mariusza Gryski, 18.00 - 19.00 **Sportowe JA** - informacje sportowe - audycja Sławka Włoszczyka **PONIEDZIAŁEK**
18.00 - 19.00 **Pozdrowienia**

WTOREK
12.30 **Giełda pracy**, 17.00 - 19.00 **Znacie to posłuchajcie** - audycja Sławka Mikołajczaka

ŚRODA
18.00 - 19.00 **Pod wielkim dachem nieba** - audycja o Oktawiana Spottka **CZWARTEK**

12.30 **Giełda pracy**, 18.00 - 19.00 **Wieczór rockowy Pawła Michaliszyna**

JA-Radiowa Piosenka Dnia w tym tygodniu (6 - 12.09.1996)

piątek 6.9. - Na jednej z dzikich plaż - ROTARY (Izabelin)

Wspomnienie lata i przeżytych podczas wakacji chwil i uniesień, które mogły wydarzyć się wszędzie na każdej z nadmorskich i mazurskich plaż.

sobota 7.9. - Historia jednej znajomości - MYSŁOWITZ (Columbia)

Nowa wykonanie niemiętelnego przeboju Czerwonych Gitar.

niedziela 8.9. - Rise - ZIONTRAIN (China records) - Zespół jest obecnie jednym z najbardziej znaczących na światowej scenie reggae. We wrześniu odwiedza Polskę. 13.9. w Poznaniu w klubie "Trops".

poniedziałek 9.9. - Does anyone know - SCORPIONS (East West)

Inspirowane wirtuością Beatles'ów Skorpiony napisali ten utwór do zbioru zawartego na ich ostatnim albumie "Pure Instinct".

wtorek 10.9. - Ameryka - AYA RL z Pawłem Kukizem (Mercury)

Po wielu latach AYA RL w starym składzie ze starą kompozycją przeobioną tak dokładnie, że powstał nowy kawałek.

środa 11.9. - Why - 3T (Epic)

Trójka dzieciaków: Taj, Tarryll i Tito Joe Jacksonowie w towarzystwie swojego wujka Michaela.

czwartek 12.9. - Zatrzymaj czas - AGNIESZKA MACIĄG (Zic Zac)

Najbardziej seksowna modelka - Polka jako piosenkarka stylu "fusion pop".

GDZIE NNIE

Wiadomości od 10.00 do 18.00 co godzinę

"Z drogi" - informacja dla kierowców - 10.55, 12.55, 14.55, 16.55

Piosenka dnia - 9.05, 10.05, 12.05, 13.05, 15.05, 16.05, 17.05

PONIEDZIAŁEK, ŚRODA, PIATEK
Skarbonka JA-Radia - 10.45, 12.15, 13.45

PONIEDZIAŁEK - PIATEK

9.00 - 14.00 **MOJE PRZEDPOŁUDNIE**, 9.20 Horoskop, 9.30 "Wyłączamy...?" - informacja o wyłączeniach prądu, 9.40 Kursy walut, 9.45 Przegląd prasy, 11.10 Konkurs z JA-Radiem, 13.10 - 14.00 "Impreza" - informator

Konkurs

ODKODUJ PEARL JAM

26 sierpnia ukazała się najnowsza płyta PEARL JAM "No Code". Wspólnie z wydawcą albumu, firmą Sony Music Entertainment, JA-Radio ogłasza konkurs "ODKODUJ PEARL JAM".

Przez pięć dni na antenie rozgłośni będą podawane pytania konkursowe, dotyczące zespołu. Osoby, które odpowiedzą na nie prawidłowo, wezmą udział w losowaniu niezwykle cennych, a na pewno unikatowych nagród - gadżetów promujących płytę: plecaków, singli kompaktowych, plakatów, długopisów, breloczków.

Pierwsze dwa pytania usłyszy się w sobotę 7 września w czasie JA-Radiowej Listy Przebojów. Kolejne trzy pytania zostaną podane w najbliższy

poniedziałek, wtorek i środę o godzinie 14.10 (po Piosence Dnia) i następnie powtórzone około godz. 17.45.

Odpowiedzi na kartkach pocztowych, z załączonym kuponem konkursowym, należy dostarczyć do soboty, 14 września do godz. 12.00 do biura ogłoszeń "Gazety" (Rynek - Ratusz) lub sekretariatu "Gazety" i JA-Radia (ul. T. Kościuszki 8B). Nagrody zostaną rozlosowane tego samego dnia podczas JA-Radiowej Listy Przebojów.

JA-Radiowa Lista Przebojów

(notowanie 29 z dnia 31 sierpnia 1996 r.)

Uwaga! Cyfry podane z prawej strony oznaczają kolejno: miejsce w poprzednim tygodniu, najwyższą pozycję na liście, liczbę tygodni na liście.

1. "Jeśli zechcesz odejść-odejść" - KULT	2	1	9
2. "Tylko błękit" - Marek Kościukiewicz	4	2	8
3. "A design for life" - Manic Street Preachers	1	1	13
4. "Po to jesteś na świecie" - Maanam	3	3	10
5. "Killing me softly" - Fugees	5	1	10
6. "Wysłuchajcie tej historii" - Lizar	8	6	7
7. "Piosenka bardzo optymistyczna"			
- Sławomir Wierzbowski i Nocna Zmiana	10	7	4
8. "In de Ghetto" - Bad Yard Club z Crystal Waters	6	6	7
9. "Let me live" - Queen	24	9	3
10. "Orla cień" - Vanus Manx	7	1	11
11. "Boy or a girl" - Imperial Drag	17	11	3
12. "Simmer down" - The Specials	9	2	11
13. "Si.Teresa" - Joan Osborne	15	13	6
14. "Ciagnik" - Blenders	11	3	10
15. "Reach" - Gloria Estefan	12	1	14
16. "What's up with that" - ZZ TOP	18	16	4
17. "Walkaway to heaven" - ACID DRINKERS	13	3	13
18. "Gole baby" - Formacja Niezwyłych Schabuff	25	18	3
19. "Tracilem czas" - P.R.L.	19	12	8
20. "You and him" - Sophie Zelmani	14	9	9
21. "Laced" - Three Fish	16	14	8
22. "Złotnierzki i Laleczka" - Dyjak	33	22	2
23. "Where do we go from here" - Vanessa Williams	22	22	4
24. "Just say I said hello" - Worlds Apart	23	23	3
25. "Macumba" - Big Cyc	21	1	12

PRZEDSIONEK

26. "Champagne Supernova" - Oasis	20	14	7
27. "Ten sen" - Varius Manx	39	27	2
28. "Kochaj mnie" - Zdrowa woda	35	28	3
29. "All I know" - Screaming Trees	28	28	3
30. "Make it with you" - Let Loose	31	27	4
31. "Swierszcze" - Graza T.	32	31	3
32. "Big Time" - Neil Young & Crazy Horse	38	32	2
33. "Chcemy tańczyć" - Andrzej Krzywy	37	33	2
34. "Ready or not" - Lightning Seeds	36	29	4
35. "C.D." - Hopsa	0	0	1
36. "Krzyczę-jestem" - O.N.A.	0	0	1
37. "Stella gemella" - Eros Ramazzotti	0	0	1
38. "Change the world" - Eric Clapton	0	0	1
39. "Un amor" - Gypsy Kings	0	0	1
40. "Krupa" - Apollo 440	0	0	1

JA-Radiowa Lista Przebojów prezentowana jest w każdą sobotę między 17⁰⁰ a 19⁰⁰. Słuchaj na nas 96.8 MHz lub 71.09 MHz.

Korespondencję, głosy do JA-Radiowej Listy Przebojów prosimy kierować na kartkach pocztowych na adres redakcji: JA-Radio, ul. T. Kościuszki 8B, 63-200 Jarocin.

Głosować można również telefonicznie, pod nr (0-62) 47-15-31 - codziennie w godz. 15⁰⁰ do 16⁰⁰.

Głosy mogą być oddawane tylko na piosenki prezentowane w JA-Radio (sorry!).
UWAGA! Głosować można anonimowo, ale lepiej wpisać swoje nazwisko i adres, bo w trakcie listy będziemy losować nagrody.

KUPON KONKURSOWY

ODKODUJ PEARL JAM

imię i nazwisko

adres

REKLAMA ZA DARMO

WŚRÓD OSÓB, KTÓRE WE WRZEŚNIU WYKUPIĄ 30 EMISJI REKLAMY ROZLOSUJEMY MIESIĘCZNĄ BEZPŁATNĄ KAMPANIĘ REKLAMOWĄ

DZIĘKI JA-RADIU TWOJA REKLAMA DOTRZE DO MIESZKAŃCÓW PLESZEWA, KOŹMINA, KROTOSZYNA I JAROCINA

JA-Radio, ul. T. Kościuszki 8B, 63-200 Jarocin, te./fax (0-62) 47-37-60; tel. 47-15-31

KSIĄŻKA

Czy pani wierzy w UFO?

Książki Danikena osiągają astronomiczne nakłady. Do końca 1994 roku wydano ich na świecie ponad 53 miliony egzemplarzy, a do dnia dzisiejszego liczba ta z pewnością znacznie się powiększyła. Mają mnóstwo czytelników śledzących z zainteresowaniem wywody o śladach, jakie pozostawili na Ziemi kosmici. Nawet jeśli nie wierzymy do końca tym rewelacyjnym doniesieniom, to wielu z nas uważa, że jednak "coś w tym jest".

W wydanej ostatnio przez "Wiedzę i Życie" książkę pt. "UFO, Daniken i zdrowy rozsądek" Janusz Gil w sposób przystępny omawia

zagadnienia związane z Niezidentyfikowanymi Obiektami Latającymi (w skrócie nazywanymi UFO), podróżami międzygwiazdowymi, cywilizacjami pozaziemskimi, spowodowaniem czasu czy paradoksem bliźniąt.

Janusz Gil jest naukowcem mającym na swym koncie publikacje z zakresu astrofizyki pulsarów, radioastronomii oraz teorii względności. Niektóre tezy "ufologii" i "danikeizmu" poddaje w swej książce krytycznej analizie z punktu widzenia praw fizyki. Z tej konfrontacji nie wychodzą one "obronną ręką". Autor w sposób precyzyjny, a czasem bardzo dowcipny udowadnia, że "aktualny stan wiedzy przeczy zarówno koncepcjom Danikena, jak również pozaziemskiej interpretacji zjawisk określanych umownie jako UFO".

Z publikacji dowiadujemy się ponadto, dlaczego nie możemy liczyć

na kontakty z cywilizacjami pozaziemskimi i dlaczego niemożliwe są podróże międzygwiazdowe. Mogą być przedmiotem fikcji literackiej i doskonałym tematem dla wydawnictw typu science fiction, ale w rzeczywistości są bytami równie realnymi, jak krasnoludki czy trolle.

Stawiając tak podstawowe pytania, jak to, skąd pochodzimy lub czy istnieją cywilizacje pozaziemskie, Janusz Gil sięga po najnowsze i najbardziej podstawowe ustalenia z zakresu astronomii, fizyki czy nauk przyrodniczych. Posługuje się przy tym prostym i przystępnym językiem, zrozumiałym dla szerokiego kręgu czytelników. Jego książka zalecana jest jako lektura pomocnicza w nauczaniu astronomii i fizyki w szkołach ponadpodstawowych, ale czytana może być nie tylko przez uczniów. Pytania, które stawia i odpowiada, jakich udziela, nurtują także tych, którzy szkołę mają już dawno za sobą.

We wstępie do swej książki Janusz Gil zaznacza, że przy jej pisaniu miał mnóstwo dobrej zabawy. Za jej motto przyjął stwierdzenie Paula Krassnera, które stanowi niezwykle trafne podsumowanie wszelkiej działalności paranaukowej: "Co do mnie, to wierzęłem kiedyś w reinkarnację, ale było to w moim poprzednim wcieleniu".

HALINA CZARNY

Janusz Gil, *UFO, Daniken i zdrowy rozsądek*. Wydawnictwo Wiedza i Życie. Warszawa 1996

BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Nowości Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin

1. D. Steel "Teraz i na zawsze"
2. D. Steel "Podarunek"
3. M. Sandemo "Czarownice nie płaczą"
4. D. Steel "Zoja"
5. A. Szczypliński "Kumkanie żaby, krakanie wrony"
6. B. Wołoszański "Sensacje XX wieku: po II wojnie światowej"
7. K. Amis "Stanley i kobiety"
8. K. Wojtyła "Poezje wybrane"
9. G. Marquez "Jesień patriarchy"
10. B. Jaworski i in. "Fizyka: poradnik encyklopedyczny"
11. K. Kelley "Jackiel"
12. S. Kisielewski "Sprzysiężenie"
13. Rocznik statystyczny województwa kaliskiego 1995
14. W. Disney "Aladyn"
15. Encyklopedia sławnych ludzi

KINO „ECHO”

Jarocin, ul. Gołębia 1 "Wampir w Brooklinie"

6 września - godz. 19.00
7 września - godz. 18.00
8 września - godz. 16.30
Cena biletu 5 zł

"Pułkownik Kwiatkowski"

9 września - godz. 19.00
Cena biletu 5 zł

"Rozrabiaki w Waszyngtonie"

10 września - godz. 19.00
11 września - godz. 18.00
Cena biletu 5 zł

WYPOŻYCZALNIA KASET

(Kino "Echo")

- 7120 "Desperado" - sens.
- 7130 "Goldeneye - 007" - sens.
- 7126 "Tak jak lubię" - sens.
- 7135 "Piastunka" - thriller
- 7134 "Indianin w kredensie" - kom.
- 7123 "The New Age" - kom. - obycz.
- 7125 "Złoty pociąg" - woj.
- 7124 "Syndrom Pinokia" - horror

FILM

„W pogoni za śmiercią”

Sensacyjny, USA (1988 r.), reż. - Roger Spottiswoode, wyst. - Sydney Poitier, Tom Berenger, Kristie Alley. Dystrybucja - Imperial. Czas - 105 min.

Takie filmy jak "W pogoni za śmiercią" ogląda się z prawdziwą przyjemnością i satysfakcją. Dzieje się to niewątpliwie za sprawą znakomitego scenariusza, reżyserii, ale przede wszystkim osobowości aktorów. Czarnoskóry Sydney Poitier ("Ucieczka w kajdanach", "Upalna noc", "The Lilies of the Fields", "Zgadnij, kto przyjdzie na obiad") - żywa legenda amerykańskiego kina, powrócił tym filmem po dłuższej przerwie na ekrany i nadal rozżacza swój nieodparty urok, sympatyczny ale pełen dystynkcji, nadającej charakter każdej z ról. Gra tutaj agenta FBI - Warrenna Stantina,

którego pogoń za psychopatycznym zabójcą zawiedzie w miejskiej dżungli w górskie ostepy. Warren jest doskonałym fachowcem, ale wobec wezwania jakim, jest przedzieranie się przez górskie szlaki, nie może stanąć sam. Jego przewodnikiem zostaje hardy samotnik znający góry od podszewki - Jonathan Knox. Ich pierwszy kontakt daje nam pewność, że akcja będzie pełna śpieg, konfliktów. Nietrudno bowiem o to, kiedy mamy do czynienia z tak dynamicznymi i ciekawymi charakterami. Przez kilkadziesiąt minut będziemy towarzyszyć bohaterom w emocjonującej przygodzie, oglądać zapierające dech widoki i obserwować jak rodzi się wspaniała przyjaźń. Nie zabraknie także dobrego humoru, który w odpowiednich momentach rozładuje nieco nasze napięcie.

„Złe towarzystwo”

Thriller, USA (1994 r.), reż. Damian Harris, wyst. - Ellen Barkin, Lawrence Fishburne, Frank Langella. Dystrybucja - Imperial. Czas - 104 min.

Świat jest zły. Chciwość, zdrada, przemoc, nienawiść ciągle zdobywają przewagę nad miłością, lojalnością, przyjaźnią, prawem... Wyszystko i każdego można kupić. Taką rzeczywistość tworzą i w takiej żyją bohaterowie thrillera "Złe towarzystwo" - inteligentni, sprytni i bezwzględni agenci. Ich domeną jest szpiegostwo przemysłowe. Są bardzo skuteczni - stosowane przez nich metody, począwszy od szantażu, przekupstwa, a skończywszy na morderstwie przynoszą krocie ich przełożonym. Do takiego środowiska w celu inwigilacji i zdemaskowania metod działania trafia agent FBI - Nelson Crowe. Dzięki "przychylności" wymagającego Victora Grimesa - szefa dużej agencji. Poddany próbom Nelson wychodzi z nich cicho. Umiejętnie postępując prowadzi śledztwo jednocześnie zdo-

bywając zaufanie organizacji. Układ taki sprawdza się do czasu, kiedy postanawia...

Ten mroczny, intrygujący film został nakreślony dzięki scenariuszowi autorstwa Rossa Thomasa, jego inspiracją stały się alarmujące raporty CIA i FBI sprzed paru lat, mówiące o zastraszającym wzroście spraw dotyczących szpiegostwa przemysłowego. Film o niesamowitym klimacie i z doborową obsadą.

„Chłopaki na bok”

Obyczajowy, USA (1995 r.), reż. - Herbert Ross, wyst. - Whoopi Goldberg, Drew Barrymore, Mary - Louise Parker, James Remar. Dystrybucja - Warner. Czas - 121 min.

Jeśli lubicie mądre, wzruszające filmy, które napawają was optymizmem i wiarą w to, że dzięki temu jacy jesteście dla siebie i innych, świat może być lepszy, musicie koniecznie sięgnąć po film "Chłopaki na bok". Amerykanie są niezrównani w robieniu takich produkcji, w inteligentny, niepompatyczny, niemoralizatorski sposób potrafią poruszyć struny naszych uczuć.

Film ten jest historią o przyjaźni, miłości, tolerancji, o tym jakim należy być, aby słowo człowiek brzmiało naprawdę dumnie. Wspaniałe aktorstwo Drew Barrymore, Whoopi Goldberg i Mary-Louise Parker powoduje, że zechcemy ten film obejrzeć jeszcze raz. Stworzone przez nie osobowości przyciągają, elektryzują, podziwiamy je za to kim były i jakie były. Miały szczęście, miały szczęście bo miały siebie, tworzyły niekonwencjonalną, ale cudowną rodzinę. Łączące je uczucie dało im siłę by pokonać wiele przeciwności, ugięły się jedynie przed tym co nieuniknione, przed śmiercią...

Oprac. JOANNA ŚCIGACZ

Filmy są dostępne w wypożyczalni kaset video w kinie "Echo"

ZAPOWIEDZI FONOGRAFICZNE

- O.N.A. "Bzzzzz" (Columbia)
- TANITA TIKARAM "Greatest Hits" (Warner Music)
- CHRIS ISAAK "Baja Session" (Warner Music)
- RUSH "Test For Echo" (Warner Music)
- YELLOWJACKETS "Blue Hats" (Warner Music)
- NATALIE COLE "Stardus" (Warner Music)
- "Twister" - ścieżka dźwiękowa (Warner Music)
- STONE TEMPLE PILOTS "Tiny Music..." (Warner Music)
- KASIA KOWALSKA "Czekając na..." (PolyGram)
- GRZEGORZ Z CIECHOWA "ojDADA-na" (Pomaton/EMI)

HOROSKOP

BARAN (21 III - 19 IV)

Nie zaprzataj sobie zbytnio głowy problemami materialnymi i nie niepokój się dolkami finansowymi, w którym się ostatnio znalazłeś. Ta sytuacja jest tylko przejściowa. Wkrótce fortuna znacznie Ci sprzyjać. Jeśli teraz trochę zacienisz pasa i szczególnie zaplanujesz wydatki, obejdzie się bez zaciągania pożyczki. Pomyślny dzień - czwartek.

BYK (20 IV - 20 V)

Dość słabo orientujesz się w gąszczu przepisów prawnych dotyczących spraw, których zamierzasz się podjąć. Zasięgnij rady dobrego fachowca. O powodzeniu całego przedsięwzięcia decyduje bowiem dobre przygotowanie. W rodzinie drobne nieporozumienia z krewnymi. Zachowaj spokój i nie wdawaj się w spory. Pomyślny dzień - niedziela.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Nagle i niespodziewane, choć chyba krótkotrwałe uczucie sprawi Ci w iście wiosenny nastrój; rozjaśni wieczory i doda barw Twemu życiu. Ciesz się tymi pogodnymi chwilami i wecale nie martw się, że wkrótce przemiją. Radosny, euforyczny nastrój tych dni pozwoli Ci z większym optymizmem spojrzeć w przyszłość. Pomyślny dzień - wtorek.

RAK (21 VI - 22 VII)

Jeżeli uważnie przewartujesz w tym tygodniu książkę kulinarną, natkniesz się na wspaniały przepis. Przygotuj według niego potrawę i podaj ją na najbliższą proszoną kolację. Uda Ci się zadowolić nawet najwybredniejsze podniebienia i zyskać miano wyśmienitego kucharza. Pomyślny dzień - poniedziałek.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Czekają Cię generalne porządki domowe lub nawet mały (odkładany od lat) remont mieszkania. Czujesz wielką niechęć do tego przedsięwzięcia, ale jeśli pokonasz wewnętrzny opór, wszystko pójdzie jak z płatka. Efekt również okaże się imponujący i w konsekwencji będziesz bardzo zadowolony. Pomyślny dzień - niedziela.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

W najbliższym tygodniu szczególnie uważaj, aby nie zrobić czegoś bez zastanowienia i nie zachować się lekkomyślnie. Możesz bowiem napaść na siebie biedy. Co prawda wszystkiemu winien jest układ gwiazd, który działa na Ciebie rozpraszająco, ale konsekwencje, niestety, będzieś ponosić wyłącznie Ty. Pomyślny dzień - piątek.

WAGA (23 IX - 22 X)

Trochę więcej dyplomacji! To naprawdę się oplaca. Bycie sobą wecale nie oznacza rąbania prawdy prosto w oczy, przekonywania innych na siłę do własnych racji i uważania, że są głupi, jeśli nie zechcą ich uznać. Takim postępowaniem tylko zrażasz do siebie przyjaciół i sprawiasz, że odsuwają się od Ciebie. Zmień taktykę!!! Pomyślny dzień - sobota.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Twoja znacznie bardziej niż poprzednio otwarta postawa przynosi wiele dobrego i Tobie i innym. Bliscy chętnie korzystają z rad, jakich im udzielasz. Potrafisz bowiem wczuć się w cudze sprawy i prawie zawsze znaleźć rozsądne rozwiązanie. Ktoś miły sercu bardzo Cię ceni i chętnie przebywa w Twoim towarzystwie. Poświęć mu więcej uwagi. Pomyślny dzień - środa.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Pomyśl, jak mógłbyś z pożytkiem dla siebie i innych ukierunkować całą tę masę niespożytej energii i dobrej woli, jaka w Tobie od dłuższego czasu drzemie - często zbyt mało wykorzystywana. Spróbuj wymyślić sobie takie zajęcia, które łączyłoby i aktywność, i wysiłek fizyczny z działalnością na rzecz innych. Pomyślny dzień - poniedziałek.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Trzeba zdobyć się na wyjaśnienie wszelkich nieporozumień, żeby zrobić miejsce dla odświeżenia uczuci i przywrócenia atmosfery bliskości. Najlepiej otwarcie, ale spokojnie powiedz partnerowi, o co masz do niego żal. Pamiętaj jednak, aby nie urazić jego godności i ambicji. Jeżeli nie będziecie się ranić, wasz związek ma szansę przetrwania. Pomyślny dzień - wtorek.

WODNIK (20 I - 18 II)

Jeśli tylko nadarzy Ci się okazja podróży, skorzystaj z niej. Bez względu na to, czy będzie to wielka wyprawa, czy wycieczka za miasto. Przyjmij propozycję wyjazdu, ponieważ może się okazać niezwykle interesujący. Przyniesie nie tylko mnóstwo radości, ale i nieoczekiwane korzyści materialne w przyszłości. Nie przegap tej okazji! Pomyślny dzień - środa.

RYBY (19 II - 20 III)

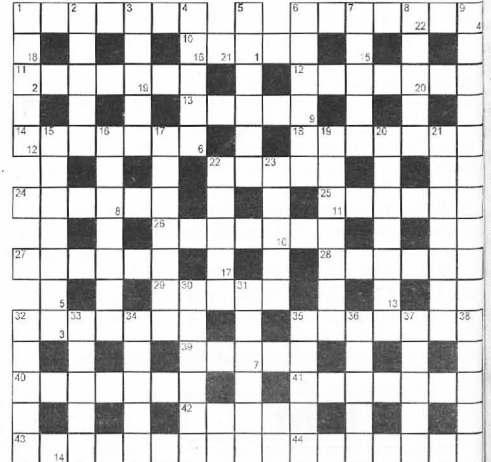
Twoja praca zawodowa, chociaż dość ciężka i absorbująca, z każdym dniem staje się ciekawsza i wciąga Cię coraz bardziej. Zaangażowanie, z jakim wypełniasz swoje obowiązki, na pewno zostanie docenione. Możesz się jednak narazić niektórym kolegom i stracić kilku przyjaciół. Ci prawdziwi jednak pozostaną! Pomyślny dzień - niedziela.

MERKURY I WENUS

Poziamo: 1) mała kanapa bez oparcia, 6) mistrz, maestro, 10) persona, 11) nieznaty, 12) poważna wiekiem szanowana kobieta, 13) obieżyświat, lazik, 14) stary polski szlachcic, 18) linia na mapie łącząca punkty o jednakowym ciśnieniu atmosferycznym, 22) puchar, 24) motloch, pospólstwo, 25) notariusz, 26) przegrada, przeszkoda, 27) nazwa Grecji jako prowincji rzymskiej, 28) w łowiectwie - jadalne narządy zwierzyń grubej, serce, wątroba, 29) choroba przenoszona przez muchy tse-tse, 32) duży ciężki nóż do wycinania ścieżek w dzungli, 35) w muzyce - ciężko z silnym uderzeniem, 39) gra losowa, loteryjka, 40) cienka deseczka lupana do krycia dachów, 41) żyjątko wodne do przystawiania, 42) zwierzę futerkowe, 43) pisarz, 44) tkanina z drobnymi skośnymi paskami, serża.

KRZYŻÓWKA

275



Pionowo: 1) owoc z mlekiem, 2) wentyl, kurek, 3) komplet kart, 4) tetnica główna, 5) zdradzony mąż, 6) najsłynniejszy z Drakula, 7) coś w starym stylu, 8) pojednanie, kompromis, 9) widmo, duch, 15) usunięcie ciąży, 16) zawodnik z dyskiem lub oszczepem, 17) samochód z NRD, 19) poranek, świt czegoś, 20) gawędziarka, 21) odszczepieniec, odstępca, 22) siostra syna, 23) palma betylowa, 30) dawniej elegant, modniś, 31) przyroda, wszechświat, 32) order, 33) diabeł, zły, 34) clear, halier, 35) dawniej przera w podróży, 36) ptak, który nie może wybrać się za morze, 37) inflacyjna zmosfera, 38) sztuczne włókno na swetry.

Litery z pól ponumerowanych w prawym górnym rogu, napisane od 1 do 22, utworzą rozwiązanie - myśl J. Bułatowicza.

Oprac. PIOTR WARCZYŃSKI

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 273

Hasło: *Prawda to gorzka potrawa.*

Nagrody wylosowali:
HALINA SOBCZAK

- Kotlin, ul. Powstańców 7/15 (25 zł),

IRENA MOCH

- Jarocin, ul. Nowa 6/6 (10 zł),

DAMIAN BUDZINSKI

- Zakrzew 12 (kawa),

KATARZYŃNA FILIPIAK

- Jarocin, ul. Wrocławska 16/1 (kawa).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.



Rozwiązanie krzyżówki prosimy przelać lub przynieść wraz z kuponem do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) do 13 września. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne (25 zł i 10 zł) oraz dwie nagrody rzeczowe (kawa).



DRZWI OKNA Z PCV

P.H.U. MONOPLAST

63-200 JAROCIN

Ks. St. Wyszyńskiego 4

II piętro, pokój 15

pn. - pt 9⁰⁰ - 16⁰⁰

tel. (0-62) 47-32-91 w. 45

62-320. MIŁOSŁAW

Dz. Miłosławskich 2

tel. (0-66) 38-24-31

Gwarancja Montaż

Transport

Sprzedaż na raty